

## MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ZIEMIA  
LUBAŃSKA

LUBAŃ GRYFÓW NOWOGRODZIEC LEŚNA OLSZYNA SIEKIERCZYN PLATERÓWKA

\* Nr 1 (20) \* Rok 1995 \* cena 50 gr (5000 zł) \* Nr indeksu 324132

1995 - ?

O czym marzymy, czego pragniemy w tym Nowym Roku? Brak reprezentatywnych danych o oczekiwaniach lubaniaków nie pozwala na pełną odpowiedź, tym niemniej, korzystając się z wyników ostatnio publikowanymi przez Politykę badań, możemy w Mięsiebie uprawniony stwierdzić, że wśród naszych pragnień osobistych najważniejsze miejsce zajmują: zdrowie, pieniądze, dobre stosunki rodzinne, zaś w sferze życia publicznego ponad wszystko stawiamy na przyzwoitość i sprawiedliwość.

Marzenia to jedno, a szanse ich realizacji - to drugie. Jaki pod tym względem będzie ten Nowy Rok - przewidzieć niepodobna, choć...

Cyganka z naszego "centralparku", poproszona o fachowe "odczytanie" przyszłości naszej lokalnej społeczności, niczym Pytla powiedziała krótko: "... bójcie się stycznia, wiosną przyjdzie zadowolenie, przelotem nastąpi w lecie, potem będzie dobrze, choć koniec roku nerwowy..."

Hm... Skoro już prawie wszystko "wiemy", to życzymy sobie realizacji pragnień osobistych oraz tego, by ta nasza lokalna rzeczywistość była czasami zabawna, ale nigdy śmieszna.

Redakcja

## W Nowy Rok z budżetem

Po raz pierwszy w ponad 4-letniej tradycji odrodzonego samorządu terytorialnego udało się uchwalić budżet Lubania na rok przyszły jeszcze przed Bożym Narodzeniem. Świadczy to niewątpliwie o rosnącej sprawności i kompetencji naszych władz miejskich. Przyjęty na sesji 20 grudnia ub.r. budżet miasta po stronie dochodów zamyka się kwotą 98,2 mld zł, zaś wydatków - 97,2 mld zł. Więcej materiałów na ten temat w następnym numerze.

## Nowe miejsca pracy

W grudniu ub.r. Zarząd Miasta Lubania podpisał umowę z polsko-niemieckim przedsiębiorstwem LOGO-TECH na dzierżawę obiektu po byłych magazynach zbożowych, znajdujących się przy ul. Fortowej. Jest to już druga tego typu inicjatywa gospodarcza realizowana przez niemieckich przedsiębiorców na terenie Lubania. Po zakończeniu prowadzonych w obiekcie prac adaptacyjnych, znajdzie tam pracę docelowo ok. 100 osób, głównie kobiety. Jak nas poinformował dyrektor tej jednostki Rudolf Bohmann, rozpocznie ona swą działalność jeszcze w tym miesiącu. LOGO-TECH jest firmą zajmującą się montażem domowych urządzeń elektrycznych, przeznaczonych w początkowej fazie na rynek niemiecki.

Dzięki podpisanej umowie bezużyteczny obiekt znalazł właściciela, miastu przybędzie nowych miejsc pracy, a do kasy miejskiej wpłyną dodatkowe pieniądze.

kik

## KIM SĄ JUMACY?

...Zlecenia realizują szybko i terminowo. Potrzebujesz np. radio samochodowe określonej marki... Pada deklaracja, że będzie za dwa dni. I jest. W końcu, klient nasz pan...

czytaj na str. 9

## ZASTRASZYĆ WÓJTA

Wygląda na to, że urzędujący od niedawna wójt zdażył już nadebrać na czyjś niezwykle wrażliwy odcisk. Czyżby prawdziwe miały się okazać opinie o mafijnych stosunkach panujących w gminie Lubień?

Czytaj na str. 4

## LUBAŃSKI FINAŁ

wielka orkiestra  
świątecznej  
pomocy  
Lubania

WIELKIEJ ORKIESTRY  
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY  
8 stycznia 1995 r.  
Przyjdź i "zagraj".

## Czynsze

zasady naliczania str. 4 i 15

## Naprawdę, jestem straszną...



- wywiad z piosenkarką MONIKĄ BORYS

czytaj na str. 6

## Tajemnice internatu



...I właśnie wtedy mieszkanki drugiego piętra zaczęły się skarżyć, że niejednokrotnie słyszą niezrozumiałe dźwięki, których się boją. Często też w nocy, gdy musiały wyjść do ubikacji, spotykały na korytarzu ciemną, nieznaną postać. Jednak nikt z opiekunów nie dawał temu wiary. Aż do momentu wakacji...

czytaj na str. 20

## Bandycki napad



Z dużym przerażeniem czytujemy informacje prasowe donoszące o niezwykle śmiałych i brutalnych napadach bandyckich, mających miejsce na terenie kraju. Uspokaja nas jedynie fakt, że nie zdarzają się one na terenie naszego miasta. Ale czy nasz spokój jest uzasadniony? Nie są już tego tacy pewni mieszkańcy Lubania, którzy przeżyli niedawno chwile pełne grozy.

czytaj na str. 4

## Śmietnikowa ballada



W worku z poszpitalnymi brudami znaleziono ludzki palec i kawałek ręki - wspominają makabryczne odkrycie funkcjonariusze Straży Granicznej na jednym z przejść. - Czekamy teraz na...

czytaj na str. 7

Kronika  
policyjna

grudzień 1994 r.

\* W nocy 24/25 listopada z samochodu osobowego zaparkowanego przy ul. Łąkowej w Lubaniu skradziono dwa prae-koła.

\* W dniu 25 listopada z parkingu obok Ratusza w Lubaniu skradziono samochód wraz z 330 kartonami słonych paluszków.

\* W dniu 7 grudnia z klatki schodowej bloku przy ul. Niepodległości w Lubaniu skradziono rower górski. Stał tam niezabezpieczony, jakby czekał na "nowego" właściciela!

\* W nocy z 8/9 grudnia na terenie POD "Rezerwat" w Lubaniu dokonano włamania do al-tanki. Zginął kanister na benzynę.

\* W nocy z 8/9 grudnia ze sklepu przy ul. Ratuszowej skradziono odżywki "Olimp" zalecane sportowcom.

**Zawodowiec, czy amator?**

\* W dniu 9 grudnia na terenie stacji PKP w Lubaniu "ograbiono" robotników Sekcji Drogowej. "Ktoś" z ich magazynu skradł słoiki z fasolką po bretońsku, flaczkami, klopsikami, które miały stanowić posiłki regeneracyjne.

**Obżarstwo!**

\* W nocy z 9/10 grudnia dokonano kradzieży z włamaniem do piwnicy przy ul. Hutniczej. Skradziono m.in. farby oraz 300 kg węgla. W bloku mieszka kilka rodzin. Nikt nic nie widział.

**Czyja piwnica następna?**

\* W nocy z 11/12 grudnia "ktoś" wszedł do Wiejskiego Domu Handlowego w Lubaniu przez okno na wysokość 6,5 m. Korzystał przy tym z piorunochronu i paneli dekoracyjnych zamontowanych na ścianie budynku. Wewnątrz uszkodził dwoje drzwi. Nic nie zginęło.

\* W nocy z 11/12 grudnia w Lubaniu przy ul. Słowackiego włamywacz odwiedził kurnik, zrywając kłódkę. Przedmiotem zaboru stało się 11 kur i 1 kogut. Wieczorem 11 grudnia z kurnika z Pisarzowiczach skradziono 6 gęsi i 2 kury.

**Święta były za pasem!**

\* W nocy z 12/13 grudnia zanotowano dwa włamania do samochodów. Przestępcy skradli m.in. gaśnicę, radioodtwarzacza oraz... parasolkę i choinkę. Nie darują nikomu i niczemu!

\* W dniu 13 grudnia w mieszkaniu przy ul. Torowej w Lubaniu wybuchł pożar. Spłonęło wyposażenie lokalu.

\* W dniu 16 grudnia w Olszynie na prostym odcinku drogi na rowerzystę (z tyłu) najechał samochód. Sprawca odjechał z miejsca wypadku. Rowerzysta doznał obrażeń ciała.

\* W nocy z 16/17 grudnia dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu odzieżowego przy Pl. 3 Maja w Lubaniu. Sprawca wybił szybę w oknie wystawowym, a następnie z wieszaka stojącego tuż przy nim zabrał kilkanaście sztuk odzieży.

Oprac.  
podkom.H.Rogacki

Marszałek Senatu RP  
u lubańskich pograniczników

16 grudnia ub.r. gościem Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej był marszałek senatu Adam Struzik. W strażnicy Jakuszyce pełniący obowiązki gospodarza komendant Oddziału płk Broni-

sław Iwanowski zapoznał gościa z problematyką ochrony granicy oraz specyfiką służby w górach. Marszałek wysoko ocenił działalność Straży Granicznej i dziękując za ofiarną służbę wręczył Oddzia-

łowi medal pamiątkowy Senatu RP oraz replikę Konstytucji 3 Maja. Kończąc wizytę odbył patrol graniczny skuterem śnieżnym.

L.D.

Klucze od drzwi  
garażu tkwiły  
w zamku...

To one spowodowały, że 6 grudnia w garażu przy ul. Kolejowej w Lubaniu ujawniono zwłoki młodego mężczyzny. Niezwłocznie podjęte działania przez policjantów z KRP w Lubaniu doprowadziły do ustalenia tożsamości denata. W toku czynności ujawniono, że zmarły P.R. wynajmował garaż przy ul. Kolejowej. W dniu 4 grudnia w godzinach nocnych przyjechał w jego pobliże taksówką. Prawdopodobnie był w stanie po spożyciu alkoholu. Udał się do garażu z zamiarem przespiania się w samochodzie osobowym, w którym potem znalezione zostały jego zwłoki. P.R. na pewno uruchomił silnik, aby się ogrzać. Wskazywały na to kluczyki w stacyjce i ustawione na maximum pokrętko ciepłego powietrza. Bezpośrednią przyczyną zgonu było zatrucie spalinami samochodowymi, co potwierdziła przeprowadzona sekcja zwłok.

hr

Pistolet  
w ręku  
szaleńca

W sobotę 17 grudnia na ul. Rybackiej miało miejsce niecodzienne zdarzenie. Dwaj młodzi mężczyźni awanturowali się i tamowali ruch uliczny. W pewnym momencie jeden z nich wyjął pistolet i skierował go w kierunku nadjeżdżającego samochodu. Wzbudziło to przerażenie kierowcy i pasażerów. Zaalarmowano policję. Podjęto pościg i zatrzymano jednego z winowajców, był w stanie upojenia alkoholowego (2,5 prom.). Broń okazała się... plastikową zabawką.

Zdarzenie może budzić śmiech, może być także oceniane w kategoriach czarnego humoru. Jednak mogłoby się skończyć tragicznie. Gdyby "dowcipniś" trafił np. na policyjny patrol mogłoby to zakończyć się użyciem broni palnej. Skutków takich działań nikt nie jest w stanie przewidzieć.

hr

Nowa  
szkoła

We wtorek 20 grudnia 1994r. w Platerówce odbyło się uroczyste otwarcie nowej szkoły podstawowej. W ceremonii wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich i gminnych władz oświatowych, wójt gminy, ksiądz, młodzież i mieszkańcy Platerówki.

Budowa nowej szkoły trwała prawie 10 lat. O jej powstanie usilnie starało się całe społeczeństwo Platerówki - nauczyciele, władze, ludność i ksiądz. Ze składek mieszkańców wsi zakupiono wiele materiałów do budowy obiektu. W ciągu tych lat niejedną z nich swój wolny czas przepracował przy budowie.

W efekcie działań Platerówka może szczycić się swoją piękną, nowoczesną szkołą. Duży, dwupiętrowy budynek ma wiele ciekawych rozwiązań, m.in. ogrzewanie podpodłogowe.

Cieszy fakt, że w najmniejszej polskiej gminie dzieci, młodzież i nauczyciele będą mieli tak doskonałe warunki do nauki.

Regina

## Oblicza miasta

Już widać konstrukcję hali sportowej budowanej przy Szkole Podstawowej Nr6. Jest to bodaj największa inwestycja w Lubaniu

realizowana ze środków miejskich i Kuratorium Oświaty.

Cieszy to wielu sportowców i kibiców.

kik

Kalendarzowy  
poradnik  
"ZL"

- \* 1.01. - Nowy Rok
- \* 6.01. - Trzech Króli
- \* 8.01. - Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
- \* 7-14, 28.01. - dodatkowe dni wolne od pracy
- \* 21.01. - Dzień Babci
- \* 22.01. - Dzień Dziadka

"Gdy Makary pogodny  
cały styczeń  
chłodny"

## Mrówy - śmieciary

Przykro o tym pisać, ale znowu tuż przed świętami wyszła "słoma z butów" niektórych lubaniaków. Część z nich - miejmy nadzieję, że niewielka - porządkowanie swoich posiadłości nadal kojarzy z podrzucaniem śmieci gdzie popadnie, byle dalej od własnego domu. Nie wspomnę o okolicznych rowach, lasach, rzekach. Do tego już, niestety, jesteśmy przyzwyczajeni. Ale jak tu zrozumieć takie dwunożne b..., które upatrzyło sobie park przy ul. Podwale i tak co drugi dzień podrzuca przy przejściu koło muru oporowego reklamówkę z różnymi odpadkami? Może rendez-vous z odpowiednimi służbami i idący za tym mandat wraz z wyegzekwowanym nakazem uprzątnięcia tych śmieci przywróciłoby owej istocie atrybuty człowieczeństwa?

Yach

## Dzieciom specjalnej troski

\* Stowarzyszenie Kupców "HERMES" zajmuje się nie tylko handlem, ale także działalnością charytatywną. 7 grudnia ub. roku przygotowało bardzo udaną imprezę mikołajkową dla wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lubaniu. Organizacyjnego wsparcia Stowarzyszeniu udzielił Miejski Dom Kultury, użyczając sprzętu nagłaśniającego, oraz leśniczy Leśnictwa Radostów p. Mariusz Szawczuk, który przekazał nieodpłatnie choinki. We wspomnianym dniu w hali targowej św. Mikołaj rozdał 100 paczek przybyłej dziewczynki, która z kolei zrewanżowała się organizatorom programem artystyczno-sportowym. Całość uświetnił występ teatryku ze Społecznego Klubu Małego Dziecka przy TPD. Po tak atrakcyjnym spotkaniu należy mieć nadzieję, że tego typu imprezy znajdują swoją kontynuację także w latach następnych.

\* Z kolei 17 grudnia ub. roku Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Lubaniu odwiedzili przedstawiciele Gminy Ewangelickiej z Górlitz wraz z polskimi animatorami tego bożonarodzeniowego spotkania - Państwem Beatą i Andrzejem Bućko.

Goście przekazali wychowankom 50 paczek pełnych słodyczy. Trudno sobie wyobrazić bardziej oczekiwanych prezentów gwiazdkowych, za które wychowankowie i kadra Ośrodka składa darczyńcom serdeczne podziękowanie.

ff

## Dyżury radnych

Dyżury radnych Rady Miejskiej Lubania pełnione będą w styczniu w następujących terminach:

- 4 stycznia - Henryk Sławiński,
- 11 stycznia - Arkadiusz Słowiński,
- 18 stycznia - Konrad Smolarczyk,
- 25 stycznia - Jan Smreczyński.

Dyżury pełnione są w biurze Rady, p.19 Urzędu Miasta przy ul.7 Dywizji 14 w godzinach od 13.00 do 15.15. Telefon: 40-89.

□

## Konkurs zespołów kołędniczych

W Nowogrodzcu 22 stycznia 1995r. o godz. 15.00 odbędzie się konkurs zespołów kołędniczych. Oceniane będą zespoły w grupie dziecięcej i młodzieżowej. MGOKiS w Nowogrodzcu zaprasza zainteresowanych do sali kinowej.

Wff

## Renesans książki?

Jak świeże bułeczki poszło 30 tonów na nową 6-tomową Encyklopedię Powszechną PWN, które można było nabyć na początku grudnia w księgarni przy ul. Spółdzielczej. Temu nieoczekiwanemu popytowi nie przeszkadzała nawet wysoka cena edycji - 850 tys. za 1 tom! Czy za tym zjawiskiem kryje się autentyczny "głód" wiedzy u lubaniaków, czy też fakt, iż tego typu wydawnictwo jest atrakcyjnym prezentem pod choinkę - trudno powiedzieć. Niezależnie od motywów optymistyczne jest to, że znowu książka zaczyna być w cenie.

ff

## Droga woda

Kilkuletnia susza sprawiła, że w wielu miejscowościach naszego regionu podjęto na szeroką skalę akcję zakładania wodociągów. Obserwujemy ją w gminie Lubań, Olszyna, Siekierczyn, Platerówka, Sulików. Przedsięwzięcia te wymagają wielkiego wysiłku społecznego i sporych nakładów finansowych. W tej sytuacji niepokoić musi fakt, że w kilku miejscowościach nie ma zbyt wielu chętnych na wodę z wodociągu. Np. w Radzimowie gm. Sulików zaledwie parę osób zdecydowało się na założenie przyłącza. A wszystko przez te koszty. Jeden metr bieżący waha się od 200-300 tys. zł. W warunkach wiejskich, przy rozproszeniu domostw i znacznych odległościach od głównej nitki wodociągu, wydatek na ten cel urasta nawet do kilkunastu mln złotych. Nie wszystkich na to stać, a gmina nie jest w stanie skredytować tych robót.

for

□

## Kandydatka do tytułu...

Z satysfakcją odnotowujemy fakt, że mieszkanka Lubania znalazła się na liście kandydatów do tytułu "Człowieka Roku 1994 województwa jeleniogórskiego" w corocznym plebiscyście organizowanym przez "Nowiny Jeleniogórskie".

Jest nią Małgorzata Grzesiak pełniąc społecznie funkcję prezesa Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Kandydatka do tego honorowego tytułu jest osobą znaną wielu mieszkańcom, a w szczególności dzieciom. Dla nich bowiem poświęca się bez reszty, podejmując różnorodne działania. Szczególnie wiele robi na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Mamy jeszcze świeżo w pamięci grudniowy koncert z udziałem Moniki Borys, którego organizatorem była p. Małgosia. Dzięki niemu do kasy TPD wpłynęły kolejne złotówki.

Uwadze czytelników polecamy naszą kandydatkę. Jesteśmy przekonani, że głos oddany na nią zaowocuje kolejnymi przedsięwzięciami na rzecz dzieci.

klk

## Uwaga! Wandal!



W ostatnim okresie obserwujemy w Lubaniu nasilające się zjawisko wandalizmu. W bezmyślny sposób niszczone są różnego rodzaju miejskie urządzenia publiczne.

Jakiś niezidentyfikowany maniak w szczególny sposób upodobał sobie znaki drogowe. Nie ma praktycznie dnia, a może raczej nocy, aby nie zostało zniszczone przynajmniej jedno oznakowanie. Największe nasilenie w tym zakresie służby miejskie odnotowują podczas weekendów. W jeden z grudniowych poniedziałków na niewielkim odcinku ulicy Bankowej widzieliśmy zniszczone aż trzy znaki drogowe. Wygląda to na jakąś... niebezpieczną epidemię. Ile to kosztuje nas, podatników, lepiej nie mówić.

kk

### Podziękowanie

Posłowi na Sejm RP Ryszardowi Nowakowi, Łużyckiemu Oddziałowi Straży Granicznej, Zespołowi Szkół Zawodowych Nr1, Oddziałowi Dolnośląskiemu "RUCH" S.A. - Zespół Jelenia Góra oraz wszystkim Czytelnikom za przesłane życzenia świąteczne i noworoczne składa

Redakcja

### Podziękowanie

Naszym kolporterom a w szczególności wszystkim osobom prywatnym oraz personelowi placówek handlowych i usługowych wyrażamy wdzięczność za pomoc w upowszechnianiu "Ziemi Lubańskiej". To dzięki Wam docieramy bez przeszkód do szerokiego kręgu naszych czytelników. Wrz z wyrazami szacunku składamy Wam życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Wydawca i redakcja

### Podziękowanie

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Lubaniu składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji koncertu jubileuszowego z okazji 75-lecia TPD, a mianowicie: - Panom Zbigniewowi Kulakowskiemu z Drukarni Akcydensowej i Tadeuszowi Dumie z Zakładu Poligrafii za wydrukowanie afiszy, biletów i zaproszeń.:

- lokalnym środkom masowego przekazu za reklamę imprezy,
  - nauczycielom ze szkół i przedszkoli oraz pracownikom MDK za pomoc w organizacji obchodów jubileuszowych,
  - Pani Helenie Gądek i pracownikom nowo otwartej kwaciarni przy ul. Bankowej za stroiki kwiatowe i dekorację sceny,
  - sponsorom za ufundowanie wielu nagród rzeczowych do loterii.
- Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękując przekazujemy naszym sympatykom najlepsze życzenia noworoczne.

Prezes Zarządu Miejskiego TPD  
w Lubaniu  
mgr Małgorzata Grzesiak

## NARESZCIE JEST!



Studio "S" ma koncesję! W połowie grudnia ub. roku przedstawiciele Stowarzyszenia Telewizyjnego "Lubań" zostali zaproszeni do Warszawy po odbiór podpisanej przez prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji - koncesji. Dokument, na który oczekiwano od ładnych kilku miesięcy, określa szczegółowo parametry techniczne nadawania programów. Nie ma już wątpliwości, że nasza lokalna telewizja jest jednostką w pełni legalną. Kolegom ze Studia "S" życzymy teraz wiatru w żagle i samych udanych programów.

kk



Skorzystaj z naszej oferty reklamowej!

**1 cm kw. tylko 4 tys.zł.**  
**(5 powtórzeń -10% bonifikaty)**

## ZASTRASZYĆ WÓJTA

Niedawna zmiana na stanowisku wójta gminy Lubañ była tematem wielu spekulacji i plotek. Mówiło się m.in., że poprzednik nie pasował do tamtejszej rzeczywistości i panujących układów. W końcu "rozchorwał się" i odszedł na własną prośbę.

Podczas październikowej sesji rady gminy wybrano nowego wójta. Został nim młody i niezwykle dynamiczny człowiek. Swoje urzędowanie rozpoczął od rozpoznania "materii". Po miesiącu pracy spotkał go nieprzyjemny incydent. Zaparkowany przed budynkiem urzędu gminy samochód wójta stał się przedmiotem czyjejś nienawiści. Dach i maska przednia karoserii zostały gruntownie porysowane ostrym przedmiotem. Wyryto na nich niewybredne hasła, brzmiące jak ostrzeżenie...

Wygląda na to, że urzędujący od niedawna wójt zdążył już nadebrać na czyjś niezwykle wrażliwy odcisk. Czyżby prawdziwe miały się okazać opinie o mafijnych stosunkach panujących w gminie Lubañ?

dex

## POLICJA ZNÓW STRZELA!

Policjant Komisariatu w Leśnej z zazdrości o względy pewnej barmanki zastrzelił rywala trzema strzałami z broni służbowej. Dwaj inni policjanci wspomagali kompana w zacieraniu śladów zbrodni. Zwłoki przewieźli do Kowar. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Jeleniej Górze. Dalsze szczegóły w następnym numerze.

Z wiarygodnych (dobrze poinformowanych) kręgów dowiedzieliśmy się, że sprawcą tej zbrodni jest tymczasowo aresztowany Bogusław O., policjant z 17-letnim stażem służby.

A tak na marginesie. Dziwi blokada informacji w tej sprawie, chyba tylko z tego względu, że w zbrodni zamieszani są policjanci. Kiedy natomiast ofiarą niedawnej zbrodni w Bolesławcu był policjant wszystkie środki masowego przekazu, łącznie z centralnymi, zostały o tym natychmiast szeroko poinformowane. Czyżbyśmy tęsknili za starymi metodami urabiania opinii publicznej?

mks

## BANDYCKI NAPAD!

C.d.ze str.

W sobotni wieczór, około g.20.40, z kina wracały dwa małżeństwa i ich przyjaciółka - mieszkańcy Lubania powszechnie znani i szanowani. Nagle na ul. Lwóweckiej, obok przejazdu kolejowego, zostali zaatakowani przez młodego człowieka z bronią w ręku. Osobnik należący do lubańskiego półświatka, idąc za nimi jakiś czas, nagle wyjął pistolet i skierował go w ich kierunku. Szok... zaskoczenie, przerażenie!

Mężczyźni wykazali jednak dużą przytomność umysłu. Rzucili się na napastnika, wytrącili broń z ręki i obezwładnili. Przerażone kobiety z krzykiem pobiegły do telefonu, aby zawiadomić o napadzie policję. Po chwili do szamocących się mężczyzn podjechał samochód osobowy z kolesiami, którzy w sposób brutalny odbili napastnika. W mgnieniu oka razem z nim wskoczyli do auta i odjechali z piskiem opon. Wezwana policja zignorowała alarm.

Zdarzenie jak z dobrego filmu kryminalnego, z tą tylko różnicą, że rozgrywane na ulicach Lubania. Ten zuchwały napad miał miejsce w centrum miasta.

Po tym fakcie bezradni mężczyźni dołączyli do kobiet, aby uściślić zgłoszenie na policję. Podali pełny opis zajścia, dokładnie określając wygląd napastników. I co się stało? Ano, nic. Policja przez następne kilka dni nie podjęła żadnych działań. Czy zatem na pewno możemy czuć się bezpieczni?

kk

## WYSYPISKO

Czym jest problem wywozu nieczystości wiedzą władze większości gmin w kraju. Na nich bowiem spoczywa obowiązek odbioru, wywozu i składowania odpadów. Tylko nieliczne posiadają na swoich terenach wysypiska, które spełniają właściwie swoje funkcje.

W połowie grudnia 1994 r., w Urzędzie Miasta Lubania, odbyło się spotkanie burmistrzów i wójtów gmin zrzeszonych w Związku Gmin "Kwisa" i w Związku Gmin Zgorzeleckich w sprawie ewentualnej budowy wspólnego składowiska śmieci. Do spotkania doszło z inicjatywy jeleniogórskiego przedsiębiorstwa "J.N.-A.", specjalizującego się w gospodarce odpadami, które wystąpiło z ofertą m.in. budowy takiego wysypiska dla potrzeb tutejszego regionu. Miałby to być kompleks, który zabezpieczy potrzeby w tym zakresie na co najmniej 50 lat. Na jego terenie prowadzone byłoby segregowanie, kompostowanie i pozyskiwanie odpadów w oparciu o najnowsza technologię niemiecką. Byłby on obiektem w pełni ekologicznym, nie stwarzającym zagrożenia dla środowiska. Na spotkaniu tym nie podjęto jednoznacznych decyzji w sprawie budowy. Upoważniono natomiast Firmę "J.N.-A." do przeprowadzenia wstępnych badań lokalizacyjnych i kosztorysowych, które posłużą do dalszych rozmów między zainteresowanymi gminami.

kik

## Czynsze - problem miesiąca

10 grudnia 1994 r. Rada Miejska w Lubaniu podjęła uchwałę w sprawie czynszów mieszkaniowych, w której uchwalono zasady obliczania czynszów w mieszkaniach komunalnych. Tu przypomnijmy, że ustawa z 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, która weszła w życie 12 listopada 1994 r., upoważniła Rady Gminne a nie jak do tej pory odpowiedniego ministra do ustalenia zróżnicowanych stawek czynszów za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu. Podobne uchwały podjęły już niektóre samorządy, w innych trwają gorączkowe prace nad ich przygotowaniem. Jak wypadła na tym tle nasza uchwała? W pierwszych komentarzach jakie pojawiły się w Gazecie Robotniczej oraz Nowinach Jeleniogórskich (z 20.12.94) stwierdza się, że należy ona do najbardziej skomplikowanych, ale jednocześnie podkreśla się, że jest najbardziej sprawiedliwa. Spróbujmy dziś przeanalizować zapisy uchwały i samodzielnie wyliczyć czynsz, jaki przyjdzie nam płacić za mieszkanie, które wynajmujemy od miasta. W tym celu posłużymy się określeniami potocznymi a nie sformułowaniami prawniczymi, jakie muszą być zawarte w uchwale, bo te często są dla nas niezrozumiałe.

A więc zaczynamy:

Podstawą do wszelkich obliczeń jest tzw. stawka wyjściowa. Jest to 1,5 proc. wartości odtworzeniowej 1 m kw. określonego przez wojewodę w stosunku miesięcznym (7.445.518,- zł):

1,5 % z 7.445.518 podzielone przez 12 miesięcy wynosi 9.307,-

Obliczamy 20 proc. z tej kwoty, to 1.861 zł. Jest to stawka bazowa.

Różnica między stawką wyjściową a stawką bazową nazwana została stawką jakościową. 9.307 (stawka wyjściowa) minus 1.861 (stawka bazowa) = 7.446 (stawka jakościowa).

Stawka jakościowa w wysokości 7.446 to 100 proc. które możemy uzyskać według poniższej metryki:

1/ położenie budynku, w którym znajduje się lokal, w stosunku do centrum:

a/ centrum 5 %,

b/ poza centrum 0 %.

2/ położenie lokalu w budynku:

a/ parter oraz 3 i wyższe piętro 0 %,

- b/ piętra 1 i 2 z wyjątkiem poddaszy 5 %.
- 3/ stan techniczny budynku i lokalu:
  - a/ w złym stanie 0 %,
  - b/ w średnim stanie 5 %,
  - c/ w dobrym stanie 10 %,
  - d/ w bardzo dobrym stanie 15 %.
- 4/ inne elementy: taras, balkon, strych, piwnica, nasłonecznienie itp. do 5 %.
- 5/ typ ogrzewania:
  - a/ c.o. sieciowe lub etażowe bezobsługowe 20 %,
  - b/ c.o. etażowe inne 10 %,
  - c/ piece 0 %.
- 6/ gaz:
  - a/ dwa odbiorniki lub więcej 15 %,
  - b/ jeden odbiornik 10 %,
  - c/ brak instalacji 0 %.
- 7/ woda:
  - a/ w dwóch pomieszczeniach w tym w łazience 15 %,
  - b/ w jednym pomieszczeniu 10 %,
  - c/ brak wody 0 %.
- 8/ WC:
  - a/ w mieszkaniu 15 %,
  - b/ poza - dla 1 rodziny 10 %,
  - c/ poza - dla wielu rodzin 5 %,
  - d/ poza budynkiem 0 %.
- 9/ Kuchnia:
  - a/ samodzielna 5 %,
  - b/ wspólna lub ciemna 0 %.

Teraz musimy z każdej pozycji wybrać prawidłową odpowiedź, która odpowiada naszemu mieszkaniu i do stawki bazowej dodawać odpowiednie procenty z metryki. Przyjmujemy, że nasze mieszkanie otrzymało 60 proc. Do stawki bazowej (1.861 zł) dodajemy 60 proc. stawki jakościowej (7.446 zł) czyli 4.468 zł, a więc czynsz za 1 m kw. wynosi:

$$1.861 + 4.468 = 6.329$$

Wartość tę mnożymy przez liczbę metrów kwadratowych powierzchni użytkowej naszego mieszkania. Przyjmujemy, że nasze mieszkanie ma 55 m kw., to miesięczny czynsz będzie wynosił 348.095 zł.

Mamy nadzieję, że powyższy materiał będzie przydatny przy samodzielnym obliczaniu czynszów.

Inf.własna

## Samorząd młodych



Ciągle jeszcze trwają wewnętrzne dyskusje nad ostatecznym kształtem Młodzieżowej Rady Miasta Lubania. Na dwóch grudniowych spotkaniach członkowie grupy inicjatywnej dyskutowali nad regulaminem wyborczym przyszłego samorządu młodych. Ustalono, że kadencja rady będzie trwała dwa lata. W jej skład wejdą przedstawiciele wszystkich lubańskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz organizacji młodzieżowych. Placówki do których uczęszcza mniej niż 1000 ucz-

niów będą dysponowały dwoma mandatami, powyżej 1000 - trzema, a organizacja młodzieżowa - po jednym. Sporo dyskusji toczono wokół kwestii uczestnictwa w przyszłym samorządowym gremium młodzieży mieszkającej poza Lubaniem. Zdania były podzielone. Ostatecznie uzgodniono, że szkoły ponadpodstawowe jeden ze swoich mandatów będą mogły obsadzić przez osobę dojeżdżającą. Kandydaci do MRM będą wybierani w drodze demokratycznych wyborów. Aby zapewnić pełną autonomię przyszłej radzie

ustalono, że kandydatów nie mogą zgłaszać pedagodzy poszczególnych placówek. Ma to także zapewnić jej autentyczność.

Obrazom przysłuchiwali się: wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lubania a inspektor oświaty Krzysztof Cwalina oraz radny Arkadiusz Słowiński, sprawujący opiekę merytoryczną nad MRM.

Kolejne spotkanie odbędzie się 27 stycznia, natomiast wybory planowane są na miesiąc luty br.

kik

# Przysięgowe dylematy

## polemiczne uwagi do artykułu z 12 nr. ZL.

Nie zawsze i nie na co dzień zastanawiamy się nad tym, czym była przysięga wojskowa i czym jest oraz jak ją nalepiej przestrzegać w warunkach służby i w rezerwie. Nie każda codzienna chwila sprzyja wzruszeniu, zaś myślenie o wierności przysiędze, choćby w pewnych szczegółowych momentach, nigdy nie jest wolne od elementu patosu lub co najmniej od wewnętrznych emocji.

Żołnierz pełniąc służbę wojskową powinien mieć pełne, bez cienia wątpliwości przekonanie, iż służba ta jest szczególnego, najwyższego rzędu powinnością wobec narodu i ojczyzny. Przeświadczenie to powinno wynikać zarówno z realnej oceny sytuacji, jak i ze znajomości historii naszego kraju, a przede wszystkim historii oręża polskiego. Służba ojczyźnie, swemu narodowi jest najwyższym imperatywem moralnym niezależnie od istniejących uwarunkowań politycznych. Jednak treść i charakter przysięgi zmieniały się na przestrzeni dziejów ojczystych. Tak było w przeszłości i tak jest obecnie, że wydarzenia związane z losami kraju, narodu wywierają istotny wpływ na jego siły zbrojne. Obowiązujące nakazy, przesiegi nie

tylko w czasie zmieniają swoje brzmienie i treść - te same desygnty nabierają lub tracą znaczenie zależnie od konkretnego układu okoliczności. Chodzi tu, rzecz jasna, nie o dowolną interpretację nakazów roty przysięgi z indywidualnego, subiektywnego punktu widzenia, lecz o obiektywną realizację ich wartości do społeczno-politycznej sytuacji i warunków służby wojskowej. Siłą rzeczy po przemianach dokonywanych w naszym kraju po 1989 r., stara rota przysięgi, mimo iż zawiera niektóre uniwersalne sformułowania, stała się już nieaktualna. Trudno zatem wymagać od żołnierza obrony wartości, które już materialnie nie istnieją. Nie do wojskowych należy wyjaśnianie intencji i decyzji politycznych, wszak przysięga wojskowa ma rangę ustawy. Może trzeba by się uderzyć we własne dziennikarskie piersi, że w porę, jak pokazało życie, nie wypełniliśmy tej informacyjnej pustki? Natomiast kwestię zwolnienia z przysięgi niech każdy rezerwista rozstrzygnie we własnym sumieniu, będzie to najlepsza ocena 45 lat PRL.

Korzystając z przysięgowego tematu, proponuję Szanownym Czytelnikom mały konkurs.

Proszę uzupełnić podany tekst rotę przysięgi i podać kto i kiedy wprowadził go na użytek wojska. Rozwiązania należy nadesłać do redakcji w nieprzekraczalnym terminie do 21 stycznia br. Wśród prawidłowych odpowiedzi zostanie wylosowana nagroda.

"Przysięgam uroczystie Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu stać w obronie Ojczyzny wyzwolonej z niewoli niemieckiej oraz na straż wolności, niepodległości i mocy Rzeczypospolitej. Przysięgam rzetelnie i sumiennie wypełniać obowiązki żołnierza polskiego, wiernie wykonywać rozkazy przełożonych i ściśle przestrzegać regulaminów i tajemnicy wojskowej.

Przysięgam wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej i nigdy nie skalać imienia Polaka.

Przysięgam dochować wierności ..... do uzupełnienia ....., władzy naczelnej Narodu Polskiego.

Przysięgam nieugięcie na straży praw Narodu Polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu oraz niezłomnie bronić swobód demokratycznych.

Tak mi dopomóż Bóg".

Leszek Duczyński

Z redakcyjnej poczty

## Szanowna Redakcjo

W dniu 23.11.1994 r. złożyłem Ministrowi Transportu panu Bugławowi Liberadzkiemu propozycję wprowadzenia corocznie przejazdów rodzinnych w PKP podczas ferii zimowych i wakacji letnich.

Propozycja ta została przyjęta częściowo, tzn. PKP wprowadziło przejazdy rodzinne jednorazowo na okres ferii zimowych '95.

Dzięki tym przejazdom, osoba dorosła podróżująca wraz z dzieckiem w wieku od lat 4 do lat 16 otrzyma 50 proc. ulgę na przejazd (po wcześniejszym zgłoszeniu w kasie chęci skorzystania z tego typu przejazdu). Istotnym jest, że osoba podróżująca z dzieckiem nie musi być jego krewnym jak również fakt, że ulgi te obowiązują w pociągach wszelkiego rodzaju także EuroCity, InterCity i tzw. hotelowcach. Inną istotną informacją jest możliwość wielokrotnego korzystania z przejazdów rodzinnych na dowolnych trasach krajowych. Ulgi te przysługują podróżnym od poniedziałku 23 stycznia do soboty 18 lutego 1995 r., termin ten obowiązuje na terenie całej Polski bez względu na ustalone daty ferii zimowych w poszczególnych województwach.

Z poważaniem  
POSEŁ NA SEJM  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Ryszard Nowak

## Płacić czy siedzieć?

Pewien mieszkaniec Lubania wyrokiem Kolegium d/s Wykroczeń został skazany na zapłacenie 1 mln zł grzywny. Z powodu trudnej sytuacji materialnej nie był w stanie wywiązać się z tej kary. W zamian - wyrokiem tego samego Kolegium - musiał "odsiedzieć" w areszcie. Całe 5 dni!

I tu właśnie rodzi się dylemat - płacić czy siedzieć? Z moralnej strony znalezienie się w więzieniu jest nie do przyjęcia dla honory człowieka. Natomiast analizując opisaną sytuację nie można nie zauważyć pewnych paradoksów. Niejedna osoba te pięć dni potraktuje jako darmowy wypoczynek, bo w końcu wikt i lokum musi dostać. Czy to się opłaca podatnikom? Na pewno nie. Jest to bezwzględna strata ich pieniędzy. Lepszym zamiennikiem byłyby np. roboty publiczne. Takich drobnych odsiadek w skali kraju jest mnóstwo. W sumie państwo zamiast zarobić, traci niemałe pieniądze. Z naszej wspólnej kieszeni.

Niestety, w tych trudnych czasach coraz więcej skazanych woli jednak odsiedzieć. Bowiemy w końcu ilu z nich ma świadomość, że tym samym przez 2 lata ich nazwisko figuruje w Centralnym Rejestrze Skazanych? A może to dla niektórych nie ma żadnego znaczenia?

Regina

## O subiektach z "Subiekta"

Kilka instytucji postanowiło z zaoszczędzonego funduszu socjalnego zakupić swoim pracownikom bony towarowe. Zgodnie z zawartym porozumieniem miały być one zrealizowane w placówkach handlowych PSS "SPOŁEM" Lubañ. Ludzie ucieszyli się z tego, że sami mogą wybrać w hurtowniach tego przedsiębiorstwa atrakcyjne dla siebie towary. Niestety - można doznać rozczarowania. W polecanej hurtowni "Subiekt" przy ul. Warszawskiej, nie tylko bardzo słabo aktualnie zaopatrzonej, odsyłają z kwitkiem. Niby z powodu nawału pracy (2 klientów!). Kazano przyjść w sobotę.

A przecież mają telefon, aby uprzedzić instytucje, które zostały w kasie PSS-u raczej spore kwoty, aby ich pracownicy nie fatywowali się niepotrzebnie. A jeżeli tego nie zrobili, to jakim prawem nonszalancko odsyła się dorosłą osobę - władczo, bez słowa przepraszam?

PSS "SPOŁEM" w Lubaniu wygląda na dobrego kupca. Niemniej przypatrując się opisanej hurtowni warto rozważyć, czy nie powinna przyjrzeć się dokładniej swoim subiektom.

Beta

## Przepraszamy

W związku z artykułem pt. "Ostatnie koty za płoty", zamieszczonym w 11 numerze "Ziemi Lubañskiej", redakcja składa ubolewanie za nieuprząwomione użycie przez autora publikacji uogólnionej opinii dyskredytującej funkcjonariuszy ŁOSG.

Redakcja

## "Moja choroba, mój poród w lubańskim szpitalu"

W poprzednim numerze zaproponowaliśmy czytelnikom możliwość wymiany poglądów na temat lubańskiej służby zdrowia. Prosiłmy i prosimy nadal o listy z uwagami na temat poziomu usług medycznych, stosunku personelu i warunków pobytu w szpitalu. Wszystkie listy będziemy publikowali. Dzisiaj zamieszczamy pierwszy z otrzymanych.

### Szanowna Redakcjo

Często zastanawiałam się, co czuje pielęgniarka, lekarz, salowa stykając się z chorym, cierpiącym człowiekiem. Zdarzyło mi się przebywać parę razy w naszym lubańskim szpitalu i muszę z przykrością stwierdzić, że bardzo często jest w nim człowiek zdany na pomoc drugiego pacjenta - tego leżącego obok. Dlaczego tak piszę? W wyniku wypadku, po dwukrotnym wezwaniu pogotowia - dzień po dniu - znalazłam się na chirurgii. Uderzenie jakiego doznałam było tak niefortunne, że nie byłam w stanie się ruszyć. Przy każdym najmniejszym ruchu czułam okropny ból. Jak każdy człowiek mam swoje przyzwyczajenia i nawyki. Prawie nigdy nie śpię na plecach a leżenie na wznak było dla mnie dodatkowym utrudnieniem. Kiedy jed-

Leżąca obok mnie staruszka, słysząc moje jęki, wezwała pielęgniarkę. Przyszła młoda arogancka kobieta. Wyraźnie niezadowolona z tego, że ktoś jej przeszkadza.

nak zdawało mi się, że już dłużej nie wytrzymam postanowiłam obrócić się na bok. Powoli, delikatnie zaczęłam się obracać. Chwyciłam się bocznej listwy łóżka i... o cudzie - udało się. Leżałam na boku. Ból był jednak tak okropny, że nie byłam w stanie odwrócić się z powrotem. Zrobiło mi się ciemno przed oczami, w oddali widziałam tylko maleńkie światełko i... nie pamiętam nic więcej. Leżąca obok mnie staruszka, słysząc moje jęki, wezwała pielęgniarkę. Przyszła młoda arogancka kobieta. Wyraźnie niezadowolona z tego, że ktoś jej przeszkadza. Na moją prośbę, by odwróciła mnie z powrotem na plecy usłyszałam "co pani sobie wyobraża, byk mi kości nie narobił, nikt mi za to nie płaci". Mimo tych uwag pomogła mi. Pewno wyglądałam nieszczęśliwie, bo zaraz zrobiła mi zastrzyk przeciwbólowy, ale tej "pierwszej pomocy"

nie jestem w stanie zapomnieć do dzisiaj. Zdaje sobie sprawę, że nie wszystkie pielęgniarki są takie. Ta z drugiej zmiany była zawsze miła, uśmiechnięta, miała dobre słowo i cierpliwość. Wiem jednak, że często pobyt w szpitalu jest znośniejszy tylko dlatego, że pomaga nam pacjent leżący obok. Nam chorym bardzo często słowa pociechy i zwyczajne ludzkie zainteresowanie są potrzebne w takim samym stopniu jak leki, a czasami nawet bardziej. I dlatego pielęgniarki z chirurgii, która była tak ludzka i ciepła, oprócz ładnych kwiatów, chciałabym przekazać na łamach naszej lubańskiej gazety - serdeczne podziękowanie. Mam świadomość, że pielęgniarki wykonują swój zawód nie oczekując od nas nic więcej prócz szczęśliwego uśmiechu zdrowego człowieka.

Nazwisko i imię  
do wiadomości redakcji

9 grudnia 1994 r. na deskach estrady Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu wystąpiła piosenkarka Monika Borys, uświetniając koncert z okazji 75-lecia TPD.

Nasz reporter Kazimierz Kiljan przeprowadził z gwiazdą krótką rozmowę.

**\* Jak to się stało, że przyjęła Pani zaproszenie na przyjazd do Lubania, tak przecież odległego od centrum?**

\* Tak, to jest rzeczywiście daleko od centrum, ale powinnością artysty jest jechać tam, gdzie go zapraszają. Pewnym argumentem było też to, że nigdy nie byłam w tych stronach. Skorzystałam więc z tej okazji i jestem.

Spotkało mnie tu miłe przyjęcie i duże zaskoczenie. Sala, w której za chwilę wystąpię, jest chyba najbardziej "zawodową" wśród tych, w jakich występowałam w ciągu ostatnich paru miesięcy.

**\* Ostatnio często widzimy Panią w tego typu jak lubuska imprezach charytatywnych. Czy są one dla Pani czymś ważnym?**

\* Nie będę ukrywała, że propozycji tego typu jest oczywiście mnóstwo. Nie na wszystkie się godzę, przede wszystkim z braku czasu. Ale w miarę możliwości staram się pomagać. Zwłaszcza wtedy, kiedy cele są szczególne, jak np. pomoc dzieciom, sierotom, ludziom starszym, chorym. Wówczas staram się uczestniczyć.

**\* A teraz pytanie, które zapewne pada najczęściej. Niemniej jednak, chcąc przybliżyć Pani sylwetkę naszym czytelnikom, zadam jej. Jak się zaczęła Pani przygoda z piosenką?**

\* Pytania takie są rzeczywiście zadawane najczęściej. To może odpowiem na nie w encyklopedycznym w skrócie.

Wychowałam się w rodzinie artystycznej. Rodzice przez 25 lat tańczyli w "Mazowszu". Urodziłam się praktycznie w Karolinie, tam wychowywałam się przez pierwszy rok. Potem trafiłam do szkoły muzycznej, następnie do szkoły baletowej, wreszcie na deski Teatru "Syrena", gdzie zaczęłam grywać główne role. Tam nagrałam swoją pierwszą piosenkę "To nie jest pora na miłość" kompozycji Ryszarda Poznańskiego, w której z kolei usłyszał mnie Jarosław Kukulski. No i... tak to się zaczęło.

**\* Pani największe sukcesy artystyczne...**

\* Myślę że moim największym sukcesem jest to, że istnieję. Bowiem obecnie na naszym "ryнку muzycznym" dominuje pokolenie piosenkarzy znacznie starszych ode mnie, bądź zupełnie młodszych. Natomiast artystów mojego pokolenia jest niewiele. Dałoby się ich policzyć na palcach i to chyba jednej ręki.

Po nagraniu piosenki "Nie masz prawa" w moim życiu artystycznym

nastąpiły istotne zmiany. Piosenka przyjęła się natychmiast, spodobała się słuchaczom i stała się przebojem. Od tej piosenki zaczęłam już otrzymywać profesjonalne propozycje piosenki i estradowe. Stało się to praktycznie z dnia na dzień. Tak dość dziwnie... No, a potem "Co ty królu złoty" kompozycji mojego męża Jarosława Kukulskiego. To właśnie po tej piosence przez dłuższy czas wytykała mnie na ulicach cała Polska. Ona z pewnością pomogła mi w karierze, aczkolwiek chyba i zaszkodziła. Zostałam zaszklakowana do pewnego gatunku piosenki. Wcale mi się to nie podoba, no ale tak to już się zdarza. Zresztą za tą piosenkę dostałam nagrodę publiczności w Opolu. To chyba o czymś świadczy. Natomiast dziennikarze nie znośli mnie za nią przez dłuższy czas.

Otrzymywałam różne nagrody - od najlepszej do najgorszej, "Jelenia roku" również. Mam na swoim koncie także parę głównych ról teatralnych oraz zwycięstwo na festiwalu "INTERWIZJA" trzy lata temu... Można by znaleźć również parę niepowodzeń, ale o tym się podobno nie mówi.

**\* Pani najbliższe plany artystyczne...**

\* Nagrałam niedawno dla telewizji "POLSAT" recital kołód, który będzie pokazywany w okresie świątecznym, od Wigilii do Trzech Króli. Obiecano, że będzie on prezentowany z dużym nasileniem, a więc z pewnością telewizywnie to zobaczą. Chcę także nagrać kasetę nr 2 z bajkami dla dzieci. Jest jeszcze trochę bajek, które nagram wkrótce i będzie to wówczas pełny zestaw. No i... może w końcu zrealizuję następną płytę, aczkolwiek mam poważne problemy z wyborem rodzaju muzyki. Czy to będzie rock, czy coś innego? Jeszcze nie wiem. W tej chwili właściwie wszędzie, w telewizji, radiu, słyszy się rocka. I tak na dobrą sprawę, żeby się utrzymać na fali, na rynku, trzeba by śpiewać to co wszyscy. Ale ja z kolei nie najlepiej się w tym czuję i... to jest naprawdę dylemat. Nie wiem jeszcze zupełnie, co się na tej płycie znajdzie. Podejrzewam, że będzie to jednak muzyka bluesowo-rockowa.

**\* W ostatnim okresie czasu zajęła się Pani piosenką dla dzieci. Czy ten kierunek będzie bardziej znaczącym w Pani działalności artystycznej?**

\* To na pewno nie będzie kierunek znaczący w przyszłości. Będzie jakby dodatkiem do tego co robię. Dzieci są zupełnie inną "materią", inną publicznością. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Piosenki dla

dzieci, tych najmłodszych, bo do tej grupy adresuję swoje piosenki, nie mogą być rockowe. Byłyby trudno przyswajalne. Wydaje mi się, że kierunek który ja wybrałam jest bardziej czytelny dla małego odbiorcy.

Cała ta sfera, to odrębna gałąź w mojej pracy.

**\* A teraz chciałbym zmienić temat naszej rozmowy. Monika Borys - kobieta. Jaką jest Pani na co dzień?**

\* Straszna.

\* Nie wierzę.

\* Naprawdę, jestem straszna. To znaczy, jestem wymagająca, bardzo trudno zmienić moje zdanie i raczej należy mi ustępować. W moim domu sytuacja często bywa ciężka, a wynika to z faktu trafnie ujętego w znany przysłowiu "trafiła kosa na kamień". Mój mąż ma dokładnie taki sam charakter jak ja. Oboje jesteśmy bardzo uparci i trudno ustępujemy, przez co dochodzi do licznych "awantur".

**\* Ma Pani kilkuletniego synka - Piotrusia. Czy jest Pani dobrą mamą?**

\* Czy jestem dobrą mamą? Nie wiem, chyba nie. Bardzo kocham swoje dziecko, ale nie mam zbyt wiele czasu dla niego. Powodem jest zawód, który wykonuję. Często wyjeżdżam, zbyt często jestem poza domem. Ale kiedy już jesteśmy razem, to staram się okazać mu jak bardzo go kocham.

**\* Proszę powiedzieć, co w życiu ceni sobie Pani najbardziej?**

\* Szczerość, absolutnie szczerość! Nie toleruję ludzi zakłamanych, nie uznaję sztucznych przyjaźni. Nie znoszę fałszywego uśmiechania się w oczy, a mówienia czegoś innego "za plecami". Ja tego po prostu nie toleruję, od takich ludzi... po prostu się odwracam. U mnie szczerość jest absolutnie na pierwszym planie.

**\* Lubień, to niewielkie, ale bardzo sympatyczne miasto. Czy znalazła Pani czas, aby przejść jego ulicami?**

\* Niestety nie. Po pierwsze dlatego, że strasznie wieje i pogoda jest mało przyjemna. Po drugie, zostałam zakwaterowana w tak ładnym i przytulnym miejscu, że właściwie cały dzień przespaliśmy. Jestem po całonocnej podróży pociągami, a w pociągu nie mogę usnąć, więc odsypiałam. Żałuję, ale myślę, że jeszcze kiedyś tu przyjadę i wówczas...

**\* Wówczas z przyjemnością posłużę Pani za przewodnika. A tym czasem dziękuję za rozmowę i życzę miłego występu.**



Do naszej redakcji dochodzą liczne sygnały, że w zasobach lubuskiej Spółdzielni Mieszkaniowej występują coraz częstsze kłopoty z odbiorem polskich programów telewizyjnych, a także radiowych.

**Jakie są tego powody? - zapytaliśmy w administracji spółdzielni.**

To prawda. Kłopoty powstały w związku z przeprowadzonym w naszym kraju porządkiem w eterze. Dotychczasowe kanały telewizyjne 1-5 zostały przeznaczone dla radia. Natomiast dla programów telewizyjnych pozostawiono wyższe częstotliwości. Wkrótce także dla całej instalacji antenowej i dla urządzeń wzmacniających będziemy musieli uzyskać homologację. A nie będzie

to łatwe. Sprzęt, którym dysponujemy jest już znacznie wyeksploatowany. Z tych to powodów występują problemy z odbiorem programów telewizyjnych za pośrednictwem urządzeń AZART jakimi dysponujemy.

**Co zatem Spółdzielnia zamierza, aby wyeliminować ten stan rzeczy? Macie przecież obowiązek zapewnienia odbioru polskich programów telewizyjnych.**

Tak, obowiązek taki ciąży na Spółdzielni Mieszkaniowej. Jesteśmy obecnie na etapie opracowy-

wania docelowej koncepcji, która winna uwzględniać możliwość sukcesywnego usuwania masztów AZART z wyremontowanych dachów. Zadajemy sobie przy tym pytanie, co dalej? Czy modernizacja powinna zmierzać w dotychczasowym kierunku, tzn. w oparciu o dotychczasowy system AZART. Być może rozsądniejsze będzie skorzystanie z sygnału TV "Komsat", bo i takie sugestie się pojawiają. Musimy opracować docelową koncepcję z uwzględnieniem możliwości finansowych spółdzielni.

**Nie będzie to z pewnością tani przedsięwzięcie.**

Ze względu na to, że jesteśmy obecnie na etapie zbierania materiałów do opracowania całej koncepcji, nie można jeszcze precyzować kwestii finansowych. Mogę jednak obiecać, że tak debatę nad powyższą tematyką, jak i negocjacje związane z finansowaniem nie będą odbywały się za zamkniętymi drzwiami i jestem przekonany, że będzie pan w nich uczestniczył.

**Czy w świetle bieżących potrzeb związanych z eksploatacją zasobów jak dachy, okna itp. temat ten znajdzie siłę przebicia?**

Wiemy, że problematyki tej nie możemy odkładać i czekać z założonymi rękami na zalecenia, czy wręcz rygory Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej. Nie chcemy też cofać się do epoki anten indywidualnych na dachach i balkonach. Jednak przyznaję rację, że jest to dla nas dylemat. Musimy nadążać za potrzebami wynikającymi z konieczności poprawy stanu zasobów mieszkaniowych tzn. remontami dachów, wymianą stolarki okiennej, instalacji wodnej i elektrycznej. Musimy także rozumieć potrzeby w zakresie poprawy jakości odbioru programów telewizyjnych. Oby tylko starczyło nam środków.

Dziękuję za informacje.

Z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaniu Marianem Kwolikiem rozmawiał Kazimierz Kiljan

## Osiedle bez anten?!

# Śmieci na granicy

C.d. ze str. 1

## Śmietnikowa ballada

Minęły już wprawdzie czasy, kiedy masowo wwożono do kraju wraki spalonych samochodów, przeterminowane chemikalia, gruz i domowe śmieci. Przyczyniło się do tego wprowadzenie odpowiednich przepisów. Zgodnie z konwencją brazylijską, materiałów niebezpiecznych nie wolno wwozić do danego kraju bez zgody jego władz. Obowiązujące w Polsce prawo o ochronie i kształtowaniu środowiska jednoznacznie zabrania sprowadzania takich odpadów. Ministerialny wykaz, sporządzony 3 sierpnia 1993 r., zawiera 81 pozycji. Nie wolno m.in. sprowadzać odpadów sanitarnych ze szpitali, martwych zwierząt, odpadów rzeźnych, przeterminowanych środków ochrony roślin czy kosmetyków. Inne takie materiały można przywozić, ale tylko za zgodą Głównego Inspektora Ochrony Roślin. Starający się o zezwolenie na ich sprowadzenie musi określić rodzaj odpadu, jego przeznaczenie i miejsce przerobu. Oprócz tego trzeba wykazać, czy nie przyczyni się to do zwiększenia masy odpadów i przede wszystkim, czy takiego "asortymentu" nie ma już w kraju. Ujawnione muszą być dane dotyczące importera, eksportera i przewoźnika. O każdym wydanym zezwoleniu informowana jest Straż Graniczna. Odzież powinna być posortowana, popakowana w worki i wydezynfekowana. Sprzęt elektroniczny musi być sprawny technicznie i posiadać polski atest energetyczny.

Z dużymi importerami jest coraz mniej kłopotów. Gorzej jest z małymi firmami lub pojedynczymi podróżnikami - dowiadują się w Komendzie Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej. Polak potrafi i wszystko mu się przyda: stara odzież, opony bez bieżnika, zużyte lodówki, uszkodzone telewizory, wyeksploatowane pralki, rozbite karoserie samochodowe, skorodowane maszyny rolnicze, przeterminowane chemikalia, a nawet zużyte tapety i styropian.

## Lumpex story

Upodobanie do zachodniej odzieży tkwi w nas od wieków. Mimo wysiłku uspołecznionego przemysłu i handlu nie daliśmy się wtłoczyć w oferowaną szarżę. Ratowaliśmy się bazarami, komisami, paczkami od cioci i dolarowymi "Pewexami". Jednak dość skuteczną barierą były ceny, które sprawiały, że w miarę europejski wygląd kosztował zbyt drogo. Urynkowanie naszej gospodarki spowodowało, że to co było dotychczas w sferze marzeń, nagle znalazło się w zasięgu ręki, jednak skutecznie odgradzone sklepową szybą.

Trudno już dzisiaj ustalić, kto wpadł na pomysł utworzenia "Pewexów" II kategorii, oferujących używaną odzież renomowanych firm po prostu na wagę, jak w mięsny. Trzeba uczciwie przyznać, że w dzisiejszych ciężkich



czasach stały się ratunkiem dla domowych budżetów. Prawie z dnia na dzień wyrosła cała ich sieć, przekornie nazwana "Lumpexami".

Jednak dla niektórych handel używaną odzieżą stał się sposobem na łatwe i szybkie wzbogacenie się. Codziennie w przejściach granicznych obsługiwanych przez Łużycki Oddział Straży Granicznej odprawia się ponad sto tysięcy osób i trzydzieści tysięcy pojazdów. Przy takim nasileniu kontrola jest utrudniona - mówi naczelnik wydziału kontroli ruchu granicznego ppłk mgr Józef Goszczycki. Stałych dostawców już znamy i nie mamy podstaw do kwestionowania ich uczciwości - kontynuuje. Jednak ten interes stale się rozwija, pojawiają się nowi ludzie, którzy przy minimalnych nakładach pragną osiągnąć maksymalne zyski. Wyszukują najtańszych dostawców, którzy nie przestrzegają reżimów sanitarnych, a za odpowiednią gratyfikacją, godzą się przyjąć extra dodatki jak np. stare obuwie, odpady tekstylne i inne śmieci. Wychodzi to znacznie taniej niż opłata za utylizację.

Tylko w listopadzie za wrócono z granicy 4 TIRY z ładunkiem 36.200 kg brudnej, nieposortowanej i bez świadectwa dezynfekcji odzieży z Niemiec oraz 9350 kg - z Francji. Niekiedy już sama nazwa firmy eksportowej z dużym prawdopodobieństwem wskazuje, że mamy do czynienia z odpadami - uchyla rąbka tajemnicy ppłk Goszczycki. Tak było np. z niemiecką MISCHON TEXTIL - RECYLLING. Znacznie gorzej jest jednak z indywidualnymi dostawcami, którzy przywożą odzież niewiadomego pochodzenia w stosunkowo niewielkich ilościach - od 50 do 400 kg, tj. akurat tyle, ile mieści się w bagażniku samochodu osobowego lub dostawczego. Trafiają się też "nosi-

ciele" ręczni i rowerowi. Podejrzamy, że wybierają ją z przydomowych śmietników - dodają kontrolerzy GPK ze Zgorzelca. Coraz częściej z naszymi rodakami konkurują sami Niemcy, którzy również odkryli w tym sposób łatwego zarobku. Zawracani są także obywatele pozostałych państw Unii Europejskiej - Anglicy, Francuzi, Holendrzy.

Łącznie ten indywidualny i praktycznie nielegalny import w samym tylko listopadzie ważył blisko 50 ton.

## Podaruj sobie odrobinę (przestarzałego) luksusu

Wprawdzie minęły już czasy, kiedy oglądaliśmy świat w "ruskim kolorze" a "Jowisz" jawił się szczytem techniki, zaś "Polar" był bezkonkurencyjny. Jednak tkwi w nas, mimo bogatej obecnie już oferty importowej i krajowej, sentymentalne umiłowanie staroci, tym razem zachodnich. W miejsce "Rubina", "Neptuna" chcemy wstawić równie wyeksploatowanego "Grundinga" czy "Philipsa", a i pranie w dwudziestoletniej pralce "Boscha" wydaje nam się bardziej europejskie, wiedząc dobrze, że za kilka miesięcy te "nowe" cacka dokonają swego żywota. Jednak nęci nas magia firmy i niska cena. I czy jest wtedy czas zastanawiać się, że sprzedawca wyraźnie nabija nas w przysłowiową butelkę? Nie ma problemu, gdy sprzęt ten oferuje wyspecjalizowana firma, dająca gwarancję i dysponująca serwisem. Tych jest mało, a nawet bardzo mało. Większość sprzętu telewizyjnego i artykułów gospodarstwa domowego zatrzymywane na granicy, pochodzi z niewiadomego źródła, najczęściej z tzw. wystawek. Z reguły jest on

niesprawny technicznie i nie posiada polskiego atestu energetycznego. Nie przeszkadza to naszym rodakom, jak również i samym Niemcom, próbować przywozić go do kraju. Konsekwencje z naszej strony nie są zbyt uciążliwe. Ładunek nie jest wpuszczany, a kłopot z pozbyciem się go spada na pechowego importera. Zachodnie przepisy chroniące środowisko są bardzo rygorystyczne. Gdzie i w jaki sposób pozbyto się 53 telewizorów, 54 pralek, 51 lodówek, 32 zamrażarek, 23 monitorów komputerowych, 15 zmywarek i 7 wirówek, wiedzą to tylko sami dostawcy i ewentualnie niemiecka policja.

## Syndrom kleptomana

Mimo usilnych dążeń do wyrównywania standardów ekologicznych, to w praktyce godzimy się być śmietnikiem Europy. Trudno wytłumaczyć, czym kierowała się zgorzelecka firma "CYTRONEX", sprowadzając z Włoch wyzłomowaną chłodnię, albo firma budowlana "KARBUD" s.c. z Leszna, godząc się przyjąć 90 starych, skorodowanych pojemników metalowych. Żadnych skrupułów nie miał także przedsiębiorca z Opoła, usiłujący przywieźć trzy 1200-litrowe zbiorniki z resztkami mazutu.

Jak twierdzi ppłk Goszczycki, kontrolerów nic już nie jest w stanie zadziwić. Na przejściach granicznych, bardziej niż w konfesjonale, odzwierciedlają się ludzkie słabości i kompleksy. Oficjalnie przedstawiamy się jako naród rycerski, o wysokim poczuciu dumy i honoru, a na co dzień narażamy się na złośliwe docinki bogatego sąsiada, kiedy podjeżdżamy z tymi śmieciami do odprawy granicznej. Przecież inaczej nie można zareagować widząc np. zdarte świeżo ze ścian tapety, wytarte i poplamione dy-

wany i wykładziny podłogowe, rozsypujące się meble, deski szalunkowe z resztkami gruzu, opony bez bieżnika czy poskręcane drutem wraki, które rzekomo kilka lat temu były rowerami. Nic więc dziwnego, że coraz częściej sami Niemcy próbują obdarowywać nas swoimi śmieciami. Jedni robią to pod pozorem darów jak np. Instytut der Ursulinen ze Straubinga, "ofiarowujący" Klinice Pediatricznej Instytutu Reumatologicznego w Warszawie 60 kg przeterminowanych od półtora roku leków. Natomiast inni bez żenady chcą się pozbyć tysięcy brudnych butelek po alkoholu, setek beczek po chemikaliach, skorodowanych zbiorników paliwowych. Nie sposób odmówić im pragmatycznego myślenia - utylizacja odpadów sporo kosztuje - w Polsce można zrobić to za darmo, a może jakiś zapobiegliwy ciulacz to kupi.

## Mit czerwonej tęci

Od czasu do czasu pojawiają w prasie informacje o szlakach przemytu odpadów jądrowych ze wschodu na zachód. Na szczęście okazują się być wytworem fantazji autorów, ale ostrożności nigdy za dużo. Na przejściach granicznych Łużyckiego Oddziału SG stwierdzono wprawdzie kilka przypadków przewozu substancji o podwyższonej radiacji, ale nie znaczy to jeszcze, że pluton przemycić uran czy prabon. Najczęściej były to minerały lub półprodukty przeznaczone dla naszego przemysłu. Wielkość promieniowania, aczkolwiek podwyższona, nie przekraczała dopuszczalnych norm. Polska należy do nielicznych państw, które stosują stałą kontrolę radiometryczną na granicy. Sprzęt, którym dysponujemy pozwala sprawdzić, czy wwożony ładunek jest groźny z powodu podwyższonej radiacji bez konieczności zatrzymywania pojazdu. Jest na tyle czuły, że wywołał zdumienie pewnego Niemca leczzonego bombą kobaltową, który wybierał się do Zgorzelca na cotygodniowe zakupy i został namierzony.

\*\*\*

Straż Graniczna, zawierając porozumienie z Państwową Agencją Atomistyki, Głównym Inspektorem Ochrony Środowiska i Głównym Inspektorem Sanitarnym, została włączona w system instytucji odpowiedzialnych za stan ekologiczny kraju. Jest to jednak zaledwie pierwszy krok do uszczelnienia granicy przed napływem odpadów. Dopóki bowiem nie dostosujemy naszych przepisów w sprawie utylizacji i składowania śmieci do norm obowiązujących w państwach Unii Europejskiej, to dalej będziemy postrzegani jako wygodne i tanie wysypisko odpadów. Z przykrością trzeba stwierdzić, że - jak na razie - nie robimy nic, aby ten nieprzyjemny wizerunek zmienić. Obrazki obserwowane na granicy nie zostawiają żadnych złudzeń.

Leszek Duczyński

## Rowerzysta też jest uczestnikiem ruchu drogowego!

Nie odkryje żadnej tajemnicy jeśli powiem, że rowerzyści są uczestnikami ruchu drogowego. Tę zdawałoby się oczywistą prawdę trzeba powtarzać szczególnie kierowcom aut, którzy bardzo często mają do tego faktu jakąś niezrozumiałą obiekcję. Nie jest również tajemnicą to, że rowerzyści stanowią grupę, która najmniej troszczy się o kierowanie swoimi pojazdami zgodnie z przepisami. Z tego powodu stanowią duże zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa na drogach. Powodują kolizje i wypadki drogowe, bądź stają się ich ofiarami. Jakże często rowerzysta traktuje swój udział w ruchu drogowym lekko myślnie, jakby nie zauważał zagrożeń, które może spowodować. A mogą one być tragiczne w skutkach. Zwłaszcza dla niego samego. W kolizji z samochodem nie ma żadnych szans.

Jak należy ocenić rowerzystów z perspektywy chodnika lub policyjnego radiowozu? Trzeba uczciwie powiedzieć, że obraz ten nie jest zbyt optymistyczny w swej treści. Rowerzyści popełniają wiele wykroczeń. Najczęściej ujawniane przez policjantów, łatwe do zauważenia przez każdego z nas, dotyczą włączania się do ruchu,

**Największe jednak zagrożenie stwarzają nietrzeźwi rowerzyści. Czara goryczy dopełnia się, gdy korzystają z drogi w nocy bez włączonego oświetlenia. Komentowanie takiej sytuacji jest zbędne.**

nie udzielania pierwszeństwa przejazdu. Zachowania takie stwarzają możliwość najechania na rowerzystę przez innych kierowców. Zdarza się, że równie beztropko jeżdżą po chodnikach. Największe jednak zagrożenie stwarzają nietrzeźwi rowerzyści. Czara goryczy dopełnia się, gdy korzystają z drogi w nocy bez włączonego oświetlenia. Komentowanie takiej sytuacji jest zbędne. Kierujący samochodem czy motocyklem, zauważając takiego "jeźdźcę" w światłach reflektorów, nie ma często zbyt dużych szans na zatrzymanie się. Ponadto wiele rowerów jest niesprawnych technicznie, np. nie ma hamulców, oświetlenia. Duże zagrożenie na drogach stwarzają dzieci korzystające z rowerów w trakcie zabaw, które odbywają się często w

pobliżu drogi lub nawet na niej. Tłumaczymy naszym pociechom zasady bezpiecznego korzystania z rowerów. Wyznaczymy im rejon, w którym mogą jeździć do woli. Wyjeżdżając rowerem na drogę powinniśmy jeszcze pamiętać, że:

- prawo kierowania rowerem przysługuje osobie posiadającej kartę rowerową lub inne uprawnienie do kierowania pojazdami. Kartę może uzyskać osoba, która ukończyła 10 lat. Rowerem wieloosobowym (tandemem) może kierować osoba 17-letnia. Przewoźca pasażera na rowerze może dokonać osoba też w tym wieku,

- rowerzysta ma obowiązek stosowania się do przepisów ruchu drogowego,

- rowerzyście nie wolno korzystać z drogi przeznaczonej wyłącznie dla pieszych, np. chodnika,

- nie wolno mu jechać obok innego uczestnika ruchu, czepiać się go bezpośrednio lub za pomocą linki,

- rowerzyście nakazuje się trzymanie w trakcie jazdy co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach,

- na rowerze nie wolno przewozić pasażerów. Wyjątkiem jest możliwość przewożenia dziecka do lat 7 pod warunkiem, że jest ono umieszczone na dodatkowym siedelku umożliwiającym mu bezpieczną jazdę,

- kierując rowerem nie wolno przewozić ładunków, przedmiotów, które ze względu na rozmiar i sposób umieszczenia naruszają stateczność lub utrudniają kierowanie nim,

- rowerzysta powinien posługiwać się sprzętem sprawnym technicznie i wyposażonym w odpowiednie urządzenia. Przede wszystkim rower musi być wyposażony z przodu w światło barwy białej lub selektywnej żółtej. Z tyłu - światło odblaskowe czerwone o kształcie innym niż trójkąt. Nadto rower musi posiadać jeden sprawny hamulec i dzwonek.

Czy warto o tym pamiętać? Czytelniku odpowiedz sobie sam!

Podkom. H. Rogacki

## Ludzie listy piszą

Wydawało się, że takie fakty należą już do odległej przeszłości, tymczasem...

Pan A.C. z gminy Platerówka, pragnący zachować - co zrozumiałe - anonimowość, gościł w miesiącach letnich przybyszów zza zachodniej granicy, byłych (do 1945 r.) mieszkańców swojego domostwa. Obecnie otrzymał list, którego fragment "w luźnym" tłumaczeniu brzmi następująco: "... dziękujemy za miłe przyjęcie i za dbałość o posiadłość, która jest nam bardzo bliska. Przykro nam o tym pisać, ale czujemy się z nią nadal związani nie tylko uczuciowo ale i prawnie..."

Dalej mamy wywód, który odwołuje się do ustawodawstwa niemieckiego i... polskiego, a ma uzasadnić prawo Niemców do mienia pozostawionego na zachodnich terenach Polski.

Gdyby był to odosobniony przypadek, należałoby przejść nad nim do porządku dziennego. Jest jednak inaczej. Listy takie otrzymują nie tylko indywidualne osoby, ale także instytucje państwowe. Na kanwie dokonującej się w naszym kraju prywatyzacji oraz trwającej dyskusji nad reprivatyzacją swoje rewizyjne próby zgłaszają byli mieszkańcy tych ziem. Na co liczą? Warto więc mieć na uwadze, że nasze stosunki z zachodnim sąsiadem mają i taki wymiar.

lor

## Dotykankie

### rzeczywistości

## Kto położy kres temu szaleństwu

Już gdzieś tak od Mikołaja trwa fajerwerkowa eksplozja głupoty wśród naszych dzieci. Nie trzeba nikomu mówić jak niebezpieczne są to zabawy, tymczasem mali pirromani starają się eksplodować wszystko co mają pod ręką. Pal licho, jeśli robią to gdzieś na uboczu. Gorzej, że zaczynają się bawić środkami pirotechnicznymi w miejscach publicznych. Zuchwałość i perfidność dzieńnika za słowo. W ewidentny sposób narusza prawo prasowe oraz balansuje na granicy przestępstwa pomówienia. Ma on również swój wymiar socjologiczny, związany z integracją środowisk lokalnych, ujętych obecnie w modny termin "małej ojczyzny". Andrzej Grabarz jak na ironię losu przystąpił do dzieła wręcz odwrotnego, korespondującego ze swoim pseudonimem, bo takiego nazwiska nie znalazłem w stopce redakcyjnej.

Mam nadzieję, że publikacja ta miała charakter incydentalny i że jej zamieszczenie wynikało bardziej z niedostatku warsztatu dziennikarskiego, niż ze złej woli Redakcji. Stosowne zadośćuczynienie w stosunku do wszystkich funkcjonariuszy Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej, będzie tego najlepszym dowodem.

Rzecznik Prasowy  
Komendanta ŁOSG  
mjr mgr Leszek Duczyński

Kanby

## Echa publikacji

# "Ostatnie koty za płoty" mity i rzeczywistość

Na wojsku, podobnie jak na medycynie, znają się wszyscy. I nie ma w tym nic dziwnego. Wszak pierwsze zabawy dziecięce dotyczą tych sfer życia. Ołowiane niegdyś, a dzisiaj plastikowe żołnierzyki, zabawki militarne, to marzenia każdego chłopca. Kiedy jednak wkroczyliśmy w wiek poborowy i wojsko zaczyna się o nas upominać, uświadamiamy sobie różnicę między zabawą w żołnierzy, a bycia nim naprawdę.

Służba wojskowa to trudny okres w życiu młodego mężczyzny, tym bardziej, że przypada na ostatnią fazę psychofizycznego rozwoju człowieka. Dlatego też wojsko robi wszystko, aby przebiegał on w sposób jak najbardziej pożądany, zarówno z punktu widzenia samej armii, jak i późniejszego funkcjonowania w społeczeństwie. Jednak wojsko, jako instytucja, nie jest zawieszona w próżni społecznej, odbija się w nim cały socjologiczny przekrój naszego społeczeństwa z wszystkimi jego pozytywnymi i negatywnymi cechami. Również stosunki w nim panujące są li tylko pochodną całokształtu stosunków społecznych. I tylko tak mogą one być postrzegane. Dobrze więc się stało, że problematyka ta trafiła na łamy lokalnego czasopisma, tym bardziej, że lubañska jednostka wrosła na trwałe w pejzaż naszego miasta, a służbę odbył w niej nie jeden jego mieszkaniec. Natomiast źle, kiedy robi to osoba z pozycji "jak mały Jasio wyobraża sobie świat", bo tak należy ode-

brać artykuł Andrzeja Grabarza "Ostatnie koty za płoty".

Już sama jego konstrukcja wydaje się nieporozumieniem. Miało być o subkulturze, a zwłaszcza jej wynaturzeniach, a co w nim tak naprawdę czytamy. Kilka obiegowych stwierdzeń znanych z literatury międzywojennej i paru

**Służba wojskowa to trudny okres w życiu młodego mężczyzny, tym bardziej, że przypada na ostatnią fazę psychofizycznego rozwoju człowieka.**

współczesnych filmów, przeniesionych nieudolnie na grunt byłej Łużyckiej Brygady WOP. Czy mogło tak być w Lubaniu? Nie da się tego dzisiaj jednoznacznie potwierdzić, ani wykluczyć. Niektóre rzeczy długo funkcjonują jako legendy. Trudno zatem polemizować z mitami. Kiedy zabrakło konkretów, przystąpił autor do pomówień kadry oficerskiej Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej o wykorzystywanie funkcjonariuszy służby kandydackiej do osobistych postug w za-

mian za przepustki i urlopy. Zrobił to w formie uogólnionej, insynuując, że jest to zjawisko niemal powszechne, trakowane jako rzecz zupełnie normalna i aprobowana przez przełożonych. Na tej podstawie wyciąga daleko idące, ale zupełnie bezsensowne wnioski. W sposób szczególnie nierze-

telny, bo bezpodstawny i nieudokumentowany, oskarżył dowódców kompanii o tolerowanie nieregularnych metod wychowawczych, naruszając w ten sposób ich dobra osobiste. Zaiste, trzeba mieć olbrzymią wyobraźnię, żeby fikcję uznawać za rzeczywistość. No cóż pisać wolno każdemu.

Nie uciekamy w ŁOSG od dyskusji na tematy trudne. Funkcjonariusz służby kandydackiej jest podmiotem, a nie przedmiotem w stosunkach z kadrą służby stałej.



# Trumny na kółkach - też polska specjalność

Pod koniec ubiegłego roku zwykła (wówczas) plotka o mających nastąpić wkrótce zmianach przepisów celnych sprawiła, że Polacy ze zdwojoną energią pospieszyli na Zachód po auta. Pogłoska bowiem mówiła o spodziewanym wprowadzeniu zakazu rejestrowania samochodów przywiezionych w stanie rozłożonym, czyli o likwidacji "ulgi celnej", jaką przedsiębiorcy rodzacy i domorośli mechanicy sami sobie ustanowili. Niby logiczne - skoro przewiozłeś części, to chyba nie po to aby z tego układać i rejestrować całe auto. Części bowiem, jak sama nazwa wskazuje, przeznaczone są do innego auta. Ale to nie u nas. Na przejściach granicznych utworzyły się gigantyczne kolejki przyczep wiozących rozbite czy też rozebrane auta. Takiego natłoku zajmujący się branżą samochodową nie pamiętają od dawna. Perspektywiczny skutek może być tylko jeden - na naszych drogach pojawi się większa ilość niebezpiecznych, bo poskładanych byle jak a i przy tym szybkich samochodów. Pierwsze efekty dość wymierne odnotowały statystyki policyjne w okresie Wszystkich Świętych minionego roku i to przy szumnie głoszonej akcji "Znicz". A gdyby nie było tego szczególnego nadzoru, zniwo byłoby z pewnością jeszcze większe.

Dotychczasowa praktyka była następująca - pisać była, bo zanosi się na to, co niosła plotka. Kupione na zachodzie auto, nawet jeśli nadawało się do samodzielnej jazdy



było rozbierane na podzespoły. Co bardziej zapobiegliwi zabierali ze sobą własnego mechanika - lubaniacy też, znam kilka zacnych obywateli, upokorzonych tym do roli zbieraczy złomu. Tak więc demontowano silnik, zawieszenie, czasami układ kierowniczy i wydechowy a także skrzynię biegów. W tak rozłożonym stanie "samochód" przekraczał granicę jako "części". Cło było zdecydowanie niższe. Widzieliśmy niemalże codziennie, co jechało na przyczepach. Często zupełnie rozbite wraki, które w Niemczech czy w

Francji nigdy już nie mogłyby być zarejestrowane. Trafiały takie "zwłoki" do naszych warsztatów mechanicznych i blacharskich a następnie do lakierni z komputerowym doborem barw i oieni. Ślicznie wypolerowane wystawiane były na poszukiwanie kolejnego kupca. Bez kłopotu, poprzez rejestrację poprzedzoną jedynie pobieżnym przeglądem, zyskiwały pełne prawo do poruszania się po drogach publicznych. Gdyby auta te przechodziły szczegółowe badania techniczne z pewnością wiele z nich byłoby zdyskwalifi-

fikowanych a i statystyka wypadków byłaby zdecydowanie lepsza. Niewiele firm-warsztatów wyposażonych jest w odpowiednie urządzenia i sprzęt, ot chociażby płytowe naciągarki do nadwozi, które umożliwiają dokładne rozprostowanie rozbitego auta z komputerową kontrolą tych czynności. Siłą rzeczy w powszechnej sieci warsztatów pomijane są tak istotne parametry jak geometria układu jezdnego i współosiowość. Że wiele śmiertelnych wypadków na naszych drogach jest spowodowana złym stanem technicznym

tych pojazdów. Niepokoi przy tym to, że większość rodaków nawet nie zdaje sobie sprawy i jest nieświadoma tego, że zasiada "trumną na czterech kołach". Policja nie jest w stanie tego wykazać w postępowaniu przed - jak i powypadkowym, ponieważ nie ma pieniędzy na zlecenie szczegółowych badań technicznych. W wielu regionach kraju decyzjami administracyjnymi wojewodów zobowiązano kierowców do uzyskania szczegółowych badań technicznych "składaków" w wyznaczonych stacjach diagnostyki wyposażonych w odpowiedni sprzęt. Na nieszczęście nikt nie wpadł na taki pomysł w naszym województwie.

W każdej plotce jest coś z prawdy. Jak się okazuje powstał projekt przepisów, na podstawie których składane samochody (czyli te wcześniej rozłożone) też będą musiały przejść badania celem uzyskania świadectwa homologacji - to w zakresie bezpieczeństwa na drogach. A tak nie całkiem na marginesie warto wspomnieć, że składane samochody w wielu wypadkach powstają na bazie kradzionych aut. Zatem z chwilą zakazu ich rejestracji zmniejszy się popyt na zakup części z giełd, głównych źródeł zbywania tych wcześniej skradzionych i rozebranych w tym celu samochodów.

P.S. Lubañski Oddział Komunikacji Urzędu Rejonowego zarejestrował dotychczas około 250 "składaków".

Michał

A no po staremu - odpowiada znajomy. Załatwiam sprawę - na dziesięć procent. I już po tym lapidarnym stwierdzeniu prawie wszyscy wiemy. Tyle podobno wynosi powszechnie przyjęta stawka "za załatwienie". Jak sprawa mniejsza to taryfa niższa, jak poważniejsza - to wzrasta. Ważne też jest od kogo i co się bierze. Rozmawiałem z takim jednym, dobrze "oblatanym" w biznesowych sprawach: wie jak należy rozwiązywać różne, trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe problemy. Ma kilku urzędników - oczywiście w kieszeni, a oni mają ... strach przed prokuratorem, ale na razie nikt nic nie wie.

Na pewno uogólnienie, że powszechnie panuje taka zasada jest zbyt szerokie. Są z pewnością tacy, którzy załatwiają sprawę bez tych dziesięciu procent. Na ogół jednak, nasz młody kapitalizm, opiera się na tej właśnie zasadzie, choć głośno o tym się nie mówi. System ten działa, upowszechnia się i można myśleć, że został po cichu zaakceptowany przez tych, którzy potrzebują coś załatwić i wiedzą, że owe 10 procent "usunie" rozliczne trudności, przeszkody, "złagodzi" przepisy, uchwały, paragrafy i zarządzenia.

Po wnikliwej obserwacji pojąłem, że w korupcji jest coś "racjonalnego". Wszak urzędnik, kierownik działu-wydziału, ten, który decyduje, nie może żyć za trzy czy nawet cztery miliony pensji, podczas kiedy rumiany i prężny kapitalista w wyniku jego decyzji będzie robił miliardy...

Ale bez żartów. Czerpanie korzyści, "przyjmowanie dóbr" a mówiąc prościej - łapówek to rzecz stara jak

## Kilka uwag o korupcji

# Co tam Panie w interesie?

świat. Jedni dają, a inni biorą. Można to nazwać brutalnie łapówką - można i nieco łagodniej - prowizją, a nawet elegancko wyrazem wdzięczności. Fakt jednak

**Zdaniem jednego z kryminologów U. Warszawskiego ponoć znacznie groźniejsza od korupcji urzędników jest tendencja napływu do administracji ludzi niekompetentnych "intelektualnych zer". Tacy nie będą umieli nawet porządnie wziąć łapówki - tych 10 procent!**

pozostaje faktem: ludziska biorą, bo nie brakuje tych, którzy dają, bo jednym i drugim się to opłaca i wiedzą ci co mają dać, że jak nie dadzą to nic nie załatwią. Koniec kropka! Czy w ten sposób usiłując usprawiedliwić łapówkarstwo? Ależ nie. Po prostu stwierdzam fakt, który realnie istnieje w naszym życiu - miejskim, lubańskim.

Oto pewien kierownik administracyjny z któregoś wydziału ma wpływ na przyznanie lokalu użytkowego. Petent przychodzi, pyta o warunki. Warto dodać, że wcześniej był zaanonsowany - co

już jest "niedopuszczalne" w świetle praktyki śledczej organów ścigania. Jedźmy dalej. Negocjuje, czasem staje nawet do przetargu - szczególnie tam, gdzie podają: "zastrzega się prawo wyboru oferenta". Wiadomo, że jeżeli da owe 10 procent to zyska lokal - wygra ten przetarg. Może nawet uda mu się uzyskać niższą stawkę za metr kw. powierzchni motywując to wysoką społeczną użytecznością jego zamiarów handlowych bądź usługowych. Jeżeli taki lokal ma około 100 m<sup>2</sup>, przy stawce 65 tys. zł miesięcznie, to mamy jak obszły -6 i pół bańki (melona). Od tego 10 procent, to tylko 650 tys. miesięcznie, ale kto by się bawił w "ciupanie" - rocznie z góry wychodzi 8 mln. z kosztami "manipulacyjnymi". Jak się da, to stawka może pójść do 45-50 tys. za metr. Wtedy wszyscy będą zadowoleni, i ten, który dał i ten który wziął...

Donieść prokuratorowi? Należałoby - ale po co? Jak udowodnią - karany jest ten co daje i ten co bierze. Samo życie...

Więc ludzie jakoś się dostosowali, żyją z tym, jedni dają, inni biorą... Nie dają tu recepty, co z tym faktem robić. Po prostu stwierdzam, że takie jest życie... A żyć chce każdy, prawda?

Michał

## Jumacy - adeptci zła

Określenie to, chcąc nie chcąc, staje się niestety coraz bardziej znane także w naszym regionie. Choć jego geneza jest niezbyt jasna a i treść dość "rozmyta", to większość zainteresowanych wie, że definiuje ono tych, co to nie sieją, nie orzą, a zbierają. Precyzując - koniecznie trzeba dodać, że pojęcie "jumacy" opisuje dość specyficzny złodziejski proceder, który szczególnie ostatnimi czasy boleśnie dotyka coraz większą liczbę ludzi, staje się nagminny, bezczelny, a niekiedy wręcz zuchwały. Mowa tu oczywiście o młodzieżowych grupach przestępczych, które specjalizują się w kradzieżach aut, akcesoriów samochodowych, sprzętu rtv, komputerów itp. Działają na własne konto lub na zlecenia zorganizowanych gangów. Wywodzą się głównie ze Zgorzelca, ale ich "rewir jumania" obejmuje, niestety, także Lubañ i szereg innych miejscowości. Znaczna część kradzieży w tej branży u nas, to ich sprawa. Tych nieszczęśliwów, którym zniknął samochód i musieli prowadzić śledztwo na własną rękę (okazuje się, że jest to dzisiaj najskuteczniejsza forma), trop prawie zawsze prowadził do wspomnianego miasta. Przekonał się niedawno o tym lubaniak z ul. Wojska Polskiego.

Kim są jumacy? Krótki pobyt w kilku lokalach Zgorzelca pozwala prawie bezbłędnie ich rozpoznać. Zresztą, oni sami się nie

kryją. Są pewni swojej bezkarności. Mają po 17, 18 i więcej lat. Są bezrobotnymi, albo uczniami "zawodówek" lub szkół średnich. Szpanują aroganckim stylem bycia, sporą gotówką, drogimi samochodami. Zawsze otoczeni wianuszkiem młodych dziewczyn. Można ich spotkać "u Nikosa", w "Europie", ale mają "sesje wyjazdowe" w Lubaniu, Karpaczu itd. Zlecenia realizują szybko i terminowo. Potrzebujesz np. radio samochodowe określonej marki... Pada deklaracja, że będzie za dwa dni. I jest. W końcu, klient nasz pan...

I tak można by długo pisać o tym bulwersującym zjawisku, które dzieje się "na oczach" nie tylko zwykłych śmiertelników, ale także odpowiednich służb. Jak to traktować - grzech zaniechania, bagatelizowania, czy przejaw bezsilności społeczeństwa?

Przerażające w tym wszystkim jest to, że zasygnalizowany sposób życia upowszechnia się, staje się coraz bardziej akceptowany przez rosnące kręgi młodzieży. Można nawet powiedzieć, że ten styl bycia znajduje wręcz fanów. Dla dziewczyny zadawanie się z "jumakiem" to jest sztyk! Jaką cenę przyjdzie nam w przyszłości za to zapłacić? Pamiętajmy, że od "luzackich" wybryków młodych do sformalizowanych struktur przestępczych tylko jeden krok. Co potem?

Kanty

Wszystkim klientom obecnym i przyszłym  
pomyślnego Nowego Roku życzy lubański  
Inspektorat PZU SA

## AUTO CASCO

Z



PEWNIENIE!

W roku 1995 PZU SA w ubezpieczeniu AC  
rozszerzył bezpłatnie zakres odpowiedzialności na  
kraje europejskie i inne (AC na zagranicę) oraz  
wydaje polisę ASISTANCE POLSKA - pomoc  
medyczna i techniczna w razie wypadku lub awarii  
pojazdu w kraju dla posiadaczy samochodów  
osobowych i niektórych innych pojazdów.

### OBNIŻKI w opłacie składki

- ☛ do 60% za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia
- ☛ 50% dla inwalidów wojennych i wojskowych
- ☛ 5% dla osób fizycznych posiadających kartę CLUBU S
- ☛ Dodatkowe 15% przy opłacie rocznej składki jednorazowo.

Nowum w ubezpieczeniu AC jest ubezpieczenie MINICASCO  
- obejmujące tylko ryzyko zdarzenia oraz istnieje możliwość:

- ☛ - ubezpieczenia pojazdu na niższą od jego wartości sumę gwarancyjną,
- ☛ - ubezpieczenia w zakresie AC pojazdu z zagraniczną rejestracją na terytorium Polski.

Dla klientów zawierających AC PZU oferuje  
bezpłatnie kartę CLUBU S, która upoważnia  
do zniżki przy zawieraniu innych ubezpieczeń.

Szczegółowych informacji udzielają  
pracownicy inspektoratu i pośrednicy ubezpieczeniowi!

Zapraszamy do Inspektoratu PZU SA  
w Lubaniu, ul.Kościuszki 6.

## HURTOWNIA PHU "Justyna"

Gryfów Śl., ul.Polna 6a

poleca:

- artykuły szkolne i biurowe,
- wyroby chemiczne:  
jednorazowe worki na śmieci,
- wyroby z plastyku,
- jednorazówki do IBISU:  
talerzyki, kubki widelczyki, noże, tacki,
- opakowania jednorazowe.

Zapraszamy

Jelenia Góra  
ul.Wojska Polskiego 16  
tel. 239-29

## KaMaG

## WYPOSAŻENIE SKLEPÓW dużych i małych

Przyjmujemy zamówienia  
na kompleksowe  
wyposażenia sklepów udzielając  
dużych bonifikat!  
Istnieje możliwość  
skredytowania w 80%  
przy oprocentowaniu  
21% w skali roku

- \* LADY
- \* REGAŁY
- \* KASY
- \* WAGI
- \* STOJAKI
- \* WIESZAKI
- \* MATERIAŁY  
EKSPLOATACYJNE
- \* METKOWNICE
- \* URZĄDZENIA  
CHŁODNICZE

ZIEMIA  
LUBAŃSKA

Kupon na życzenia

**BEZPŁATNE**

Prosimy włożyć do koperty i wysłać na adres redakcji:  
59-800 LUBAŃ ul.7 Dąwizji 14

Treść życzeń: \_\_\_\_\_

Ta część nie będzie publikowana

Imię i nazwisko nadawcy życzeń \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

## NOWY ROK - NOWA SZANSA

REKLAMA  
W  
ZIEMII  
LUBAŃSKIEJ  
REKLAMA  
W  
ZIEMII  
LUBAŃSKIEJ  
REKLAMA  
W  
ZIEMII  
LUBAŃSKIEJ

### "RODZINNY DOM"



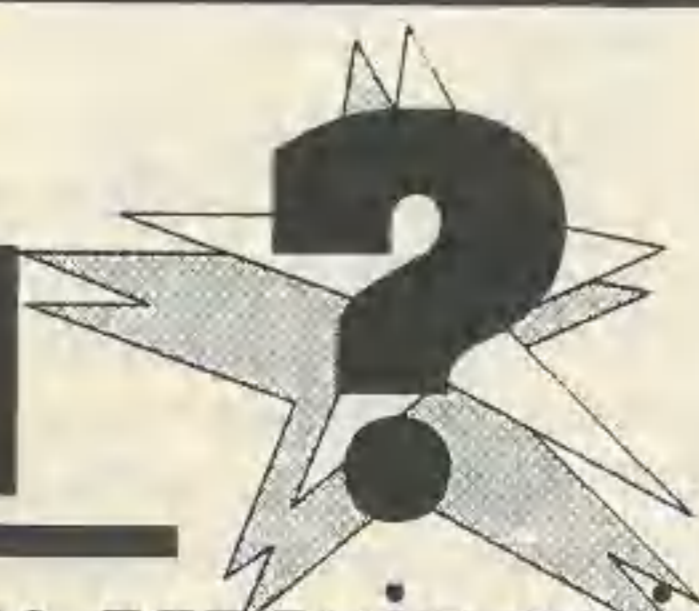
Agencja Handlu Nieruchomościami

- kupno, sprzedaż,  
wynajem, zamiana
- wycena nieruchomości
- nadzór inwestorski

LUBAŃ, ul. Zymierskiego 2c, tel. 35-11

### Gdzie kupić

ZIEMIA  
LUBAŃSKA



W kioskach RUCH NA TERENIE GMIN:

NOVOGRODZIEC, GRYFÓW ŚL., OLSZYNA,  
LEŚNA, SIEKIERCZYN, PLATERÓWKA I LUBAŃ.

A także w wielu placówkach handlowych  
na terenie Lubania.

### "ROYAL"

Sklep Fotograficzny  
w Lubaniu, ul.Grunwaldzka 2/3  
poleca:

- \* popularne APARATY FOTOGRAFICZNE
- \* filmy
- \* albumy
- \* ramki o różnej wielkości
- \* BATERIE

Sklep czynny pn.-pt.  
w godz. 9-17, sob. 9-14

Zapraszamy!

## Zanim otworzysz drzwi domu...



Wśród przestępstw zanotowanych w ostatnim czasie przez lubańskich policjantów na uwagę zasługują dwie kradzieże pieniędzy w mieszkaniach w czasie obecności ich gospodarzy. Są to rzeczywiście bezwzględne i zuchwałe przypadki, dokonane przez osoby obce, które zostały bezmyślnie wpuszczone do domu. Smutne to ale prawdziwe!

Wpuszczamy czasem do mieszkań osoby, które widzimy po raz pierwszy, a na dodatek obdarzamy je dużym zaufaniem. Zyskują dzięki temu znaczną swobodę działania, mają duże możliwości łokonywania kradzieży, mimo że jesteśmy w mieszkaniu. Tego typu przestępcy starannie typują swoje ofiary. Dążą do poznania ich sytuacji materialnej, rodzinnej itp. Decydując się na wejście przygotowują uzasadnienie powodu wizyty, które składają swej ofierze. Występują jak aktorzy w określonych przez siebie rolach np.:

- urzędnika. Jest to zazwyczaj godny zaufania człowiek nawet z powodu swej powierzchowności. Mówi dużo, gładko i na temat, licząc, że w ten sposób uspi naszą czujność i wzbudzi nasze zaufanie. Może twierdzić, że jest inkasentem z elektrowni, gazowni, pracownikiem administracji spółdzielni mieszkaniowej itp. W takich sytuacjach, jeśli nie znamy "urzędnika" zażądajmy od niego legitymacji służbowej. Jeśli rzeczywiście reprezentuje jakiś urząd, nie zrazi go ostrożność i nieufność z naszej strony. Nieuczciwy "urzędnik" na pewno w takich sytuacjach oddali się,

- kupca: Występujący w tej roli twierdzi, że jest domokrażcą-sprzedawcą. Będzie okazywał towar, namawiał do jego kupienia nawet mimo braku zainteresowania z naszej strony. Będzie to robił tak, abyśmy zdecydowali się na wpuszczenie go mieszkania;

- robotnika. Swe przybycie będzie uzasadniał potrzebą sprawdzenia urządzeń domowych,

ofertą wykonania usług lokatorskich itp. Jest zawsze przygotowany do występu w swej roli, tj. stosownie ubrany do udawanej profesji, dysponujący określonymi narzędziami.

Urzędnik, kupiec, robotnik to role przestępcy podane przykładowo. Może ich być wiele, bowiem możliwości są tu nieograniczone. Codziennie życie dostarcza sporo dowodów dla uzasadnienia tej tezy (radzę nie eksperymentować).

Zanim zaprosisz do siebie kogoś pamiętaj!

- Nie wpuszczaj do mieszkania obcych, jeśli ich wizyta nie ma rzetelnego uzasadnienia,

- Zabrońmy dzieciom wpuszczania do mieszkań osób nieznanych!

- Zanim otworzysz drzwi spojrz przez wizjer lub przez okno, kim jest osoba składająca wizytę! Aby zabezpieczyć się przed wejściem gościa siłą, zamontuj w drzwiach łańcuszek zabezpieczający,

- Nie zawsze i nie we wszystkich sytuacjach musimy prezentować naszą polską gościnność, chętnie zapraszając obcego do mieszkania. Wiele spraw można załatwić np. z domokrażcą na korytarzu, nie wpuszczając go do mieszkania. Uczciwy kupiec nie obrazi się, przecież zależy mu na sprzedaży towaru a nie na wizycie,

- Jeśli już wpuściłeś obcego do mieszkania, bądź z nim przez cały czas jego pobytu!

- Tacy przestępcy starannie wybierają swe ofiary. Typują je wśród osób mieszkających samotnie, słabszych fizycznie, łatwowiernych,

- W blokach wyposażonych w domofon zawsze zamykaj drzwi klatki schodowej. Nie otwieraj ich nigdy obcym!

Czasem warto być nieufnym wobec innych osób w każdej sytuacji np. w podróży. Pamiętaj o tych środkach ostrożności, bowiem nie każdy kto puka do drzwi ma uczciwe zamiary. Licho nie śpi!

Oprac. H. Rogacki

**Robienie wody z mózgu było jak dotąd domeną przede wszystkim polityków. Publikowane w środkach masowego przekazu informacje dotyczące afery z mafią na Starym Mieście czy też w innych rejonach kraju sporo namieszały ludziom w głowach. Zwątpili też ponoć niektórzy policjanci, absolwenci przyspieszonych kursów resortowych.**

Najpierw było słyhać, że policja nic nie może zrobić przestępcom dopóki nie ma skargi pokrzywdzonych. Potem mimo, że skarg nadal nie było - sprawa jednak została wszczęta, tylko że nie przez policję, a przez prokuraturę. Tłumaczono wszem i wobec, że postraszony przez mafię nie powinien sam zgłaszać się na policję, bo przestępcy mogą go skrzywdzić, a na drugi dzień, że można wezwać, bo policja czuwa, zapewnia dyskrecję i w ogóle nie jest tak źle. Jeśli przeciętny odbiorca tych "rewelacji" miał dotąd jakąś wiedzę o elementarnych regulacjach postępowania karnego i obowiązującej zasadzie legalizmu (było na ten temat w lubań-

częściej pokrzywdzonej. Tu też ściganie przestępcy należy do policji i prokuratury. Tak dzieje się np. w sprawach o zgwałcenie. Dopóki pokrzywdzona z własnej woli nie złoży pisemnego wniosku o ściganie sprawcy, dopóty policja i prokurator nie mają prawa nic w sprawie czynić. Podobnie dzieje się w kilku innych kategoriach spraw, między innymi o pozbawienie wolności, o zniszczenie mienia, czy też kradzież na szkodę osoby najbliższej. Po złożeniu wniosku o ściganie sprawa dalej toczy się z oskarżenia publicznego. I ważna uwaga - raz złożonego wniosku o ściganie nie można już wycofać - nie ma odwołania.

Pod pojęciem "organy ścigania" pozostają przede wszystkim policja i prokuratura. Znikoma jest - jak wskazuje życie - wiedza na temat znaczenia obu tych instytucji, ich obowiązków i uprawnień. Otóż należy wiedzieć, że prowadzenie spraw o przestępstwa należy przede wszystkim do prokuratora. On bowiem decyduje przeciwko komu i o co ma być prowadzona sprawa, która będzie skierowana do sądu, a która umorzona. Decydują oczywiście w oparciu o obowiązujące prawo (przepisy), a nie własne widzimisię. Policja w zakresie śledztw i dochodzeń jest podporządkowana prokuratorowi i obowiązana do wykonywania jego poleceń.

I jeszcze kwestia składania zeznań, bo tu również powstało - z winy tychże publikatorów - nie mało zamieszania i dezinformacji. Otóż obowiązujące prawo (procedura) nie tylko nie zapewnia świadkowi dyskrecji, ale wręcz ją wyklucza. Jeśli świadek złoży zeznanie obciążające jakiegoś przestępcę, to może liczyć na zachowanie swego nazwiska (pozostałych danych zresztą też) w tajemnicy najdłużej do zakończe-

## Nieodpowiedzialni, niedouczeni, albo ...

skim Studio "S") to w ostatnich tygodniach niechybnie ją stracił. Sądzę zatem, że te zrujnowaną wiedzę warto cokolwiek odbudować.

Zacznijmy od nie zmienionych zasad ścigania przestępstw. Też już o tym było na łamach "Ziemi Lubañskiej" - ale w nieco innym wymiarze. Otóż w naszym prawie karnym obowiązują wszystkich trzy tryby ścigania przestępstw: prywatnoskargowy, na wniosek uprawnionej osoby i publicznoskargowy - czyli "z urzędu".

W sprawach błahych - z obiektywnego punktu widzenia - bo dla zainteresowanych mogą być sprawy życiowo bardzo ważne - ściganie następuje z oskarżenia prywatnego. Ktoś kogoś zelżył, oblał pomyjami, naruszył nietykalność ... W takich sprawach pokrzywdzony, jeśli chce, sam wnosi akt oskarżenia do sądu. Wniesienie sprawy - kosztuje maksymalnie do 400 tysięcy złotych. Przed sądem skłócone osoby mogą zawrzeć ugodę - zresztą każdorazowo sąd do niej zmierza - wtedy nie ma wyroku, ale może z takiego oskarżenia zapaść również wyrok skazujący, nawet na karę pozbawienia wolności. Policja nie ma w zasadzie nic do roboty, chociaż jeśli pokrzywdzony do niej się zgłosi, musi sporządzić protokół złożenia tej skargi, ustalić personalia sprawcy (o ile nie jest znany), zabezpieczyć inne niezbędne dowody i całość przesłać do sądu. Prokurator natomiast może taką sprawę objąć oskarżeniem z urzędu i wówczas on też wystąpi przed sądem jako oskarżyciel.

Z tej możliwości jednakże nasza prokuratura korzysta niezmiernie rzadko.

W następnym trybie podstawa wszczęcia postępowania jest wniosek osoby uprawnionej - naj-

Wreszcie trzeci, najważniejszy - rzekłbym podstawowy - tryb publicznoskargowy, czyli ściganie z urzędu. To wszystko należy do policji i prokuratury. Mają one obowiązek ścigać przestępcę zarówno wtedy, gdy pokrzywdzony nie zgłasza skargi, a nawet jeśli wręcz nie chce ścigania sprawy. Podstawą podjęcia działań mogą być nawet poufne ustalenia własne, informacje prasowe, itp.

Takie zasady obowiązują w odniesieniu do większości przestępstw, na przykład zabójstw, kradzieży z włamaniami, rozbojów czy oszustw, a nawet znęcania się nad rodziną i wypadków drogowych. Taki właśnie tryb obowiązuje też w odniesieniu do głośnych ostatnio przestępstw wymuszania haraczu. I nie może tu być mowy o żadnym problemie moralnym, rozterkach policjanta, wyborze pomiędzy prawem a wolą pokrzywdzonego. Kiedyś usiłowano tym usprawiedliwiać oczywiste przekroczenie prawa.

Grubym nieporozumieniem było tłumaczenie, że organy ścigania nie mogły podejmować czynności z uwagi na brak skarg pokrzywdzonych. Doczekaliśmy się kolejnego dowodu na to, że reprezentują te organy często osoby nieodpowiedzialne a i przy tym cokolwiek niedouczzone. Okazuje się, że nie tyle mogły, co musiały!

nia postępowania przygotowawczego. Wtedy bowiem, przy jego zakończeniu podejrzany jest zapoznawany z całym aktem sprawy, może czynić sobie streszczenia, wynotowywać "ważniejszych" świadków dowodując się przy tym kto i co przeciw niemu zeznał. Jeśli dojdzie do rozprawy tenże świadek musi stanąć przed nim, niemalże twarzą w twarz na sali przed sądem. Nie ma zatem trwałej niedyskrecji i wszelkie o tym zapewnienia są po prostu oszustwem i nadużywaniem zaufania.

Taka możliwość powstanie ale dopiero wówczas, kiedy nasz Sejm nieustający zmieni ustawę pod tytułem "Kodeks postępowania karnego". Wszystko wskazuje, że życie tą zmianę wymusi.

Michał

### Wytnij, zachowaj!

#### Denominacja złotych

##### Monety...

1 gr.	-	100 zł.
2 gr.	-	200 zł.
5 gr.	-	500 zł.
10 gr.	-	1000 zł.
50 gr.	-	5000 zł.
1 zł.	-	10000 zł.
2 zł.	-	20000 zł.
5 zł.	-	50000 zł.

##### Banknoty...

10 zł.	-	100000 zł.
20 zł.	-	X
50 zł.	-	500000 zł.
100 zł.	-	1000000 zł.
200 zł.	-	2000000 zł.

## 75 lat TPD



Niezwykle uroczyste obchodzone w Lubaniu 75-lecie powstania Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Lubański oddział TPD powstał tuż po zakończeniu działań wojennych. W ciągu tych kilkudziesięciu lat działacze Towarzystwa zrobili wiele dobrego na rzecz swoich podopiecznych. Dużym uznaniem środowiska cieszą się zimowiska, obozy, półkolonie letnie, półkolonie logopedyczne... Wszystkie finansowane są ze środków własnych, bądź pozyskanych przez tę organizację.

Aktualnie do lubańskiego TPD należy 16 kół prowadzonych przez nauczycieli i rodziców. Dzięki ich zaangażowaniu i niezwykle poświęceniu podejmowane są różnorodne formy pomocy dzieciom.

Podczas jubileuszowego koncertu udekorowano osoby najbardziej zasłużone. Odznakę Zarządu Głównego TPD "Przyjaciel dziecka" otrzymali: Ludwik Anioł, Teresa Bogucka,

Danuta Hercuń, Maria Leszczyńska, Barbara Mallnowska, Krystyna Misiurek, Eugeniusz Sołński, Jan Misiwicz, Małgorzata Jańczak. Honorowe dyplomy Zarządu Głównego TPD otrzymali: Władysław Lisowski, Ewa i Ryszard Gillńscy oraz Przedsiębiorstwo "FAMILIO". Natomiast dyplomy Zarządu Wojewódzkiego TPD otrzymali: Maria Janikowska, Sylwia Bulicka, Tadeusz Duma, Mirosława Wróblewska oraz Jan Bukiewicz.

Po części oficjalnej w sali widowiskowej MDK odbył się niecodzienny recital w wykonaniu Moniki Borys, która wystąpiła z programem "Najpiękniejsze baśnie świata" adresowanym do najmłodszych. Równie uroczyste były kolędy zaprezentowane przez niezwykle sympatyczną gwiazdę piosenki. Wyjątkowo liczna publiczność bawiła się znakomicie. Organizatorom-jubilatom należą słowa uznania.

kik



Z pewną satysfakcją odnotowujemy fakt, że dwa wiersze naszej lubańskiej poetki p. Haliny Herudzińskiej zostały wydrukowane w listopadowym i grudniowym numerze "Skandali". To miłe.

Dodajmy do tej informacji i tę, iż naszą autorkę zaproszono do Krakowa na spotkanie poetyckie z udziałem krytyków literackich. Oto trzy kolejne wiersze Pani Haliny.

**Impresja**

Melodia malowana piórkiem na ekranie  
mieni się barwnym kształtem i zafalowaniem,  
a krucho migoczące, delikatne dźwięki  
płyną jak lot łabędzia, jak taniec panienki.  
I tańczą tak oboje szczęśliwi jak dzieci  
a muzyka to szmerze, to wiatrem przeleci.  
Znow za łabędzia śladem zmienne tony płyną  
to ona jest łabędziem, to łabędź dziewczyną.  
Dziewczyna, co łabędzia cieniem opleciona  
dźwignęła w górę skrzydła jak nagie ramiona.  
Przemięta melodia zmieniając się w ciszę  
i tylko gdzieś w oddali krzyk łabędzia stysze.

**Wierzbą**

Rozpuściłaś swoje długie włosy,  
zapłakałaś nam jesiennym deszczem.  
Oniemiała, cicha, czekasz wiosny  
lecz przed wiosną zima przyjdzie jeszcze.  
I przystroją twe wiotkie gałęzie  
płatki śniegu lekkie tak, jak piórka,  
które kiedyś zgubiły łabędzie.  
Boś ty zimny najpiękniejsza córka.  
Znowu wiosna przyniesie ci w darze  
delikatny wizerunek słońca  
pod baldachim z gałęzi utkany.  
Już nie będziesz smutna i płacząca.  
I wybuchniesz zieloną radością  
tę rześiste zostawisz na jesień  
w aureoli delikatnych liści  
czekać będziesz, co życie przyniesie.

**Wizja**

Zżyły kiedyś tu pradawne baśnie,  
stu rycerzy śniło o wolności.  
Na polanie pełnej barwnych kwiatów  
można było marzyć o miłości...

Płynął strumyk, mieniła się woda,  
srebrne łuski błyskały jak złoto.  
Rybek teraz nie ma, na polanie  
zamiast wody rozlewa się błoto.  
Łyse góry, połamane drzewa,  
ich kikuty sterczące pod niebo...  
Na ogromne zniszczenie spoglądam  
- może znajdę ocalałe drzewo?  
Zostawimy po sobie popioły,  
księżycowy krajobraz nas nęci.  
Świat bez zwierząt - przezroczysta woda  
pozostaną nam tylko w pamięci.  
Płyną rzeki w ścieki zamienione  
giną ryby, zwierzęta i ptaki.  
Przeszedł tędy człowiek - no a po nim  
świat zostanie - tylko pytam - jaki?

...

A my tradycyjnie zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy piszą wiersze. Prosimy o nadsyłanie swoich prac na adres redakcji. Wszystkie przeczytamy, a najciekawsze opublikujemy. Dla osób niesmiałych obiecujemy anonimowość.

kik

## Domowe kino

Lista nowych propozycji zakupionych przez Wypożyczalnię Kaset Video K&K w Lubaniu przy Pl. Strażackim 5 na styczeń '95.

\*GERONIMO - amerykańska legenda, western reż.W.Hill, gra J.Patric. Najbardziej proindiański western w dziejach Hollywood. Geronimo to legenda, wzór i symbol walki Indian o własne prawa. Wspaniałe fotograficzne krajobrazy, gwiazdorska obsada z Gene Hackmanem i Robertem Duvallem składają się na pozycję szczególnie polecana do obejrzenia przez klientów.

\*UWOLNIĆ ORKĘ - obyczajowy, reż.S.Wincer, g.J.J.Richter. Pozbawiona taniego sentymentalizmu historia wywołująca na przemian śmiech i płacz, wściekłość i współczucie. Niewątpliwie! wypożyczalni o wspaniałej przyjaźni chłopca i wielkiego walenia.

\* CZŁOWIEK W CZERWONYM BUCIE - komedia, reż.S.Dragoti, g.T.Hanks. Zabawne epizody, sensacyjny wątek oraz J.Belushi to atuty tej propozycji filmowej! Specjalna komisja senatu USA inwigiluje podejrzanego mężczyznę w... no jasne - w czerwonym bucie.

\* KOLONIA KARNA - s/f, reż.M.Campbell, g.R.Liotta. Zikrą zrealizowany film będący ekranizacją bestsellerowej powieści R.Harleya. Najdroższy obraz zrealizowany w Australii polecany fanom science fic-

tion. Podpowiemy tylko, że do futurystycznego więzienia na niedostępnej wyspie trafia kolejny więzień i...

\* Biali nie potrafia skakać - obyczaj, g.W.Snipes.

\* Drużyna asów - obyczaj, g.N.Nolte. Pozycja dla miłośników NBA.

\* Dziwka II - obyczaj.

\* Małolat - komedia, g.B.Williss.

\* Magiczna deskorolka - obyczaj, komedia, g.T.Busfield.

\* Zauroczenie - obyczaj, g.N.Eliot.

\* Vibrations - s/f, g.J.Mars-hall. Pozycja dla miłośników muzyki techno np.U96, Utah Saints.

\* Trzy kolory: czerwony - obyczaj, g.I.Jacob, reż.K.Kieślowski.

\* Film o miłości - obyczaj, g.J.Jackson. Czarnokóreśrodo-wisko z piosenkami Janet i rapu. Warto sięgnąć po tę kasę.

\* Za wcześniej umierać - oby-czaj, g.J.Roberts.

\* Duży - komedia, g.T.Hanks.

\* Babilon 5 cz.II - s/f, g.M.O-hare. Wspaniałe efekty specjal-ne.

\* Prywatne miasto - sensacja, g.B.Linda.

\* Koszący lot - sensacja, g.B.Payne.

\* Pierwsza liga cz.II - kome-dia, g.Ch.Sheen.

Zapraszamy

## Zapowiedzi filmowe

Andie MacDowell

Hugh Gra



### \* "CZTERY WESELA I POGRZEB" Anglia '94

7,8.01.95 r. - godz.16.30 i 19.00

Wzruszająca komedia romantyczna. 32-letni kawaler (HUGH GRANT) bywa często świadkiem na weselach. Na jednym z nich poznaje piękną, tajemniczą Amerykankę (ANDIE MacDOWELL) i zostaje jej kochankiem. Nie ma jednak mowy o ślubie. Po rozsta-niu znów się spotykają - dziewczyna wychodzi za mąż...

Sukces kasowy na świecie i w Polsce! Inteligentna rozrywka na wysokim poziomie.

Kino "WAWEL" zaprasza

### \* "BLINK" - USA '93

14,15.01.95 r. - godz.17.00 i 19.00  
Niezwykły, ekscytujący dreszczowiec, sensacyjny super-thriller. Po 20 latach Emma (MADELEINE STOWE) zostaje poddana operacji - odzyskuje wzrok. Jej mózg rejestruje obrazy z opóźnieniem. Wkrótce zostaje świadkiem morderstwa. Czy rzeczywiście widziała twarz zabójcy sąsiada, czy też uległa halucynacji? Zadziwiające efekty specjalne - komputerowy styl fotografowania.

### \* "FORREST GUMP" - USA '94

21,22.01.95 r. - godz.16.30 i 19.00  
Niezwykła tragikomedia roman-tyczna. Tytułowym bohaterem jest znakomicie grany przez TOMA HANKSA sympatyczny, nierozgar-nięty mężczyzna uczestniczący w najważniejszych wydarzeniach historii USA ostatnich 30 lat. Jest gwiazdorem footballu, bohaterem wojennym, odnoszącym sukcesy biznesmenem. Ma wielkie serce, szeroko otwarte na uczucie... Nowe komputerowe technologie umożli-wiają w filmie unikalne połączenie historycznego autentyzmu z fikcją! Pewny kandydat do OSCA-RÓW'95. Ten wzruszający, pełen humoru film rewelacyjnie się oglą-da! PANORAMA (szeroki ekran).

Seanse zamknięte dla szkół śred-nich: 18,24 i 25.01.95.

Kino zaprasza!

## Kronika towarzyska

\* Szczęśliwego Nowego Roku 1995, sukcesów sportowych oraz powodzenia w życiu osobistym i zawodowym wszystkim członkom oraz sympatykom Ogniska TKKF "Księżinki" życzy prezes Eugeniusz Witanowski.

\* Wszystkim Kolegom - Saperom członkom Klubu Saperów "NIEWYPAL", ich rodzinom oraz sympatykom wszelkiej pomyślności w nowym 1995 roku życzy ROMAN.

\* Serdeczne życzenia wspaniałym rodzicom i kochanemu rodzeństwu, dużo szczęścia i zdrowia oraz szczęśliwego roku 1995 przesyła córka i siostra Małgosia.

\* Zdrowia, długich lat życia, cierpli-wości w pokonywaniu codziennych trudności - Najukochańszym i Naj-

wspanialszym Rodzicom - Katarzynie i Stanisławowi Duchaczkom z Plate-rówki życzy córka Czesława.

\* Z okazji Nowego Roku 1995 dla Miłej i Sympatycznej Pani Krysi Janic-kiej wszystkiego najlepszego, przede-



Wszyscy, wszystkim...

wszystkim zdrowia, zadowolenia i po-woodzenia w życiu osobistym życzy Adam Zapłata z Lubania.

\* Pani mgr Alinie Męczywór w uzna-niu za trud wychowawczy, owocnej pracy pedagogicznej w nowej szkole życzą uczniowie z kl.VIII "C" SP Nr 6 wraz z rodzicami.

\* Szczęśliwego Nowego Roku oraz dużo zdrowia w 5. rocznicę ślubu Beacie i Andrzejowi Nachrebeckim życzą rodi-ce i Robert Bealko, z okazji zbliżających się urodzin śpiewamy Tobie "100 lat".

\* Najserdeczniejsze życzenia świą-teczno-noworoczne całej kadrze, pra-cownikom i funkcjonariuszom Łużyckiego Oddziału Straży Granic-nej w Lubaniu składają harcerze 27 Drużyny Harcerskiej Służby Granic-nej.

## Mini-giełda

Kupię, sprzedam, zamienię...

\* Sprzedam automat "Wiatka" po kapitalnym remoncie. Wiadomość: sklep spożywczy w Miłkowie 154. Ce-na do uzgodnienia.

\* Sprzedam używane pianino w bar-dzo dobrym stanie. Wiadomość: Mści-szów, tel. 19-23 w godz. 12-16.

\* Sprzedam używaną pralkę nie-miecką tzw. półautomat (bez wirówki) za 50 zł w bardzo dobrym stanie. Wia-domość w redakcji.

\* Sprzedam zamrażarkę "Mors" w idealnym stanie za ok. 500 zł. Używa-na była tylko przez jedno lato. Wia-domość w redakcji.

\* Wykonam każdą pracę domową wg życzeń klienta. Wiadomość: tel. 44-31 przez cały dzień.

## Imprezy kulturalne w styczniu

### Miejski Dom Kultury w Lubaniu

\* 8.01., godz. 15.00 - Finał "Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy". W progra-mie m.in.: prezentacje artystyczne grup wokalnych, muzycznych i tanecznych, wy-bory MISS NASTOLATEK "Ziemi Lubañ-skiej", prezentacje "Mini-listy przebojów" i pokazy mistrzów tańca towarzyskiego. Im-prezy towarzysząca: loteria fantowa, sprzedaż wytworów "własnych rąk". Szczegóły na afiszach.

\* 13.01., godz. 17.00 - "JASEŁKA". Spe-ktakl w wykonaniu zespołu dziecięcego - impreza charytatywna "Pomoc dla Kamila".

\* 18.01., godz. 18.00 - "JASEŁKA" - po-wtórzenie.

\* 22.01., godz. 17.00 - "Kolejdy i pastorał-ki" w wykonaniu zespołów lubañskich -

koncert charytatywny.

\* 24.01., godz. 16.00 - konkurs plastycz-ny "ZIMA".

\* 31.01., godz. 17.30 - "Spotkanie z po-ezją" - wieczór przy świecach.

\* 15-31.01. we wtorki i czwartki od godz.16.00 - malujemy plakaty - "Alkohol twój wróg".

Tygodniowy plan zajęć zespołów i sekcja na rok 1995

Poniedziałek:

- g.15.30, zespół taneczny (grupa po-czątkująca),

- g.16.00, zespół teatralny.

Wtorek:

- g.15.30, zespół taneczny "Disco pas",

- g.16.00, zajęcia plastyczne (sekcja).

Środa:

- g.15.30, zespół taneczny "Arielki",

- g.16.00, grupa wokalna "Baloniki",

- g.17.00, dyskusyjna sekcja filmowa.

- g.19.00, kurs tańca towarzyskiego.

Czwartek:

- g.15.30, zajęcia zespołu tańca "Perelki",

- g.16.00, sekcja plastyczna,

- g.16.00, zespół piosenki i ruchu,

- g.19.00, kurs tańca towarzyskiego.

Piątek:

- g.15.30, zespół tańca "Chruperki".

Śobota:

- g.15.00, zespół taneczny "Żywioł",

- g.16.00, grupa teatralna,

- g.17.00, grupa taneczna reprezentacyjna.

Niedziela:

- g.16.00, młodzieżowa grupa teatralna.

Zajęcia stałe dla dzieci i młodzieży:

- codziennie od 12.00 do 19.00 tenis stołowy, program TV, filmy, gry.

Dom Kultury przyjmuje zamówienia na organizację zabaw choinkowych oraz pro-wadzi zapisy:

- na kurs języka niemieckiego,

- do klubu tańca towarzyskiego,

- do sekcji literackiej (lista otwarta jest cały czas).

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Lubaniu

Wystawki okolicznościowe

\* 90 rocznica urodzin Konstantego Ilde-

fonsa Galczyńskiego - Wypożyczalnia dla Dorosłych, Filia nr 3,4.

\* 50 rocznica wyzwolenia Warszawy - Wypożyczalnia dla Dorosłych, Oddz.dla Dzieci, Filia nr 1,4.

\* 35 rocznica śmierci Alberta Camusa - Filia nr 1,2,3.

\* 55 rocznica śmierci Kazimierza Prze-rwy-Tetmajera - Filia nr 1,3.

\* 210 rocznica urodzin Jacoba Grimma - Filia nr 2.

\* 45 rocznica śmierci George'a Orwell'a - Filia nr 2.

19.01., g.14.30 - Dzień Babci i Dziadka - zajęcia rysunkowo-plastyczne - Filia nr 4.

\* 20.01., g.14.00 - Dzień Babci i Dziadka - zajęcia rysunkowo-plastyczne - Oddział dla Dzieci, Filia nr 1, 3.

## UCHWAŁA

nr VII/42/94

Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 10 grudnia 1994 roku

w sprawie: zmiany budżetu miasta Lubania na 1994 rok.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 4, art.51, art.54 ust.1 pkt 1, art.57 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz.U. nr 16 poz.95 z późniejszymi zmianami/ oraz art.7 ust.1 pkt 1-4, art.8,9 ust.2, art.16 ust.4 pkt 2, art.37 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 roku Prawo budżetowe /tekst jednolity z 1993 roku Dz.U. nr 72 poz.344/ Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

### 1.

1. Zwiększa się dochody budżetu miasta Lubania w zakresie zadań własnych na 1994 rok w dziale 90 Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej w rozdziale 9013 Wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego oraz podatków i opłat lokalnych od osób prawnych w 55 Podatek od nieruchomości o kwotę 1.695.000.000 zł.

2. Zwiększa się wydatki budżetu miasta Lubania w zakresie zadań własnych na 1994 rok w dziale 79 Oświata i wychowanie w rozdziale 7911 Szkoły podstawowe w 47 Dotacje dla jednostek gospodarki pozabudżetowej i funduszy celowych o kwotę 900.000.000 zł.

3. Zwiększa się wydatki budżetu miasta Lubania w zakresie zadań własnych na 1994 rok w dziale 70 Gospodarka Komunalna w rozdziale 7261 Ulice, place, mosty i wiadukty w 36 Usługi niematerialne o kwotę 1.195.000.000 zł.

4. Zmniejsza się wydatki budżetu miasta Lubania w zakresie zadań własnych na 1994 rok w dziale 40 Rolnictwo w rozdziale 4406 Utrzymanie urządzeń melioracji wodnych w 36 Usługi materialne o kwotę 53.350.000 zł w 72 Dotacje na finansowanie inwestycji jednostek budżetowych i zakładów budżetowych o kwotę 377.650.000 zł.

5. Zwiększa się wydatki budżetu miasta Lubania w zakresie zadań własnych na 1994 rok w dziale 70 Gospodarka Komunalna w rozdziale 7395 Pozostała działalność w 72 Dotacje na finansowanie inwestycji jednostek budżetowych i zakładów budżetowych o kwotę 431.000.000 zł.

6. Zmniejsza się wydatki budżetu miasta Lubania w zakresie zadań własnych na 1994 rok w dziale 91 Administracja państwowa i samorządowa w rozdziale 9144 Rady miast w 25 Różne wydatki na rzecz osób fizycznych o kwotę 190.000.000 zł

w 28 Krajowe podróże służbowe o kwotę 10.000.000 zł

w 29 Podróże zagraniczne o kwotę 30.000.000 zł

w 31 Materiały i wyposażenie o kwotę 100.000.000 zł

w 36 Usługi materialne o kwotę 15.000.000 zł

w 37 Usługi niematerialne o kwotę 55.000.000 zł.

### 2.

# Prawo lokalne

Po dokonaniu zmian określonych w 1 dochody budżetu miasta na 1994 rok wynoszą 90.534.329.000, wydatki budżetu miasta na 1994 rok wynoszą 89.534.329.000 zł.

### 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubania.

### 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Lubania.

## UCHWAŁA

Nr VII/43/94

Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 10 grudnia 1994 roku

w sprawie: ustalenia przychodów i rozchodów gminnego funduszu ochrony środowiska na 1994 rok.

Na podstawie art.87, art.87a, art.87b, ust. 1,3 i 5, art. 88, art.88h, ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1983 roku o Ochronie i kształtowaniu środowiska /tekst jednolity z 1994 roku Dz.U. nr 49 poz. 196/ oraz art.18 ust.2 pkt 5 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz.U. nr 16 poz.95 z późniejszymi zmianami/ Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

### 1.

1. Zwiększa się przychody funduszu na 1994 rok o kwotę 63.210.100 zł.

2. Zwiększa się rozchody funduszu na 1994 rok o kwotę 63.000.000 zł.

Szczegółowy podział rozchodów stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

### 2.

Po dokonaniu zmian określonych w 1 przychody funduszu na 1994 rok wynoszą 153.210.100 zł, rozchody funduszu na 1994 rok wynoszą 153.000.000 zł. Pozostaje do wykonania 210.100 zł.

### 3.

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Lubania.

### 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lubania.

## Uchwała

Nr VII/44/94

Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 10 grudnia 1994 roku

w sprawie: uchylecia Uchwały Nr LXIV/374/94 z dnia 29 marca 1994 roku.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 9 litera "F" ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 16 poz.95 z póź.zm./ Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

### 1

Postanowiła uchylić Uchwałę Nr LXIV/374/94 z dnia 29 marca 1994 roku w sprawie udzielenia poręczenia kredytu bankowego.

### 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubania.

### 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

## Uchwała

nr VII/45/94

Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 10 grudnia 1994 roku

w sprawie: nieodpłatnego przejęcia w skład mienia komunalnego nieruchomości nie zabudowanej położonej w Lubaniu przy ul. Fabrycznej - Osiedle.

Na podstawie art.5 ust.4 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku - przepisy wprowadzające ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U.Nr 32, poz.191 z późn.zm.); art.4 ust.2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (tekst jednolity - Dz.U.Nr 30, poz.127 z 1991 roku z późniejszymi zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

### 1

Rada Miejska w Lubaniu uznaje za niezbędne przyjęcie do wykonywania zadań gminy nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Lubaniu przy ul. Fabrycznej - Osiedle, w skład której wchodzi działka geodezyjna nr 60, AM 14, Obręb I o powierzchni 2.368 m<sup>2</sup>, będąca dotychczas w zarządzie Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej w Lubaniu.

W/w nieruchomość nie jest wykorzystywana zgodnie z jej społeczno-

gospodarczym przeznaczeniem.

### 2

Rada Miejska w Lubaniu zobowiązuje Zarząd Miasta do wystąpienia z wnioskiem do Wojewody Jeleniogórskiego o przekazanie przedmiotowej nieruchomości gminie, jako mienie komunalne.

### 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

## Uchwała

Nr VII/47/94

Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 10 grudnia 1994 roku

w sprawie zmiany w Uchwale Nr III/27/94 Rady Miejskiej w Lubaniu z dnia 04.10.1994 roku

Na podstawie art. 25 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16, poz.95 z póź. zm.) Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

### 1

Paragraf 2 ustęp 4 Uchwały Rady Miejskiej Nr III/27/94 z dnia 4.10.1994r. w spr. ustalenia wysokości diet dla radnych RM otrzymuje brzmienie:

"Członkom stałych i doraźnych komisji RM niebędących radnymi - stanowiąca 20 % najniższego wynagrodzenia pracowniczego".

### 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Lubaniu.

### 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

## Uchwała

Nr VII/48/94

Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 10 grudnia 1994 roku

w sprawie: wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego.

Na podstawie art.22 i 23 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.Nr 109 z 1991r., poz.470) Rada Miejska w Lubaniu postanawia, co następuje:

### 1

Wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego RP z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją art. 4 i art. 45 ustawy z dnia 2 lipca 1994 roku o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U.Nr 105 z 1994r., poz.509).

### 2

1. Powierzyć reprezentowanie miasta Lubania w tej sprawie Prezesowi Związku Miast Polskich, Wojciechowi Szczęsnemu Kaczmarkowi (Prezydentowi Miasta Poznania) i wskazanym przez niego pełnomocnikom prawnym.

2. Wystąpić do Prezesa Związku Miast Polskich o informowanie organów miasta Lubania o przebiegu postępowania.

### 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

### 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała**  
**Nr VII/46/94**

Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 10 grudnia 1994 roku

w sprawie: czynszów mieszkaniowych.

Na podstawie art.26 i 30 ustawy z dnia 02 lipca 1994r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U.Nr 105,poz.509) oraz art.18 ust.2 pkt 15 i art.40 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16,poz.95 z późn zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwała,co następuje:

**I. Postanowienia ogólne**

**1**

Ilekrót w niniejszej uchwale mowa bez bliższego określenia o:

1/ ustawie - dotyczy to ustawy z dnia 2 lipca 1994 roku o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U.Nr 105,poz.509),

2/ rozporządzeniu - dotyczy to rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 listopada 1994 roku w spr. dodatków mieszkaniowych (Dz.U.Nr 119),

3/ lokalu mieszkalnym - rozumie się przez to lokal określony w art.3 ust. 1 i 2 ustawy,

4/ lokalu zamiennym - rozumie się przez to lokal określony w art.3 ust. 3 ustawy,

5/ lokalu socjalnym - rozumie się przez to lokal określony w art.3 ust. 4 ustawy,

6/ czynszu regulowanym - rozumie się przez to czynsz ustalany przez Radę Miejską Lubania wg art. 25 i 26 ustawy,

7/ czynszu socjalnym - rozumie się przez to czynsz stanowiący równoważność stawki bazowej mnożonej przez powierzchnię lokalu socjalnego,

8/ zarządcy - w odniesieniu do miejskiego zasobu mieszkaniowego dotyczy to Administracji Budynków Komunalnych, odpowiednio może dotyczyć ustanowionych w budynkach stanowiących własność Skarbu Państwa państwowych osób prawnych,osób prawnych określonych w art.25 ust.1, zarządców mieszkań,

9/ powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego - rozumie się powierzchnię znajdujących się w tym tym lokalu, bez względu na ich przeznaczenie i sposób używania, pokoi, kuchni, spiżarni, przedpokoi, alków, holi, korytarzy, łazienek, ubikacji oraz innych pomieszczeń służących mieszkalnym i gospodarskim potrzebom najemcy: nie uważa się za powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego powierzchnie balkonów, tarasów, logii, antresol, szaf, schowków w ścianach, pralni, suszarni, strychów, piwnic i komórki gospodarczych; wielkość powierzchni użytkowej lokalu ustala się na podstawie obmiaru wg zasad przyjętych do obliczania powierzchni lokali dla wymiaru podatku od nieruchomości.

**2**

Zgodnie z ustawą Rada Miejska Lubania ustala czynsz regulowany i socjalny. Czynsz wolny winien uwzględniać stan techniczny i położenie budynku, powierzchnię i wyposażenie oraz inne czynniki

podwyższające lub obniżające wartość użytkową lokalu przy pełnym pokryciu wydatków na koszty eksploatacji, remontów bieżących, kapitalnych, modernizacji oraz godziwego zysku dla zarządcy. Wysokość czynszu wolnego ustala każdorazowo zarządca z zastrzeżeniem 7 uchwały Nr V/38/94 z dnia 22 listopada 1994r.

**3**

Wysokość czynszu ustalana jest w umowie najmu według zasad ustalonych w niniejszej uchwale.

**4**

Spory między najemcą a zarządcą w sprawach wysokości czynszu w mieszkaniowych zasobach miasta przed skierowaniem do sądu rozstrzyga Zarząd Miasta Lubania.

**II. Czynsz regulowany**

**5**

Czynsz regulowany opłacają najemcy:

1/ lokali w budynkach tworzących mieszkaniowy zasób miasta, za wyjątkiem lokali socjalnych,

2/ lokali w budynkach stanowiących własność Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych, osób prawnych określonych w art. 25 ust.1 ustawy,

3/ do dnia 31 grudnia 2004 roku lokali stanowiących własność osób fizycznych jeżeli najem został nawiązany na podstawie decyzji o przydziale albo równorzędnego tytułu prawnego przed dniem wejścia w życie ustawy.

**6**

1. Na miesięczny czynsz najmu 1 metra kwadratowego lokalu składają się dwa elementy: stały - zwany stawką bazową i zmienny - zwany stawką jakościową.

2. Stawka bazowa stanowi 20% stawki wyjściowej.

3. Stawka wyjściowa to 1/12 części z 1,5% wartości odtworzeniowej 1 m kw., której wskaźnik ustala co kwartał i podaje do wiadomości Wojewoda.

4. Stawka jakościowa dla każdego lokalu jest obliczana indywidualnie wg tzw. metryki lokalu, która uwzględnia następujące składniki:

1/ położenie budynku, w którym znajduje się lokal, w stosunku do centrum:

a/ centrum 5%,  
b/ poza centrum 0%.

2/ położenie lokalu w budynku:  
a/ parter oraz 3 i wyższe piętro 0%,  
b/ piętra 1 i 2 z wyjątkiem poddaszy 5%.

3/ stan techniczny budynku i lokalu:

a/ w złym stanie 0%,  
b/ w średnim stanie 5%,  
c/ w dobrym stanie 10%,  
d/ w bardzo dobrym stanie 15%.

4/ inne elementy: taras, balkon, strych, piwnica, nasłonecznienie itp. do 5%.

5/ typ ogrzewania:  
a/ c.o. sieciowe lub etażowe bezobsługowe 20%,  
b/ c.o. etażowe inne 10%,  
c/ piece 0%.

6/ gaz:  
a/ dwa odbiorniki lub więcej 15%,  
b/ jeden odbiornik 10%,  
c/ brak instalacji 0%.

7/ woda:

a/ w dwóch pomieszczeniach w tym w łazience 15%,

b/ w jednym pomieszczeniu 10%,

c/ brak wody 0%.

8/ WC:

a/ w mieszkaniu 15%,

b/ poza - dla 1 rodziny 10%,

c/ poza - dla wielu rodzin 5%,

d/ poza budynkiem 0%.

9/ Kuchnia:

a/ samodzielna 5%,

b/ wspólna lub ciemna 0%.

5. Suma procentów metryki lokalu mnożona jest przez różnicę stawki wyjściowej a stawki bazowej i wynik ten jest stawką jakościową.

6. Suma stawki bazowej i stawki jakościowej, obliczanej indywidualnie dla każdego lokalu, pomnożona przez wielkość powierzchni lokalu liczoną w metrach kwadratowych daje wysokość miesięcznego czynszu za dany lokal.

7. Obliczeń stawki za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego dokonuje zarządca.

**7**

1. Wysokość czynszu za najem lokalu mieszkalnego strony określają w umowie najmu.

2. Zarządca zobowiązany jest przedstawić najemcy pełne rozliczenie czynników wpływających na zwiększenie lub zmniejszenie stawki czynszowej w postaci metryki lokalu, o której mowa w 6 ust. 4 niniejszej uchwały.

3. Opis i stwierdzenie faktu istnienia czynników wpływających na wzrost lub zmniejszenie stawki czynszu wynajmujący zamieści w stosownym protokole podpisanym przez obie strony.

**8**

Jeżeli w czasie trwania najmu najemca dokonał ulepszeń w lokalu zgodnie z przepisami ustawy wynajmujący nalicza mu nową stawkę czynszową wg zasad określonych w niniejszej uchwale pod warunkiem zawarcia z najemcą umowy określającej sposób rozliczenia wykonanych ulepszeń.

**9**

1. Czynsz jest płatny miesięcznie z góry do dnia 15. każdego miesiąca.

2. Najemca może wpłacać czynsz do rąk wynajmującego lub na wskazany przez niego rachunek.

3. Najemca oprócz czynszu jest obowiązany uiszczać opłaty za energię elektryczną, ciepłą, gaz, wodę oraz inne świadczenia za odbiór nieczystości stałych i płynnych.

4. Jeżeli opłaty, o których mowa w ust. 3, mają być płatne za pośrednictwem wynajmującego, termin płatności strony określają w umowie najmu.

5. Za zapłatę czynszu i opłat odpowiadają solidarnie z najemcą stale mieszkające z nim osoby pełnoletnie.

**10**

W czasie trwania stosunku najmu wynajmujący może podwyższyć stawkę wyjściową najmu za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu, gdy zwiększy się wartość odtworzeniowa 1 m kw., o której mowa w art.25 ust. 4 ustawy.

**11**

1. Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, wynajmujący może podwyższyć czynsz wypowia-

dając wysokość czynszu dotychczasowego z zachowaniem terminów wypowiedzenia.

2. Jeżeli strony w umowie nie ustaliły terminu dłuższego, wówczas ten termin wypowiedzenia wysokości czynszu wynosi 3 miesiące.

3. Wypowiedzenie czynszu powinno być pod rygorem nieważności dokonane na piśmie. Na żądanie najemcy wynajmujący określi przychylnie i kalkulację podwyżki.

**12**

W ciągu połowy okresu wypowiedzenia najemca może zakwestionować wysokość podwyżki, kierując sprawę do sądu rejonowego albo oświadczyć wynajmującemu na piśmie, że z lokalu rezygnuje i że go opróżni w terminie miesiąca. W takim wypadku, w zastrzeżonym terminie miesięcznym, z którego upływem najem ulega rozwiązaniu, najemca jest obowiązany uiszczać czynsz dotychczasowy.

**13**

1. Spory o wysokość czynszu i opłat umownych rozstrzyga sąd.

2. Roszczenia o zapłatę czynszu i opłat wynajmujący może skierować przeciwko najemcy lub stale z nim zamieszkującym osobom pełnoletnim, które odpowiadają solidarnie za ich zapłatę.

3. Jeżeli najemca opóźnia się z uiszczeniem czynszu i opłat wynajmujący może żądać odsetek ustawowych za czas opóźnienia.

Wysokość odsetek ustawowych określa rozporządzenie Rady Ministrów.

**III. Czynsz najmu lokalu socjalnego.**

**14**

1. Stawka czynszu za lokale socjalne równa jest stawce bazowej, o której mowa w 6 ust. .

2. Czynsz za lokal socjalny jest iloczynem stawki bazowej i liczby metrów kwadratowych powierzchni użytkowej lokalu socjalnego.

**15**

Do innych niż wysokość czynszu za lokal socjalny spraw mają zastosowanie odpowiednio przepisy powyższe.

**IV. Postanowienia końcowe**

**16**

Centrum obejmuje obszar zamknięty ulicami: ul. Zgorzelecka - ul. Rybacka (z włączeniem ul. Lwóweckiej i ul. Robotniczej od ul. Lwóweckiej do skrzyżowania z ul. Hutniczą i ul. Hutniczej) - ul. Warszawska do ul. Dworcowej i do ul. Izerskiej - w prawo ulicą 7-ej Dywizji do Alei Kombatanów i nią do ul. Mickiewicza do Armii Krajowej - w lewo do ul. Łużyckiej i do ul. Worcella i w prawo ulicą Wojska Polskiego do ul. Słowackiego i ul. Kopernika do ul. Zgorzeleckiej (obwodnicy). Nieruchomości położone przy wymienionych ulicach wlicza się do centrum.

**17**

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

**18**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych oraz poprzez miejscowe środki masowego przekazu.

# Z poblakłych kart pamiętnika młodej licealistki

Jest to jedyne znane do tej pory pisane źródło o początkach życia w Lubaniu po II wojnie światowej! Jego autorką jest była lubańianka, aktualnie mieszkanka Obornik. Poniżej drukujemy obszerny fragment jej przeżyć.

## "Rok 1947 Lubań"

Rok szkolny 1947/48. Znowu wróciłam do Lubania, do szkoły. Mieszkam w internacie, w małym pokoiku na jedną osobę. Jednak wolałabym chodzić do szkoły z domu, od rodziców. Smutno chwilami bez rodziców, rodzeństwa, a zwłaszcza bez mego małego braciśzka, Inianowłosego "siwusia". Z utęsknieniem czekam każdej soboty. W soboty jeżdżę do domu, niedziele spędzam w gronie swych najdroższych. W szkole nauka idzie mi niezłe. W Lubaniu jest ładnie. Podoba mi się, lecz jak zawsze, brakuje mi bliskich osób. Wiem, że to tylko tymczasowo.

Wrzesień minął dosyć szczęśliwie i monotonnie. Nastąpił drugi miesiąc, w którym zdarzyły się następujące szczegóły mego życia.

### Czwartek, 2.X.47 r.

Dziś w szkole wszystko szło niezbyt pomyślnie, lecz i niezbyt źle. Polskiego nie umiałam. Zamiast lekcji historii mieliśmy szczepienie przeciw tyfusowi. Reka mnie boli, że nie mogę nią widać...

### Wtorek, 7.X.47 r.

Po lekcjach mieliśmy zbiorczą drużynę. Po zbiorce - zebranie w internacie, na którym była kierowniczką i klóciła się z panią dyżurną.

Przyszliśmy z tego zebrania i nie zaczęłyśmy jeszcze odrabiać lekcji, kiedy przyszła do nas do pokoju pani Łabczewska w towarzystwie jeszcze jakiejś innej pani i pana Capały. Odczytywałyśmy nasze opowiadania przy tych wizytatorach. Następnie poszliśmy do świetlicy, gdzie owa przybyła pani opowiadała nam różne rzeczy...

### Środa, 8.X.47 r.

Dzisiejszy dzień, to dzień wielkiej przemiany w naszym życiu. Rano w szkole, na pierwszej lekcji mieliśmy łacinę z dyrektorem. Była to nie łacina, a raczej dzień sądu nad nami. Dostałyśmy "ochrzaniatus" od dyrektora, że nie płacimy za szkołę, co zresztą jest nie uchwalone przez Komitet Rodzicielski. Następnie poruszył sprawę internatu, oznajmiając, że kto nie przejdzie do męskiego internatu, ten jest wrogiem pana dyrektora. Nawymyślał nam, ile wazło! Mus, nie łaska! Postanowiliśmy przeprowadzić się. Wiele przykrości doznałyśmy przy rozstaniu z panią Łabczewską. Byłyśmy u p.kierownika Klimaszewskiego. Oczywiście nasi rodzice i opiekunowie zaczęli robić raban w PPR i usłyszeliśmy, że pan dyrektor ma być wyrzucony... Pan dyrektor kazał nam spać na sznurkach. Nosiliśmy rzeczy aż do późnego wieczora. W czasie przeprowadzki spotkałam panią Arendarczykową. Opowiadała mi o swojej córce i przesyła ukłony rodzicom...

### Czwartek, 23.X.47 r.

Przybyły mi dwie nowe funkcje: sekretarka PCK i kronikarka klasowa. Więcej będę miała przez to roboty, ale trzeba pracować, będąc wybraną przez wszystkie głosy, za wyjątkiem swego.

### Piątek, 24.X.47 r.

W szkole nic szczególnego. Zbierałam forsy na legitymację PCK. Po lekcjach mieliśmy zbiorczą zastępę "sepów". Wysłałam na korytarz i spotkałam Tatusia.

Przyjechał z panem Przybylskim. Objadłam się bułeczek z masłem... Jutro ma być zabawa. Dziewczynki chcą mnie zatrzymać, a ja nie wiem, co robić?...

### Sobota, 25.X.47 r.

Poszłyśmy na zabawę, na której ja z Irką pełniłyśmy funkcję listonoszek. Tańczyłyśmy, jak nigdy! Na każdej przerwie przypinałyśmy znaczki. Jeden kawałek tańczyłam z Kaczmarczykiem... Spać poszłam o 4.30. O ósmej się obudziłam i poszłam na mszę do kościoła. Potem na stację - i do domu. W Lisicach spotkałam Tatusia i Janka. Bernardzik znowu chory...

### Środa, 29.X.47 r.

Mieliśmy tylko jedną lekcję, a potem poszliśmy do centrum PCK

pociąg ledwo zdążyłam. W internacie dużo nowości: "Zupa", "Ogórek" i "Ciężkogłowy" mają być wyrzuceni z internatu, właściwie dziś już zapadł na nich wyrok...

### Wtorek, 11.XI.47 r.

Po lekcjach wyszłam ze szkoły i

przyjemnie. Stałam w kolejce, a cegły tylko migwały przez ręce. Szło szybko i sprawnie. Zrobiono nam zdjęcia przy pracy, lecz mnie chyba nie będzie widać. To nic. Pod koniec pracy skaleczyłam sobie rękę o jakieś szkło. Uszło trochę krwi, lecz mam zaszczepić, że odgruzowywałam Lubania.

### Poniedziałek, 8.XII.47 r.

Przeszedł Św. Mikołaj wspaniale! Dostałam tylko 8 paczek! Od Jagody sanki z cukierkami, od Irki książkę "Irka", widoczek i cukierki, od Rodziców słodycze i kieszonkowy kalendarzyk na 1948 rok. Od kogoś, kto mnie wyciągnął podczas losowania - słodycze. Od PCK ładną, sportową bluzkę z długimi rękawami, ze szkoły 1 kg cukru i 0,5 kg jabłek. Poza tym od rodzeństwa wieczne pióro, ołówek, cyrkiel, gumkę, stalówki, brunion w linie i blok z teczką do rysunków oraz cukierki. Wczoraj byłam na Św. Mikołaju w Piastowie z Emilką i koleżanką Marcinką. Dwa dni wolne spędziłam znakomicie!

### 14.XII.47 r.

W ubiegłym tygodniu byłam w kinie na filmie pt. "Młodość Tomasza Edisona". Bardzo mi się podobał, nie więcej jednak niż "W imię życia". Ubiegłej nocy aresztowano naszego księdza Budzana i nie wiadomo, gdzie go powieziono. Stosunki polityczne zdrażniają się coraz bardziej. Nasze granice zachodnie niepewne.

### 17.XII.47 r.

Po południu poszłyśmy z nową drużynową - Anielcią Nowak sprzątać świetlicę harcerską w "Zameczku".

Przy tej pracy napociłyśmy się nie mało. W powrotnej drodze biłyśmy się śnieżkami. Śniegu napadało dosyć dużo. Wybory do bitwy...

### Czwartek, 8.I.48 r.

Wczoraj przyjechałam do internatu i ku mojemu dziwieniu Irki nie ma do tej pory. Posprzątałam w pokoju i przygotowałam się do lekcji. Dziś mieliśmy tylko jedną lekcję, bo jeszcze nie ma węgla. Dobrze się zaczyna! Prawdopodobnie i jutro nic z lekcji nie będzie.

Muszę zaznaczyć, że mamy nowego kierownika internatu i oddziały RTPD - jakiegoś "pana

inspektora". Był u nas w pokojach w towarzystwie innych panów i między innymi p. prezesa Capały. Do mnie przyszli w czasie, gdy myłam podłogę i sprzątałam. Pan prezes przedstawił mi nowemu kierownikowi jako "redaktora" gazetki "Echo internatu"...

### Środa, 11.II.48 r.

Pełną głowę mam wrażeń świeżo przeżytych. Wczoraj wyprawialiśmy międzyinternackiego "śledzia". Fatalnie to nam wypadło, gdyż pani Szwarcowa, kierniczka męskiego internatu bardzo brutalnie się odnosiła do niezaproszonych gości, którzy zostali "arcygrzecznie" wyproszeni. Bawiliśmy się do 3-ciej godziny.

Dziś, po mszy św. popielcowej, mieliśmy zbiorczą drużynę. Nasza drużynowa przygotowała nam bardzo miłą niespodziankę, a mianowicie poszłyśmy zwiedzać fabrykę włókienniczą. Pierwszy raz dopiero widziałam ten ogromny warsztat pracy, ten móżół i trud i uwagę, jaka skupia się w fabryce włókienniczej...

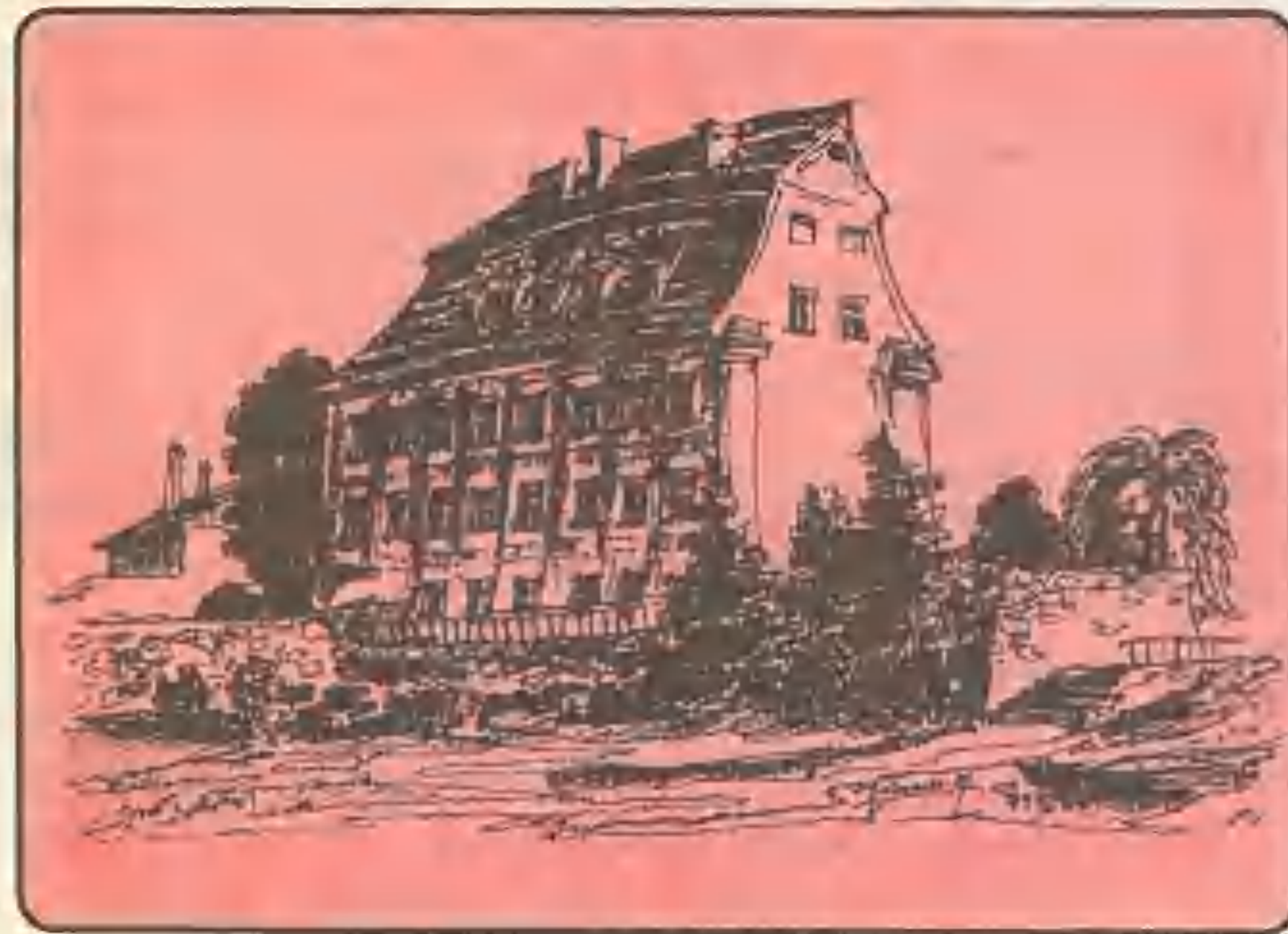
Dziś mamy środę popielcową. Trzy lata wstecz byłam pierwszy raz w szkole. Po 5,5 latach niewoli niemieckiej, pierwszy raz poszliśmy do szkoły. Ja poszłam do IV-tej klasy.

### 19.II.48 r.

Przez tych parę dni tyle mamy nowości, że świeżo przeżyte wrażenia przypominały mi o starym przyjacielu "Moim dzienniczku".

W ostatnich dniach u nas, w Lubaniu, stało się co następuje: sekretarz naszego RTPD pan Filipiak przeniósł pieniądze RTPD-owskie do banku, w sumie 350 tys. zł. Z banku już nie wrócił. Nie wiadomo, czy on, mając pieniądze, dał drapakę, czy też może ciało jego leży gdzieś w gruzach, lub popłynęło z wodą? Nic nie wiadomo. Władze miejskie twierdzą, że jest jego w tym wino, gdyż w ostatnich dniach pogniwał się z żoną. Ja jednak jestem innego zdania, gdyż wiem doskonale, jacy żyją teraz ludzie. Co jakiś czas czyta się w gazecie, że temu to tamtemu coś zginęło. Mimo to, panią kierowniczkę naszego internatu, tj. p. Aluszyńską pociągnięto do odpowiedzialności, bo sekretarz jest jej pasierbem. Wczoraj przyjechała do nas komisja z Warszawy, mówiąc, że "robi porządek". Istotnie zrobili ten swój porządek wyrzucając naszą p.kierowniczkę z internatu, jak psa po prostu, nie pozwalając jej nawet zabrać własnych rzeczy, ani nawet pościeli. Na jej miejsce przyszła razem z komisją jakaś nowa, podobna do Rosjanki, młoda dziewczyna. Pożegnałam manifestacją z naszą kierowniczką nastąpiła godzina temu. My, ze swej strony, postanowiliśmy kupić naszej byłej wychowawczyni jakąś pamiątkę. Kupiliśmy za składki miesięczne szkatułkę za 900 zł...

Wyboru dokonał kik



na badania lekarskie. Mierzono wzrost, wagę, patrzone w włosy i dokładnie badano. Pokazałam swoją odmrożoną w czasie okupacji nogę... Jadzińkę i Jagodę spotkała niespodzianka: dodatkowe badania lekarskie... O g.18.00 poszłyśmy wszystkie do kina na film pt. "W górach Jugostawii". Straciłam sporo pieniędzy, będąc w kinie i kupując sobie bułki.

### Czwartek, 6.XI.47 r.

Jestem już w Lubaniu, czuję się lepiej, choć teraz, wieczorem znowu wzmogła się gorączka.

### Poniedziałek, 10.XI.47 r.

W niedzielę wieczorem nie było światła. Uczylałam się z Zenem słówek angielskiego i wiersza. Na

- niespodzianka! Przyjechali rodzice. Dali mi pieniądze, przywieźli jabłek i gruszek. Mamusia kupiła sobie buciki - tyrolki brązowe, bardzo ładne za 5,5 tys.

### Czwartek, 13.XI.47 r.

Nieszczęśliwa trzynastka! Pół klasy miało zadane jedno pytanie. Nie odpowiedział nikt. Ksiądz przyrzekł nam dwójki! Na czwartą lekcję zamiast geografii była pogadanka na temat "Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej... Jutro mamy iść odgruzowywać miasto.

### Sobota, 15.XI.47 r.

Dziś sprzątałyśmy po południu gruz, więc do domu nie pojechałam. Przy gruzach było bardzo



# Nie lepiej, ale śmieszniej

Kabaretowo minął nam - mimo wszystko ten rok, szczególnie w temacie szeroko pojętej polityki. Udzieliło się to nawet naszym parlamentarzystom w przedwigilijnym posiedzeniu Sejmu. Wesoło nam zresztą drzewiej też bywało, ostatnimi zaś czasy to tak gdzieś od środkowego Gierka - coraz weselej. Nie tak dawno naczelny satyryk Rzeczypospolitej (ukłony), trafił bezbłędnie w lokalne gusta, kiedy pytał, retorycznie zresztą "Czy jakiś naród ma wesele od średniego przyrostu?" To chce, a nie może, to znów nie chce ale musi. Lewa noga, prawa noga - a między nogami? A to już zależy od płci. Auditorium huczało z aprobatą i przyklaskiwało piosence dwóch pijaków z "Konia Polskiego" przy zwrotce o treści: "Choć o ster walczy kler i każdy już zdurniał jak owca, jesteście dwa recepta na kraj: ja - elektryk, i ja kierowca". Zdaniem wielu do skasowania nadaje się cała plejada polityków, co zgodnie z życzeniem małomiasteczkowych społeczności, powinni iść w kabaretach. Kadencji na kadencję, że będzie lepiej, ale jak na razie to jest coraz

śmieszniej. Za każdym razem okazuje się, że ktoś puszcza w przysłowiowe maliny, zamiast chociażby w skarpetkach. Takich polityków wystarczy więc tylko odróżnić, jak kłownów w cyrku - to przecież jedynie showmani, którzy jeszcze nie załapali się do konkursu "mikrofon dla wszystkich" - stwierdził Wiesław K. na łamach poczytnego tygodnika. Co drugi ma ambicję zastąpić Benny Hilla. Na przykład ten "primus inter pares" mami publikę trickiem przedszkolaka - jeśli głowę odwraca w jedną stronę, to oczy w drugą. Prosty człowiek jednak nie wie, że te zgrywy mają mu tylko zamydlć oczy, by nie zauważył najważniejszego. Jak na razie w Polsce zmieniło się tylko to, że byli sekretarze przesiedli się na posady szefów firm - państwowych również. "Niektórzy zatem ściągają profity a zwyczajny człowiek jest nadal bity" - jak za komuny rymuje jakiś tam lokalny satyryk-patriota, z etosem. Idźmy dalej. Wielu decydentów swój życiorys musi przerabiać na każdym zakęcie. Zastraszony kandydat na radnego w poprzednich wybo-

rach na pytanie o imię ojca do ankiety - odpowiadał odruchowo "i Syna i Ducha Świętego", ale już pytany o pochodzenie, odpowiadał skołowany, że pochodzi od małpy. W linii prostej? Jeśli wspominali mu, że z komuną jako prezes LOK-u, odszczekiwał się, że uprawiał wallenrodyzm, zaczajony z papierosem za pomnikiem żołnierza radzieckiego na Górze Kamiennej. Zresztą kogo to obchodzi. Od mieszkańca takiego jak Lubań miasteczka wymagają tylko tego, aby się podporządkował. Spiker "Wiadomości" w telewizyjnym wydaniu dla głuchoniemych pokazuje naśladując palcami, że kolejna uchwała czy ustawa parlamentu została wprowadzona w życie. Następnie informuje, że życie toczy się dalej - pokazując przy tym wymowny a uznany kiedyś za obrazę majestatu Wielkiego Brata - gest Kozakowicza.

Więc w Nowym Roku też chyba na lepsze się nie zanosi - niech zatem będzie chociaż wesoło - i tego też Państwu życzę.

*Michał*

Ilość dokonywanych przestępstw ciągle rośnie - zakomunikował Komendant Rejonowy Policji w Lubaniu nadkom. Tadeusz Sumara podczas grudniowej sesji Rady Miejskiej Lubania. Jak wynika z przedstawionej informacji, na przestrzeni 3 kwartałów ub. roku w rejonie lubańskim stwierdzono 932 przestępstwa, o

czym zjawiskiem jest spadek ilości włamań do obiektów społecznych (-15). Korzystnym faktem - zdaniem komendanta - jest wzrost wykrywalności we wszystkich kategoriach przestępstw z wyjątkiem włamań do obiektów społecznych. Niepokojącą tendencją jest natomiast rosnąca przestępczość

dwuosobowych. Specjalnością młodych przestępców są: włamania do samochodów i altanek, kradzieże rowerów, motorowerów oraz odzieży w sklepach. W rejestrach policyjnych znajduje się obecnie 371 przestępców nieletnich. W zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym odnotowano

# Czy możemy czuć się bezpieczni?

177 więcej niż w roku ubiegłym. Były wśród nich m.in.: 1 zabójstwo, 3 zgwałcenia, 168 przypadków kradzieży mienia, 268 włamań do obiektów prywatnych i 45 do społecznych, 3 podpalenia, 40 przypadków zagarnięcia mienia, 55 fałszerstw, 31 uszkodzeń ciała, 30 wykroczeń drogowych. Odnotowano wzrost przestępstw kryminalnych prawie we wszystkich kategoriach. Zdecydowanie największy przyrost dotyczy włamań do obiektów prywatnych (+85), kradzieży mienia (+59), uszkodzenia ciała (+15). Pozytyw-

wśród nieletnich. W okresie trzech kwartałów roku 1994 ujawniono 70 młodocianych sprawców, którzy dopuścili się 118 czynów karalnych. W samym tylko Lubaniu jest to wzrost o 29 w roku 1994. Struktura tych przestępstw jest następująca: 57 włamań do obiektów prywatnych, 45 kradzieży mienia prywatnego, 2 włamania do obiektów społecznych, 2 kradzieże mienia społecznego, 5 uszkodzeń mienia, 4 pożary i podpalenia. Ich sprawcami byli nieletni w wieku od 13 do 16 lat, działający najczęściej w grupach

tendencję poprawy w stosunku do trzech kwartałów 1993 r. Zmniejszyła się ilość wypadków z 36 do 24, zmalała liczba osób zabitych z 4 do 2, rannych z 49 do 28. Jedynie w dziedzinie kolizji drogowych ilość zdarzeń wzrosła ze 120 do 137. Najczęstsze przyczyny wypadków to: nietrzeźwość, niebezpieczna prędkość, nieprawidłowe wymijanie, wyprzedanie, nie udzielenie pierwszej pomocy, błędy pieszych. Stanowią one 87,5 proc. ogółu przyczyn zaistniałych wypadków.

*kik*

Jaki był ubiegły rok dla Lubania i okolic pod względem demograficznym? By odpowiedzieć przynajmniej na niektóre

społeczności jest zadowalająca, choć nie powstrzymuje coraz bardziej rysującej się tendencji do jej starzenia się. Najwłaści-

ci to mniej cieszy - nie mieszkańcy naszego grodu a sąsiednich gmin. Ponoć zawsze tak jest, że w tych sprawach najczęściej do

## 1994wUSC

aspekty tego pytania sięgnęliśmy do danych naszego Urzędu Stanu Cywilnego. Wynika z nich, że od początku roku do 15 grudnia - zarejestrowano ogółem 758 urodzeń. Ta wielkość dotyczy zarówno miasta, jak i sąsiednich gmin. W samym zaś Lubaniu przybyło 219 małych obywateli. Generalnie biorąc, zdolność prokreacyjna naszej

wszą jednak perspektywą do oceny przyrostu naturalnego jest skala zgonów. Jeśli chodzi o te smutne fakty, to ogółem zarejestrowano 463 takich przypadków, zaś w odniesieniu do Lubania - 178. Z porównania dwóch zasygnalizowanych zjawisk demograficznych wynika, że przyrost ludności jest znaczny a o dodatnim saldo decydują -

powiedzenia mają sąsiedzi... Dość dobrze wygląda również liczba zawartych małżeństw. Wynosi ona 174 związki i lokuje się na poziomie zbliżonym do lat ubiegłych. Przynajmniej więc w tej dziedzinie z umiarkowanym optymizmem możemy wkroczać w Nowy Rok.

*tor*

# Lokalne kalendarium '94 - zamiast podsumowania roku

## Przeżyliśmy w styczniu m.in.:

- \* przejęcie z dn.1 stycznia szkół podstawowych na garnuszek samorządowy
- \* od 1 do 25 ciemności egipskie związane z wyłączeniem oświetlenia ulic przez energetykę
- \* udany finał Malej Miss Foto "ZL" - zwyciężczynią została Marta Jaworowska
- \* świetny występ Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - zebrano 127 mln!
- \* przystąpienie Lubania do Związku Miast Polskich (25.01.)

## W lutym...

- \* serię awarii wodociągu miejskiego
- \* ujawnienie afery samochodowej, w której zamieszanych było kilkunastu policjantów lubańskich
- \* oddanie do zasiedlenia budynku przy ul. Torowej
- \* przyjęcie naszego LO w poczet Szkół Stowarzyszonych w UNESCO
- \* zmiany w zarządzie Łuzyc - kryzys w klubie trwa
- \* rozstrzygnięcie plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Lubania - zwyciężyła siatkarka Ewa Chrostek

## W marcu...

- \* "przesłuchanie" Stowarzyszenia TV Lubań przez Komisję Radiofonii i Telewizji - będzie koncesja!
- \* dzień wagarowicza - który chcąc nie chcąc musieliśmy wszyscy obchodzić
- \* świetne występy siatek uwieńczone zdobyciem wicemistrzostwa II ligi

## W kwietniu...

- \* spotkanie premierów Polski i Czech na zamku "Czocha" (10.04.)
- \* podjęcie decyzji o budowie hali sportowej przy SP nr 6
- \* ukonstytuowanie się w Lubaniu Klubu Federacji Konsumenta
- \* akcję "Posesja" - do czystości nie należymy
- \* zawody duathlonowe o Grand Prix Polski (24.04.) - startowało 99 uczestników
- \* rozpoczęcie największej w dziejach nowożytnych miasta akcji brukowania ulic

## W maju...

- \* zdobycie przez Lubań II miejsca w konkursie "Ekologiczna gmina" i nagrody 600 mln zł.
- \* Dni Lubania - odbyły się
- \* odzyskanie wraz ze zmianą rozkładu jazdy połączenia kolejowego z Frankfurtem n/Menem, Krakowem i Bogatynią

## W czerwcu...

- \* zarejestrowanie Klubu Federacji Konsumenta
- \* finał Miss Podlaski "ZL" - wygrała Anna Łukasiewicz
- \* zdobycie przez nasze siatkarki mistrzostwa Polski w kategorii junierek młodszych
- \* wybory samorządowe - przesunięcie na lewo
- \* powstanie telefonu zaufania
- \* ponowny wybór p.Jana Smreczyńskiego na Przewodniczącego Rady Miejskiej

## W lipcu...

- \* ponowny wybór na burmistrza Lubania p. Jerzego Zielińskiego
- \* a potem były już tylko wakacje

## W sierpniu...

- \* otrzymanie koncesji przez Studio S
- \* udział Lubania w programie PR Wrocław pt. "Wakacje z biznesem i przygodą"
- \* ekspansję telekomunikacji - telefonów przybywa

## We wrześniu...

- \* wręczenie weteranom AK sztandaru
- \* "światowy" dzień sprzątnięcia Lubania
- \* rajd "Lubańska Jesień"
- \* udane grzybobrania

## W październiku...

- \* podpisanie umowy o współpracy Studia "S" z Polonią 1
- \* bezrobocie cały czas na poziomie ponad 20%
- \* uzyskanie "światłowodowego" połączenia z całym światem

## W listopadzie...

- \* obchody Święta Niepodległości
- \* rozpoczęcie przygotowań do obchodów w przyszłym roku 775-lecia istnienia miasta i szeregu innych "okrągłych" rocznic
- \* powstanie "Stowarzyszenia HERMES" - nowego związku kupców
- \* przekształcenie LZPB w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa
- \* powołanie grupy inicjatywnej Młodzieżowej Rady Miasta

## W grudniu...

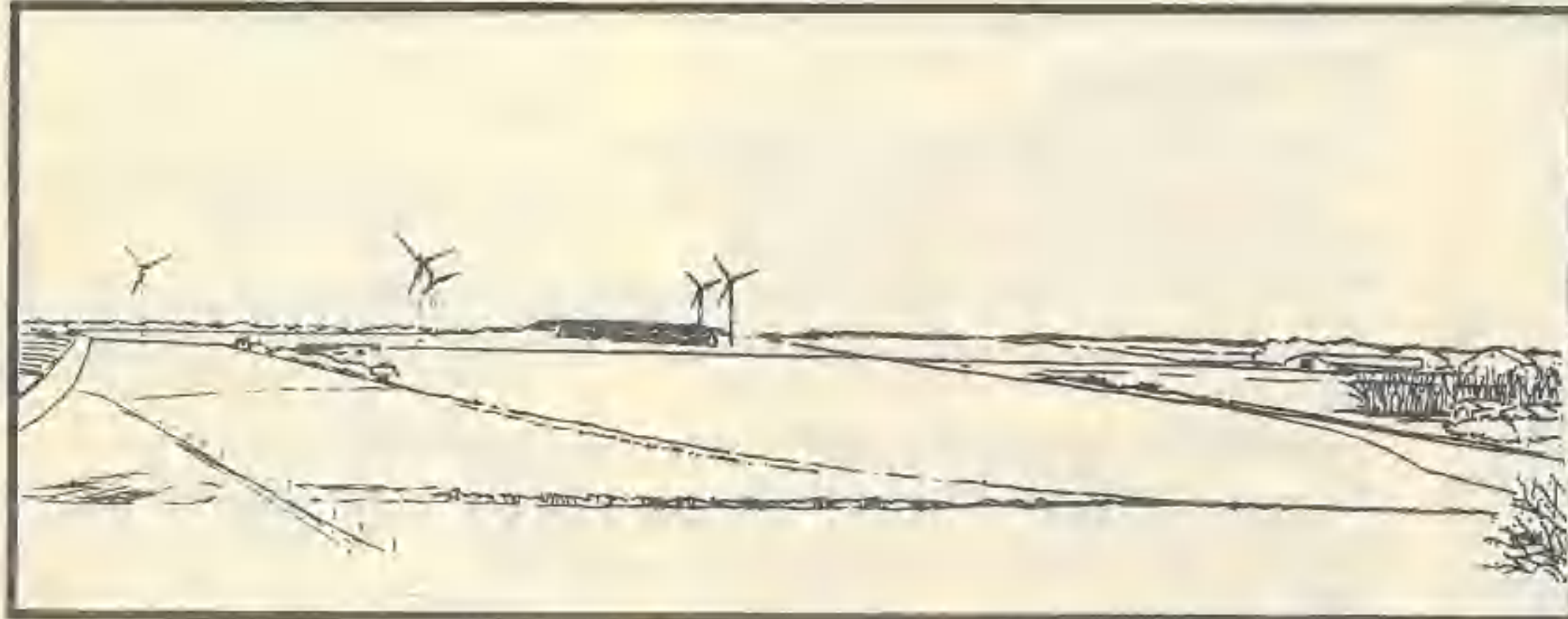
- \* uchwalenie budżetu miasta na przyszły rok
- \* coroczną gorącą przedświąteczną
- \* określenie zasad ustalania czynszów i przyznawania dodatków mieszkaniowych
- \* wygłupy pirotechniczne młodych.

*Oprac. tor*

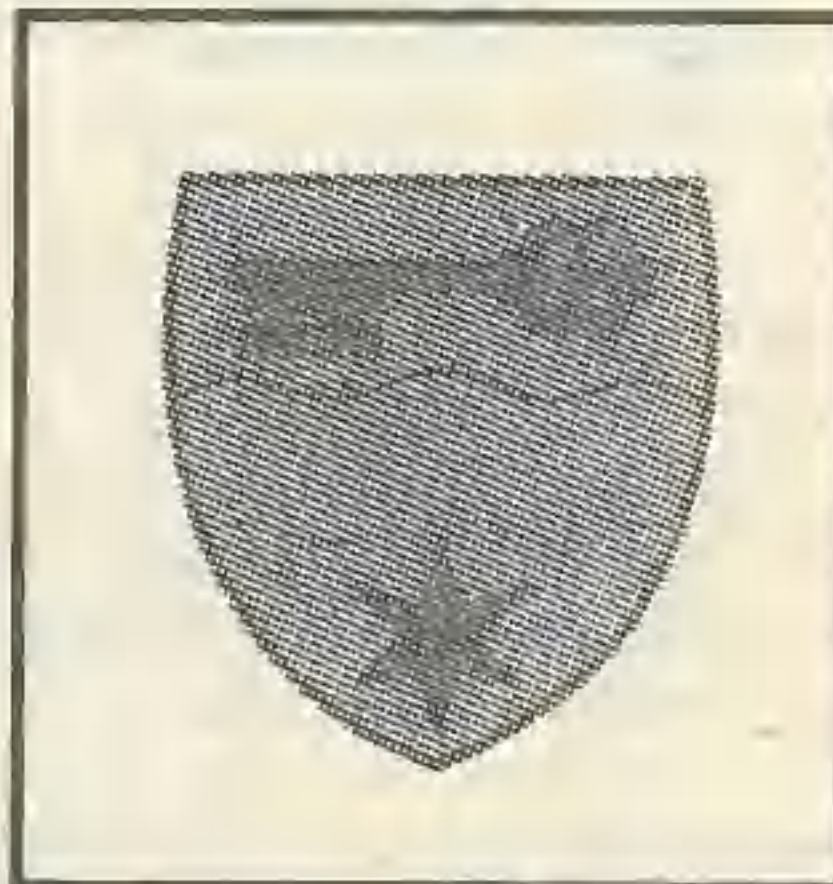
Nasi partnerzy

# Skjern

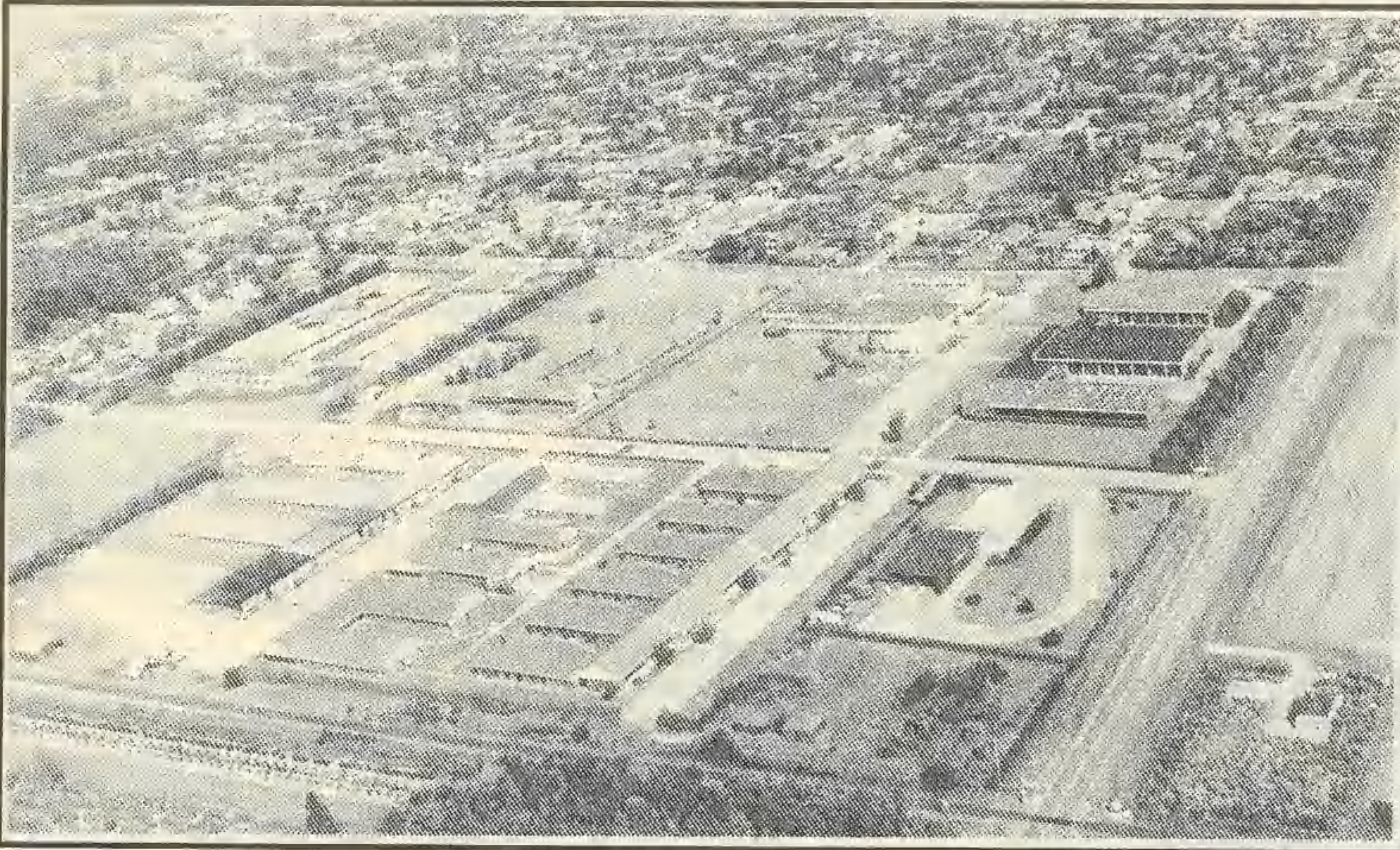
Większość lubaniaków wie, że nasze miasto współpracuje z gminą Skjern w Danii. Partner jest z dość daleka, nie leży też na trasie tradycyjnych wędrówek Polaków, przez to i wiedza o nim jest - mówiąc wprost - skąpa. Wiemy tylko tyle, że Skjern znajduje się gdzieś w Jutlandii, że Duńczycy to jeden z bogatszych narodów świata, że swoją stolicę mają w Kopenhadze, że szczytą się dobrymi piłkarzami i żużlowcami, że są sympatyczni... I to chyba wszystko. Spróbujmy więc, przynajmniej w kilku odsłonach, przybliżyć sobie naszego duńskiego partnera. Mamy świadomość, że nie jest to wystarczająca prezentacja, ale od czegoś trzeba zacząć.



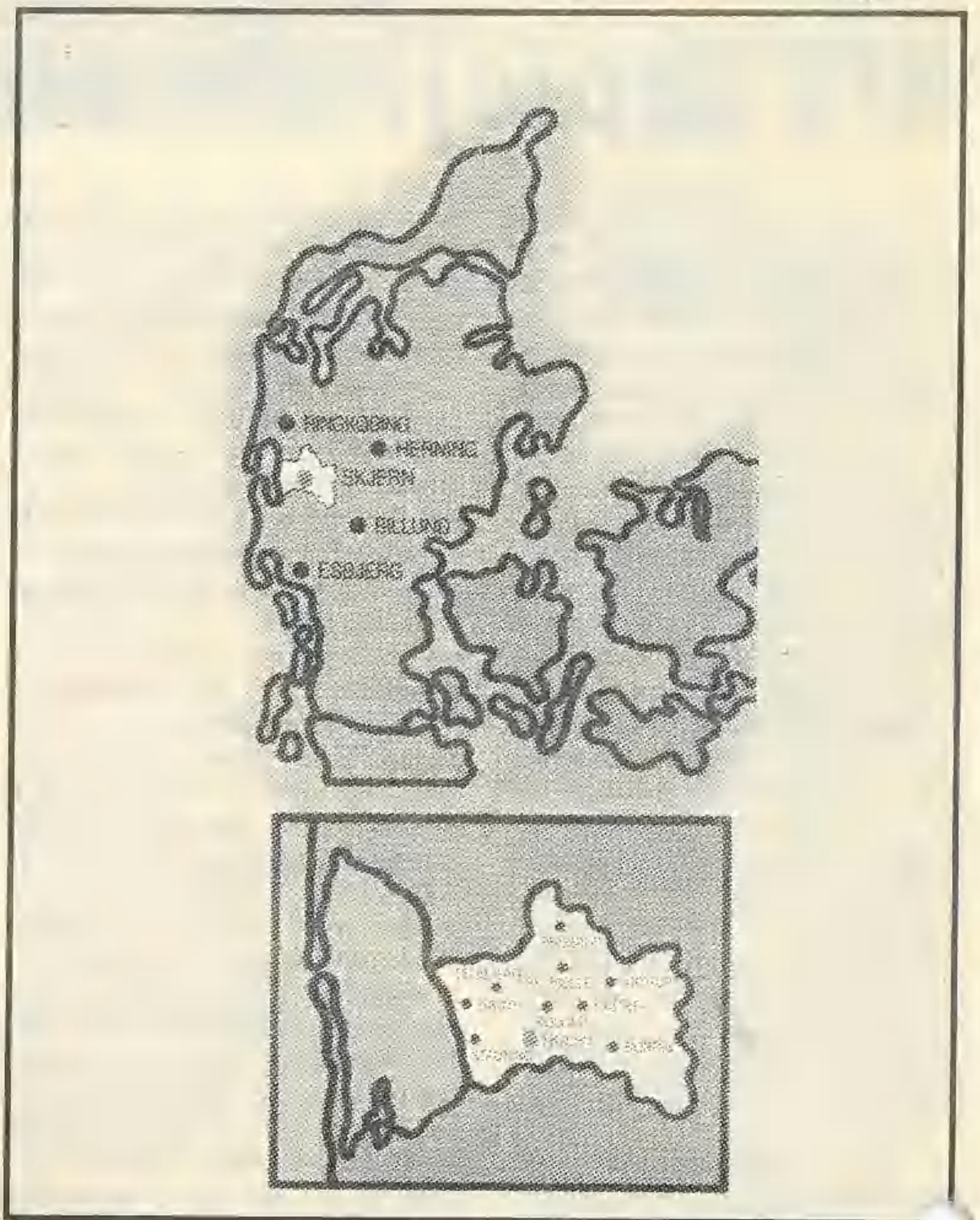
Typowy krajobraz zachodniej Jutlandii z elektrowniami wiatrowymi w tle.



Herb gminy Skjern.



Panorama Skjern. Na pierwszym planie Szkoła Techniczna.



Położenie gminy Skjern na mapie Danii.



Współczesna architektura nawiązująca do tradycyjnej zabudowy duńskiej.



Zabytkowy wiatrak ze Skjern.

Freitag 24. september 1993 • 114. Årgang nr. 222 • Løssalg: 7,00 kr.

## Skjern Dagblad

**OL til Sydney - Beijing slået på målstregen**

**Ståning Lufthavn lukkes oktober '94**

**Økonomisk lussing til tre vestjyske handels-skoler**

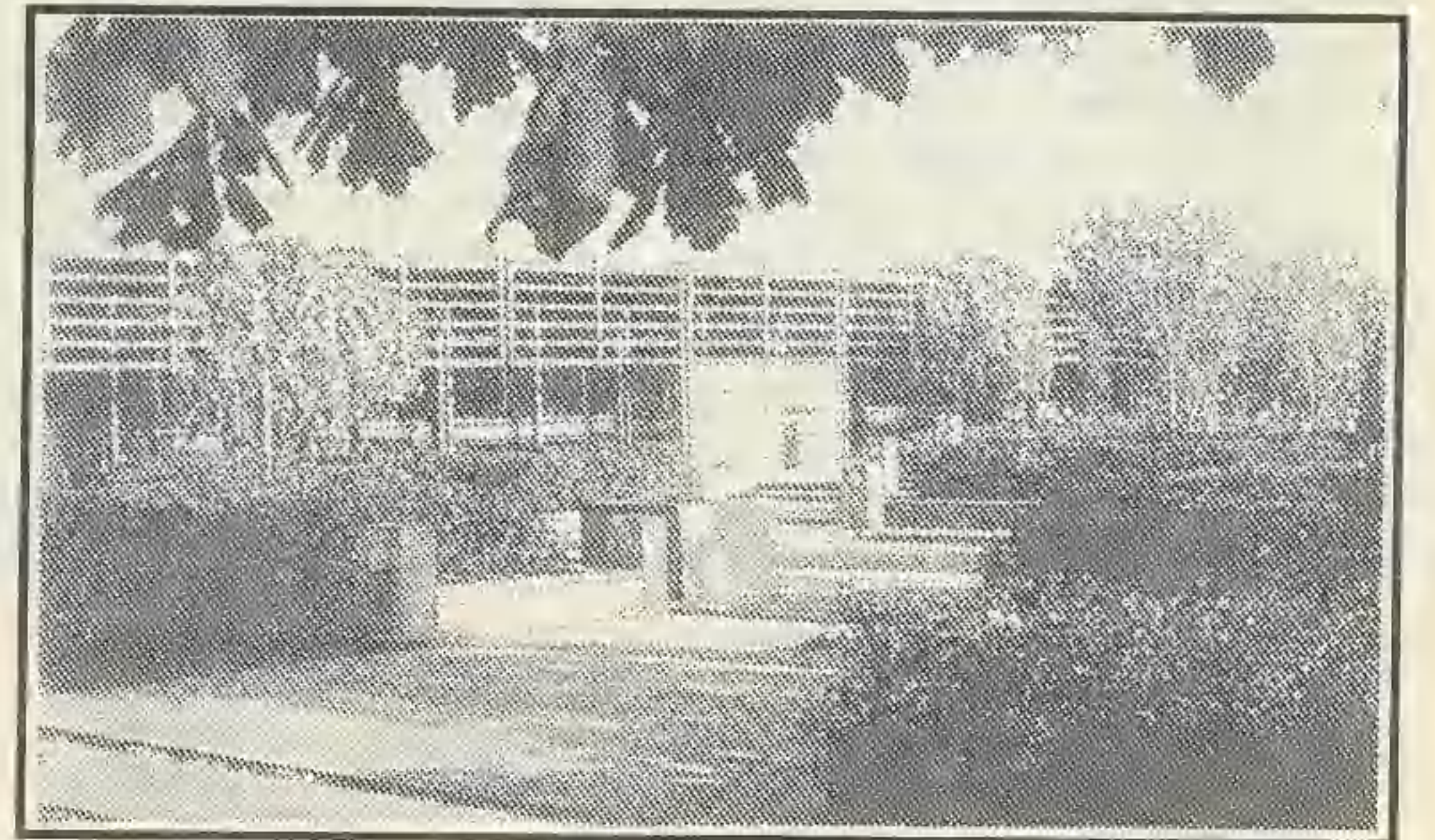
**Kaj Brink: De fortier sandheden**

**Er interesseret i hurtig afslutning**

**Dinosaurer trækker folk**

**Amtdirektor exorer på kritik i TRA-sagen**

Strona tytułowa gazety gminnej.



Siedziba władz komunalnych (ratusz).



Charakterystyczna niska architektura duńska.

W Nowogrodzcu



W Szkole Podstawowej w Nowogrodzcu od wielu lat odbywają się liczne imprezy artystyczne, takie jak: Mini-lista Przebojów, Konkurs Piosenki Dziecięcej, Konkurs Tańca. Uczestniczą w nich uczniowie miejscowych szkół podstawowych. Przygotowują się do nich bardzo solidnie i z wielkim zaangażowaniem, co owocuje wysokim poziomem estradowym.  
26 listopada ub.roku odbyła się

już czwarta szkolna "Mini-lista przebojów", w której uczestniczyło ponad 100 osób. Zaprezentowano 26 piosenek solo i w zespołach (jury oceniało w tych dwóch kategoriach). Poziom był niezwykle wysoki i wyrównany, co utrudniało jurorom przyznanie nagród. W tegorocznej edycji konkursu dominowała piosenka polska. Pojawiły się nowe wcielenia Karin Stanek, Violetty Villas, Urszuli Sipińskiej, Piotra Szczepanika, Seweryna Krajewskiego... a także Madonny, M.Carey, W.Houston i wielu innych. Najbardziej wszystkim podobał się kabaret OTTO w składzie: Monika Kosińska, Ala Górak, Renata Kolodziej, Asia Klimek i Agnieszka Pilarska z piosenką "Poderwij

mnie", który otrzymał I miejsce i nagrodę publiczności w wys.500 tys. zł. Organizatorem szkolnych MLP jest p.Antonina Zakrzewska, nauczycielka muzyki tutejszej szkoły, której chętnie pomagają koleżanki i koledzy z pracy: Teresa Drag, Renata Piasecka, Helena Drag, Zofia Gądzińska, Lidia Polenceun, Maria Skrzypan, Bożena Flaszka, Joanna Gąsior, Krzysztof Kwiatek i wielu innych. Sponsorem imprezy i fundatorem upominków był Pan Franciszek Rudzik. Pieniądze na nagrody publiczności pochodziły ze sprzedaży talonów do głosowania.

Antonina Zakrzewska

Trzech króli



Święto Trzech Króli obchodzimy 6 grudnia. Należy ono do najstarszych w tradycji chrześcijańskiej i największych w roku kościelnym. Inaczej zwane jest też świętem Objawienia Pańskiego lub Epifanii. Mimo różnych nazw treść jest taka sama. Słowo "epiphanos" jest pochodzenia greckiego i oznacza objawienie się - w tym przypadku Chrystusa jako zbawcy - narodowi wybranemu. Z kolei samo określenie "Trzech Króli" wiąże się z tym, że - jak głosi ewangelia - w owym dniu trzech mędrców (dziś uważani za astrologów) przybyło ze Wschodu do Betlejem mówiąc: "Gdzie jest nowonarodzony król żydowski? Ujrzyliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon."

Wspomniani mędrcy przybyli prawdopodobnie z Arabii, Chaldei lub Persji. Tradycja mówi, że był to Kacper, Melchior i Baltazar. Wierzyli oni w prorocтво, rozpowszechnione na Wschodzie, że "gwiazda wzejdzie z Jakuba" tuż przed przyjściem Mesjasza. Kiedy więc ukazało się tajemnicze światło, mędrcy poznali, że to już czas na udanie się do Judei. Idąc za gwiazdą dotarli do Betlejem. Wchodząc do stajenki znaleźli Dzieciątko z Maryją. Upadli na kolana i oddali Mu pokłon, a następnie ofiarowali złoto, kadzidło i mirrę.

Oprac. Yach

Piórem młodych

"6-ka"

Wszystkie lubañskie placówki oświatowe są podobne do siebie, jednak nie wszędzie dzieje się tyle, co w Szkole Podstawowej Nr 6. Jest to jedna "z bud", o której możemy powiedzieć: "że żyje". I wszyscy - nauczyciele i uczniowie chcą coś dla niej zrobić, aby była inna i lepsza. Mimo że ma, podobnie zresztą jak i inne, problemy finansowe, to pragniemy, aby stała się szkołą marzeń. Dzięki tym działaniom nasza placówka stała się jedną z nielicznych szkół ekologicznych w województwie, a nawet w Polsce. Na tym jednak nie koniec. Zaczęliśmy wydawać gazetkę "Na 6-kę", staramy się też uruchomić radiowęzeł. Wiele robimy dla naszych uczniów, również tych uboższych. Prowadzimy zbiórki pieniędzy dla potrzebujących oraz - jak wszędzie - dla organizacji charytatywnych. Ponadto współpracujemy z różnymi instytucjami, a także bierzemy aktywny udział w różnych programach naukowych. Dzięki nim zdobywamy doświadczenia, które wykorzystujemy w naszej edukacji. Możemy się również pochwalić licznymi osiągnięciami sportowymi. Osądźcie Państwo sami, czy nasza szkoła nie zalicza się do ponadprzeciętnych? Ja uważam, że tak!

Joanna Kraska

BABCIA

Maria Tyszelewicz z Grabiszyc była babcią od kochania. Na co dzień, nie od święta. Jej życie było trudne, bo wypełnione ciężką pracą. Ale nie użalała się na los. Przyjmowała go ze spokojem i uśmiechem.

Gdy urodziły się wnuki, zgodnie ze zwyczajem panującym na wsi, pomagała córce w ich wychowywaniu. I choć w Jej czasach nie głośzono żadnych hasel, doskonale wiedziała, że babcie są od kochania, łagodnej perswazji i pochwał. Od strofowania są rodzice.

Jej wnukowie - chłopcy niezmordowani w pomysłach - wprost ją uwielbiali. Mama krzyczała, tata kazał pomagać, a Ona miała dla nich czas, serce i uśmiech. Znała ich największe sekrety. Właściwie traktowali ją jak kogoś z nich - braci, bo nie krytykowała nawet najbardziej szalonych działań. Kiedyś np. jeden z chłopców znalazł w lesie stary, ponie-miecki karabin. Był to koniec lat pięćdziesiątych. Postanowił go zabrać do domu. Ponieważ żelastwo było solidnie zardzewiałe i ciężkie, nie miał go siły dźwigać. Babcia wprawdzie protestowała - "po co ci to, wnuśiu" - ale w końcu dała się przekonać wnuczce i z zadatkami na kolekcjonera broni, że się przyda. I tak maszerowali do samej wsi. Na czele pochodu Babcia dźwigająca stary karabin, za nią Kazik pomocnik, a za nimi jeszcze dwóch malców dumnych ze znaleziska.

W domu ojciec, były frontowiec, oczywiście odebrał zdobycz i przekazał, gdzie trzeba było. Udzielił też całej czwórce solidnej reprimendy. Ale w końcu od tego właściwie był, bo... BABCIE SĄ WŁASNIE OD KOCHANIA.

Regina

Mamy konkurencję!

W numerze: Wyniki ankiety o szkole, wywiady z dyrektorkami naj-szej szkoły - p. B.Szmaj (była) i p.K. Alykow (obecna), Spotkanie z ZSE w Lubaniu.

**2 Na 6-kę** Cena 5000 zł.

MIESIĘCZNIK SZKOLNY \* GRUDZIEŃ 94r.

W listopadzie ub.roku ukazał się pierwszy numer miesięcznika szkolnego "Na 6-kę", w grudniu drugi. Jest to gazetka wydawana przez uczniów Szkoły Podstawowej Nr 6 w Lubaniu. Skład kolegium redakcyjnego - zmienne - stanowią: Krysia Kober, Piotr Kuczko, Kamila Kraska, Kuba Bednarek, Joanna Kraska, Paweł Załęski, Sylwia Lis, Michał Seremak, Anka Mrowca i Anka Zielińska. Opiekę merytoryczną nad tym wydawnictwem sprawuje nauczycielka p.Kazimiera Brykner. Pierwszy numer poświęcono zasadom bon ton, ciekawostkom przyrodniczym, szkolnym wydarzeniom sportowym, przypomniano tradycje andrzejkowe. Na jego łamach znalazł się także wywiad z dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych Nr1 w Lubaniu p.Krystyną Jędrzejczak. W numerze drugim, znacznie bogatszym graficznie, młodzi dziennikarze piszą o obrzędach bożonarodzeniowych, zamieszczono wyniki ankiety na temat "Szkoły marzeń", wywiad z burmistrzem Lubania i z była

dyrektorka "Szóstki" p.Barbara Szmaj. Odpowiedzi na pytanie "Co sądzi Pani o naszej szkole dziś?"

ciekawych tekstów.

kk

Pod rozważę nie tylko w Dniu Babci i Dziadka

Czy wiemy wszystko o starości?

Często żyjemy obok ludzi w podeszłym wieku. Co wiemy o ich potrzebach, pragnieniach, samotności, zmianach w psychice? Prawie nic. A tymczasem na sytuację życiową ludzi starszych duży wpływ ma zaspokajanie potrzeb zarówno materialnych jak i emocjonalnych. Tak jak u ludzi młodych. Jednak brak zaspokajania tych potrzeb osoby starsze odczuwają o wiele boleśniej. Badania naukowe wykazały, iż wraz z postępującym wiekiem człowieka coraz trudniej jest mu realizować swoje deficyty. Starość bowiem determinowana jest przede wszystkim rosnącym i wielo-

stronnym uzależnieniem od własnego organizmu, ograniczonych środków materialnych, stosu, ków rodzinnych i dalszego otoczenia. Tradycyjnie w naszym społeczeństwie źródłem wsparcia i opieki jest rodzina, która materialnie, a przede wszystkim moralnie, zobligowana jest do niesienia pomocy i opieki. Poczucie bezpieczeństwa ludzi starych opiera się na przekonaniu, że w chwilach potrzeby, w sytuacji kryzysowej, mogą w pełni liczyć na pomoc najbliższych. Niemal problem stanowi pogorszenie się stanu psychicznego osób w podeszłym wieku, zwłaszcza samotnych oraz tych,

k którzy nie znajdują zrozumienia i serdeczności u swych najbliższych. Ludzi tych ogarnia uczucie osamotnienia, stają się zgorzkniali, nieufni, popadają w depresję, dziwaczają. A ilu takich samotnie żyje obok nas? Przyjrzyjmy się im. A może im pomożemy? Czym? Dobrym słowem, serdecznością, przyjaźnią.

W Lubaniu jest miejsce, gdzie ludzie samotni znaleźli swój "azyl". To Dom Dziennego Pobytu, przy ulicy Mickiewicza. Jest czysto, miło i ciepło. Ludzie starsi mają doskonałe warunki do spędzania całego dnia. Za niewielką opłatą mogą zjeść obiad. Organizowane są dla nich

różne, atrakcyjne zajęcia. Mogą się zajmować również tym, co lubią najbardziej. Panuje istic rodzinna atmosfera.

Pamiętajmy jednak, że nie wszyscy w jesieni życia mają taką przystań. Troska o nich to także nasza powinność. Wydaje się, że słusznie zauważa Z.Szewczuk w słowie wstępnym do "Psychologii starzenia się" pisząc: "Gdyby starość mogła być nauczycielką i przyjaciółką młodości, nie byłaby taka gorzka, jaką niestety wciąż jeszcze zbyt często bywa".

MS

## Dziwne, niesamowite, ciekawe...

Wielu ludzi spotkało się ze zjawiskami, których nie można logicznie wytłumaczyć. Większość na pewno nie ma ochoty przeżyć ich po raz drugi. Są i w Lubaniu takie miejsca. Na początek - opowieść pewnego pracownika lubańskiej oświaty.

## Tajemnica internatu

Prawdopodobnie niewiele już osób wie, gdzie w Lubaniu była pierwsza siedziba UB. W budynku tym dzisiaj mieści się Młodzieżowy Dom Kultury. W pierwszych latach po wojnie wielu, którzy tam trafili, nie wróciło do rodzin. Niektórzy mieszkańcy Lubania pamiętają, że w tamtym okresie nie wolno było nawet przechodzić chodnikiem po stronie osławionego niechlubnie obiektu przy dawnej ul. Świerczewskiego. Kiedy w 1956 roku opowiadający rozpoczynał w tym obiekcie pracę - budynek funkcjonował już jako internat. Jednak ludzie ciągle byli pod wrażeniem jego początkowej funkcji i nowym pracownikom ze strachem opowiadali o ludziach, którzy przeszli w nim swoją gehennę.

Bez względu na historię kierownictwa nowej placówki musiało zabrać się za remont zarządzanego obiektu. Wraz z zamieszkałą młodzieżą wyremontowano internat i wreszcie zaistniały normalne warunki do życia.

I właśnie wtedy mieszkanki drugiego piętra zaczęły się

skarżyć, że niejednokrotnie słyszą niezrozumiałe dźwięki, których się boją. Często też w nocy, gdy musiały wyjść do ubikacji, spotykały na korytarzu ciemną, nieznaną postać. Jednak nikt z opiekunów nie dawał temu wiary. Aż do momentu wakacji.

Po wyjeździe dziewcząt do domów przyszła sprzątaczką. Był biały dzień. W pewnej chwili, gdy myła korytarz na II piętrze, ktoś rzucił jej pod szmatę niewielki kamyczek. Odrzuciła go za siebie i nadal myła podłogę. Za chwilę znów ktoś rzucił kamyczek. Bezwiednie go odrzuciła i dopiero, gdy kamyczek został rzucony obok niej po raz trzeci uprzytomniła sobie, że jest sama w budynku, na II piętrze, a wszystkie okna i drzwi są dokładnie pozamykane. W tym momencie przypomniała sobie wszystko, o czym opowiadały dziewczęta i uciekła do domu, zostawiając na pastwę losu niepozamykany internat. Dopiero później zawiadła kogoś, aby z nią poszedł, sprawdził i pozamykał. Rzeczywiście nie było nikogo. Znowu sceptycznie po-

traktowano sprawę. Aż do czasu, gdy...

Na korytarzu II piętra zostały ustawione butelki do zwrotu po różnych napojach. Było to również w czasie wakacji. Pewna osoba przebywająca na I piętrze usłyszała, że butelki te zaczynają się przewracać. Wybiegła sprawdzić, co się dzieje - nic, wszystko stało w porządku. Zeszła na dół do swoich zajęć, gdy dźwięki się powtórzyły, tyle że znacznie intensywniej. Znowu sprawdziła i było wszystko w porządku. Zdenerwowała się na samą siebie, że ulega przesłyszaniom, gdy odgłos rozległ się po raz trzeci. Tym razem wyjątkowo intensywnie, z wyraźnym brzękiem tłuczonego ze złością szkła. Przestraszona uciekła do ogrodu i przesiadła w nim do wieczora, aż do powrotu innych osób. Butelki oczywiście stały nienaruszone.

Na zakończenie dodam, że sytuacja trwała przez wiele lat. Na prośbę dziewcząt, wówczas po kryjomu, sprowadzano księdza, który święcił straszące piętro. Niewiele to jednak pomogło. Ponieważ nikomu jednak nic złego się nie przytrafiło, przyzwyczajono się z czasem do tajemniczego gościa. Kim był - czyżby jednym z nieszczęśliwych ubeckich działaczy?

Co o tym sądzą nasi Czytelnicy? A może ktoś z Państwa zechce się podzielić swoimi tego typu przeżyciami?

Regina

## Rodowód karnawału i związane z nim zwyczaje

## Witaj Karnawale

Jaki zatem był ten rodowód? Zapewne pogański, wiążący się nieodłącznie z wieloznaczną symboliką kulturową w zamierzchłych wiekach przez najrozmaitsze ludy. Podstawowym, wręcz organicznym elementem

składowym obrzędowości karnawałowej był taniec. Tym samym nieodłącznym był ceremoniał choreograficzny posługujący się takimi rekwizytami, jak maska i kostium. Już starożytne Chiny znały tego typu tańce, dla przykładu "dwunastu zwierząt", mające odpędzać złe moce. Tego rodzaju rytuał - pochody i korowody taneczne - znał także pogański Rzym. Właśnie tam zrodził się prototyp balu kostiumowego. Era chrześcijaństwa nie zrywa z antycznym dziedzictwem barwnych maskarad i szampańskiej wesołości. Tę obyczajowość pogłębił w dużej mierze teatr, który to już w średniowieczu powołał do życia

szereg kapitalnych postaci maskaradowych, jak Arlekina czy Pantalona. W epoce renesansu szczególnie w Europie Zachodniej nastąpił czas wzmożonego życia towarzyskiego, pompy i dostojeństwa. Wówczas to "święto" karnawałowe, trwające od Trzech Króli do środy popielcowej - było wyposażone w nieznaną splendor.

Maska w czasie karnawału dawała szczególne przywileje. Wolno jej było wejść bezpłatnie wszędzie tam gdzie odbywała się zabawa. Mogła też w taki sam sposób korzystać obficie w tym szczególnym czasie zastawionych stołów.

Dopiero od XVIII-stulecia karnawałowe bale stały się imprezami zorganizowanymi i płatnymi. Lata osiemdziesiąte XVIII wieku to epoka walca w okresie karnawału, a stało się to za sprawą Lannera i niezrównanych Straussów. Ich muzyka

zresztą jest żywa do dziś. Pasje tańczenia w Europie przez stulecia były przekładane ponad wszystko. Mówiono nawet, że "Tancmistrz pomoże ci więcej, niż Arystoteles" i jak wskazują dzieje, maksymy tej bynajmniej nie lekceważono.

W historii zasłynęły przede wszystkim karnawały: wenecki, rzymski, florencki, nicejski i nadreński.

A karnawał w Polsce? Już od XVI wieku obchodzono go równie hucznie jak na zachodzie. W tym to stuleciu w Krakowie założono wytwórnię masek zapustowych. Nasi przodkowie tańczyli w czasie karnawału: gonionego, święczkowego, lipkę, gniotka, dobrobuszkę, skoczka, stryjankę, gniewusa, cynara i wiele innych. W Polsce też wybierano "Króla Migdałowego".

A zatem udając się na tradycyjne zabawy karnawałowe pamiętajmy, że karnawał to afirmacja życia i wigoru, szampańskiej radości i kolorowych złudzeń - po prostu kostiumowe święto śmiechu i radości.

Oprac. BOJ

## Lubań piwem stał

Zainteresowani gospodarczą przeszłością Lubania zapewne orientują się, że głównym źródłem dochodów lubańskiego mieszczaństwa obok rzemiosła i handlu było piwowarstwo. Przypomnijmy, że lubański przywilej piwowarski opierał swe dobrodziejstwa na podstawie następujących zasad:

1. Nikt w mieście i na wsi nie miał prawa piwowarstwa oprócz mieszczan lubańskich posiadających "domy piwne".

2. Do miasta oraz do wsi położonych w obrębie mili miejskiej nie wolno było sprowadzać obcego piwa na wyszynk.

3. Nawet właściciele dóbr rycerskich mogli warzyć wyłącznie do użytku własnego, to jest domowego, jeśli nie posiadali specjalnego przywileju albo odpowiedniej umowy z magistratem.

Przekazy do dziejów Lubania do XVIII w. są wyjątkowo skąpe w wiadomości o piwowarstwie. Płynąca z Gór Izerskich znakomita woda, wartościowy jęczmień oraz umiejętna technologia sporządzania piwa spowodowały, że około 1500 roku stało się ono bardzo sławne na terenie Łużyc i Śląska. Nie tylko pobliskie miasta łuzycyckie i śląskie szynkowały wspaniałym trunkiem z Lubania ale serwowano go z wielkim powodzeniem we wrocławskiej Piwnicy Świdnickiej. Z dokumentów kupieckich tamtego czasu wynika, że około 1520 roku mieszczanie wrocławscy zwrócili się do mieszczan lubańskich z następującą prośbą "Tym razem wysłaliśmy do was dostojnego Andrzeja Langisfelda, znawcę i naszego zaprzyjaźnionego kupca piwa,

aby dla naszej piwnicy zakupił dobry trunek". Wrocławianie skarżyli się dalej, że niedawno zostali zaopatrzeni w kiepskie piwo i za bardzo przesadzoną cenę z Bolestawca. Mieszczanie lubańscy poważnie potraktowali prośbę kupców wrocławskich, udzielili zatem pomocy dostojnemu Langisfeldowi, a ten nabył przednie lubańskie piwo do wrocławskiej Piwnicy Świdnickiej. Wszystkie starsze domostwa w mieście, (a było ich ok. 100), były upoważnione do warzenia piwa i tak około 1531 roku zapasy tego trunku obliczano na 396 198 litrów. Ponadto należy podkreślić, że lubańskie piwo cieszyło się szczególnym splendorem w miastach protestanckich, a stało się to za przyczyną niejakiego pisarza miejskiego z Lubania Knemiana, który to, udając się w podróż do Witenbergii w r. 1538, zawiadził był ćwierć beczki ciemnego piwa w darze dwóm wielkim reformatorom: Marcinowi Lutrowi i Filipowi Melanchtonowi. Obaj oni wyrazili się nader pochlebnie o lubańskim piwie i jak to było w zwyczaju wówczas, wieść tę szeroko rozpowszechniono. Była to zatem swoista reklama, która zaczęła przynosić bardzo duże dochody lubańskim mieszczanom. Oczywiście nie było to w smak co poniektórym. Pierwszy znany nam konflikt o urbarz piwowarski spowodowali właściciele okolicznych majątków i sołectw. W ów konflikt musiał ingerować sam król Ludwik Węgierski, który to w wydanym postanowieniu nakazał sędziemu ziemskiemu Górnych Łużyc, aby ten poważnie traktował i chronił mieszczan i ich dawnych praw. W XV i XVI stuleciu piwowarstwo w Lubaniu przeżywało swój wielki rozkwit i tak, ani nigdy przedtem ani potem, nie przynosiło ono miastu tak dużych dochodów jak wówczas.

BOJ

Ciekawostki z dziejów miasta  
Lubańskie trzęsienia

Lubań w historii nawiedzały różne kataklizmy. Pustoszyły miasto, pociągały za sobą liczne ofiary, często stawały się momentem przełomowym w jego dziejach. Do takich nieszczęść, bardzo osobliwych jak na nasze warunki geograficzne i geologiczne, należały trzęsienia ziemi. Dotknęły one Lubań dwukrotnie: w 1590 roku i - rzecz charakterystyczna - równo sto lat później w 1690 roku! Pierwsze miało miejsce 15 i 16 września wspomnianego roku. Cztery gwałtowne wstrząsy odnotowano o godzinie 17.00 i 17.30 oraz o 1.00 i 2.15 w nocy. Wywołały one u mieszkańców wielkie przerażenie. Ziemia drżała, trzęsły się domy, "dzwony wieżowego zegara były same z siebie". Towarzyszył tym symptomom oghuszający huk. Miasto poniosło znaczne straty materialne, choć ofiar w ludziach nie było. Podobny przebieg miało następne trzęsienie ziemi z 4 grudnia 1690 roku. Odnotowano wówczas dwa wstrząsy o 15.45 i wieczorem po godz. 20-tej. Wyrządziły one wielkie szkody w zabudowie, zaś sami mieszkańcy nie ucierpieli. Mieli więc swoje "atrakcje" dawni lubanianie i całe szczęście, że one już nas, współcześnie żyjących, nie dotyczą.

Oprac. Szperacz

"... W zwykły, szary dzień,  
miejski tłum,  
jakby rzucił ktoś dla żartu  
bzu białego bukiet  
lub - same najszczęśli-  
wsze gwiazdy..."

Organizacja społeczno-wychowawcza "Strzelec" pod patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej (ostatnio - Biura Bezpieczeństwa Publicznego) wrosła już w serca lubaniaków. Wzrusza nas i rozczula widok "małych żołnierzyków" zmagających się z wymogami musztry przy okazji różnych miejskich uroczystości.

- Jesteśmy organizacją w pełni legalną, zarejestrowaną sądowo - mówi pomysłodawca, twórca, opiekun i komendant oddziału "Strzelca" ppłk rez. Władysław Chorzela. Zrzeszamy 44 chłopców w wieku już od 11 lat. Cieszy mnie, że garnie się do nas tyle młodzieży. To w pewnym sensie realizacja moich dziecięcych i młodzieńczych marzeń, nim zostałem zawodowym oficerem. Wpajamy chłopcom zasady patriotyzmu, koleżeństwa, współodpowiedzialności.

Chłopcy przystąpili do związku za wiedzą i akceptacją rodziców, którzy wyrażali zadowolenie, że synowie zajmą się czymś szlachetnym. Rodzice mieli pełną orientację w planach i organizacji zajęć - pułkownik Chorzela zdecydował się na powołanie rady rodziców.

Na jednej z grudniowych zbiórek pojawił się pomysł o przeprowadzeniu kwesty wśród mieszkańców Lubania na jakiś społeczny cel. Wybór

# Z optymizmem w finale



padł na pomoc szpitalowi.

- Wiedzieliśmy o kłopotach finansowych lubańskiej służby zdrowia - mówi płk Chorzela. Chcieliśmy pomóc. Skontaktowałem się z dyrekcją szpitala, która ten pomysł przyjęła z zadowoleniem. Dopracowaliśmy szczegóły. Kwestę zaplanowaliśmy na 11 grudnia w godzinach od 9 do 12.

Chłopcy w mundurach, którzy pojawili się z pewnym opóźnieniem w sali konferencyjnej szpitala, mieli "niewyraźne" miny. Byli jacyś markotni - ani śladu właściwego ich wiekowi rozbrykania, skłonności do psot i żartów. Pracownicy ZOZ-u,

którzy przekazywali chłopcom zapięczone puszkami pieniądze, byli tym faktem nieco zdziwieni, ale złożyli to na karb fatalnej pogody i wczesnej pory. O prawdziwej przyczynie tego zachowania dowiedzieli się później, po rozejściu się chłopców.

- Kiedy zorganizowaliśmy zbiórki i przystąpiliśmy do rozdzielania "rejonów", zjawił się ze swym synem jeden z ojców, pan K. - mówi płk Chorzela. Głosem nie znośnym sprzeciwu oznajmił, że nie zgadza się na "dziadowanie" - jak to określili. Nie zgadzał się nie tylko na udział własnego syna w kwescie, ale

wręcz na nią samą. Powołał się na kilkoro rodziców, którzy jakoby też sprzeciwiali się tej akcji. Synowie niektórych wymienionych przez pana K. osób byli obecni na zbiórce i zaprzeczyli, że rodzice zabronili im udziału w kwescie. Pan K. był nieugięty. Oświadczył, że on mnie "wyprostuje" i - jako przewodniczący rady rodziców - sam opracuje plan zajęć, który chłopcy będą realizować. Najgorsze, że całe to żenujące widowisko odbywało się na oczach zdeterminowanych chłopców. Nie chcąc kontynuować tej przykryj sceny, postanowiłem wydać komendę o rozejściu się, a potem poinformo-

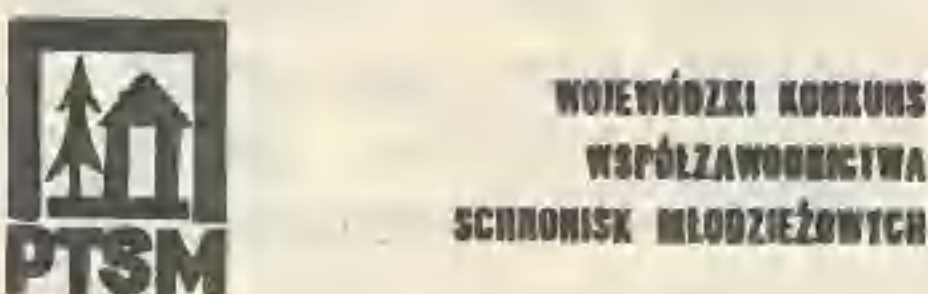
wać panią dyrektor szpitala o zaistniałym stanie rzeczy. Po komendzie stała się rzecz, która mnie wzruszyła i zaskoczyła. Chłopcy poszli za mną i szefem Sztabu Mariuszem i oświadczyli, że oni mimo wszystko wezmą udział w akcji. No i wzięli - wszyscy obecni, poza synem pana K. Wyobrażam sobie, co ten biedny (bardzo sympatyczny zresztą) chłopiec wtedy czuł.

Przez ok. 2,5 godziny osiem dwuosobowych drużyn zebrało sumę ok. 4,5 mln zł. Nie o wysokość kwoty tu jednak chodzi. Kilkunastu chłopców w mundurach zamiast wylegiwać się w ciepłych łóżkach w ponury niedzielny poranek, pukalo do drzwi mieszkań. Zrobili dla innych coś ważnego. Coś, czego nie da się przeliczyć na pieniądze. Wykazali się umiejętnością rozumienia problemów i normalnym, ludzkim odruchem w stopniu znacznie przewyższającym pewnego pana, uzurpującego sobie prawo kreowania wartości etycznych.

Dyrekcja szpitala składa podziękowanie dla ofiarodawców, którzy nie zamknęli drzwi przed naszymi małymi "żołnierzykami". Wyraża wielkie uznanie dla tych fantastycznych chłopaków. Dla nich i dla ich życzliwych, wspaniałych rodziców.

LTD

## Sukces lubańskiego schroniska



W dniach 2-3 grudnia br. odbyło się coroczne podsumowanie sezonu turystycznego.

Organizatorem imprezy było Kuratorium Oświaty i Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. W pierwszym dniu uczestnicy spotkania odbyli wycieczkę krajoznawczą do Czech, zwiedzili miejscowości Zacler i Trutnow. W drodze powrotnej zatrzymali się w Lubawce, dokonując rekonesansu zabytków i stanu ich renowacji, zaś w Karpaczu, w schronisku "Liczyrzepa", wzięli udział w skromnej uroczystości z okazji 100-lecia istnienia obiektu.

Podsumowania sezonu dokonano w Szkole Podstawowej w Łomnicy. Ogłoszono wyniki konkursu na najlepsze schroniska województwa w roku 1994, których mamy aktualnie osiem, licząc placówki stałe, czynne cały rok, półstałe - funkcjonujące przeważnie od maja do października oraz sezonowe - pra-

cujujące tylko w czasie wakacji. Wśród schronisk stałych najlepiej wypadło SSM "Bartek" w Jeleniej Górze. Ale nas interesuje głównie sezonowe schronisko lubańskie. Mieściło się ono uprzednio w SP nr 4, później w SP nr 7, a od czterech lat w SP nr 3. Uzyskało ono w roku 1994, po raz czwarty, I miejsce w województwie w pionie schronisk sezonowych!

Dzięki temu nadano mu tytuł "arcymistrza". Kierownikiem placówki jest p. Jolanta Włosek, która prowadzi ją od 1991 roku i od samego początku postawiła na najwyższym poziomie w województwie. Schronisko, oprócz dyplomu, po trzykrotnym zdobyciu pierwszego

miejsca uzyskało na stałe Brązowy Klucz. Ponadto zostało wytypowane, również po raz czwarty, do XXXIV Ogólnopolskiego Konkursu Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych (w poprzednich latach uzyskało honorowe wyróżnienie).

Dużą pomoc placówce przy SP nr 3 okazuje p. dyrektor Halina Bernacka. W przygotowaniu i zabezpieczeniu sprzętu schroniska corocznie pomagają pracownicy obsługi, zwłaszcza p. Janina Ziębicka.

Członkowie PTSM są z zasady równocześnie także członkami PTTK. W bieżącym roku z lubańskiego rejonu za działalność turystyczną zostali wyróżnieni brązową honorową odznaką PTSM: Kazi-

mierz Juzyszyn z SP z Szyszkowej, Barbara Boładz z SP nr 1 w Leśnej, Jolanta Włosek z SP nr 3 Luban. List gratulacyjny wojewody otrzymał Marian Szulecki z LO Luban - komandor 7 Rajdów im. J.H. Laskowskiego i opiekun SKKT przy SP nr 1. Trzy osoby mające już dyplomy ZG PTSM i złote odznaki PTSM otrzymały nagrody książkowe za całość działalności. Również autor artykułu dostał książkę "Polskie rody szlacheckie".

Na zakończenie pierwszego dnia uczestnicy imprezy udali się do schroniska w Strużnicy. Obchodzi ono dwudziestolecie istnienia. Z tej okazji kierownik schroniska p. Danuta Zamojska otrzymała wierszowany dyplom pamiątkowy. Drugiego dnia, w niedzielę, odbyło się w Strużnicy robocze posiedzenie kierowników schronisk.

Członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTSM  
Ludwik Anioł

## Jest cały cmentarz tych, którzy mieli pierwszeństwo

Stoję na chodniku przelotowej ulicy Rybackiej, przy pasach, tuż obok jezdni i znaku: - "przejście dla pieszych", wraz z jeszcze kilkoma osobami. Stoję i patrzę na sznur samochodów, pedzających tak z lewej jak i z prawej, i rozmyślam o prawie do pierwszeństwa.

Jeśli postawię w odpowiednim momencie nogę na jezdni, oczywiście na owych pasach, nadjeżdżające samochody powinny się zatrzymać. Ale jak mogę wejść, skoro samochody jada jeden za drugim i bez większych przerw - akurat tak się złożyło, worek się rozwiązał czy co?

Skoro widzę, że nadjeżdżają to nie powinienem decydować się na przejście, gdyż w takim wypadku one mają pierwszeństwo. Tak, tylko dlaczego ci wszyscy kierowcy, którzy z daleka widzą jak ja (my) tu przed przejściem czekam nie przychamują i mnie (nas) nie przepuszczają?

Ostatecznie przeważa argument, że samochód może zrobić większą krzywdę mnie niż ja samochodowi - pozostali stojący wychodzą chyba z tego samego założenia. Wreszcie przerwa... chwile... znów ktoś nadjeżdża - przebiegamy "zebrę" - zawsze to po drugiej stronie bezpieczniej.

Michał

Kilkadziesiąt metrów obok jest przecież kładka, efekt wielu wyrzeczeń finansowych lubańskiej społeczności i braku wyobraźni decydentów tamtych lat - już ich ponoć nie ma, ani jednego. Mimo wszystko, po takich "przejściach drogowych", od dzisiaj staje się jej dozwolonym użytkownikiem. Polecam ją również, a może przede wszystkim nauczycielom Szkoły Podstawowej Nr 6, opiekunom grup młodzieży "transportowanej" (np. do kina) na drugą stronę miasta. Okaże się, że szybciej, bezpieczniej... i że z góry lepiej widać. A ci co im się wydaje, że mają pierwszeństwo - może się okazać, że faktycznie je mieli. Tylko co z tego...

**Drink-Bar "RELAKS"**  
w Nowogrodzcu przy ul. Lubańskiej 17  
zaprasza na  
**DYSKOTEKI**  
w piątki, soboty i niedziele  
w godz. 20.00-4.00  
Zapewniamy dobrą muzykę oraz  
obficie zaopatrzoną bufet.

## "Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Lubaniu

wydzierżawi  
pomieszczenia pralni o pow. 202 m kw. znajdujące się w kompleksie Zakładu Przetwórstwa Spożywczego w Lubaniu przy ul. Rzemieślniczej nr 1.

Pralnia wyposażona jest w:  
- maszynę do prania,  
- suszarkę parową,  
- wirówkę pralniczą,  
- prasownicę,  
- inne urządzenia niezbędne do prowadzenia działalności usługowej.

Szczegółowych informacji udziela Sekcja Administracji, telefon 25-33.

# Przerwa

W rozgrywkach piłkarskich trwa zimowa przerwa. Piłkarze po odpoczynku rozpoczynają przygotowania do rozgrywek rewanżowej rundy wiosennej. Tabele po jesiennej części sezonu 1994/95 nie dają jeszcze odpowiedzi, kto może awansować a kto spadnie do klasy niższej. Analizując jednak klasyfikację można wytypować drużyny, które mają największe szanse awansu i kluby, które po słabszej jesieni, będą się bronić przed spadkiem.

Za jeleniogórkim Okręgowym Związkiem Piłkarski Nożnej publikujemy tabele po rundzie jesiennej.

### KLASA OKRĘGOWA:

1. "Olimpia" Kamienna Góra	15	22	52 - 17
2. "Papiernik" Dąbrowica	15	22	42 - 16
3. "Włókniarz" Lesna	15	22	39 - 26
4. "Olsza" Olszyna Lub.	15	18	41 - 23
5. "Czarni" Lwówek Śl.	15	17	29 - 21
6. "Gryf" Gryfów Śl.	15	17	37 - 31
7. LZS Wojcieszyce	15	17	20 - 24
8 "Gambit" Chelmsko Śl.	15	16	31 - 26
9. "Rybak" Parowa	15	15	19 - 32
10. "Chrobry" Nowogrodziec	15	14	21 - 20
11. "Włókniarz" Mirsk	15	13	28 - 25
12. "Olimpia" Kowary	15	12	25 - 40
13. "Orzeł" Wojcieszów	15	11	24 - 35
14. MGKS Węgliniec	15	10	23 - 38
15. "Karkonosze" II - Niezrzeszeni	15	9	31 - 32
16. "Stella" Lubomierz	15	5	16 - 72

W województwie jeleniogórkim współzawodnictwo w klasie "A" prowadzone jest w dwu grupach. W jednej z nich grają piłkarze lubańskich "Łużyc". Szansa na awans jeszcze istnieje, ale strata punktowa do liderujących zespołów jest już znaczna. Pocieszające jest to, że w treningach uczestniczy regularnie 15-18 młodych piłkarzy. Zajęcia z drużyną od nowego sezonu prowadzi znany szkoleniowiec młodzieży Zbigniew Kalinik.

1. "Hutnik" Pięsk	11	19	26 - 7
2. "Iskra" Łagów	11	18	42 - 19
3. "Łużyce" Lubań	11	14	29 - 14
4. LZS Żarska Wieś	11	14	29 - 22
5. LZS Bolesławice	11	13	30 - 21
6. "Leśnik" Osiecznica	11	10	31 - 25
7. LZS Zaręba	11	10	25 - 34
8. LZS Dłużyna Dln.	11	9	22 - 27
9. LZS Sieniawka	11	9	23 - 31
10. "Bazal" Sulików	11	9	19 - 43
11. LZS Brzeźnik	11	4	14 - 26
12. LZS Ruszów	11	3	10 - 31

### Współzawodnictwo grup młodzieżowych, klasa "W":

#### JUNIORZY STARSI

1. "Gryf" Gryfów Śl.	10	18	31 - 12
2. "Czarni" Lwówek Śl.	9	14	22 - 7
3. "Granica" Bogatynia	10	14	25 - 12
4. "Włókniarz" Lesna	10	14	19 - 10
5. "Włókniarz" Mirsk	10	11	23 - 16
6. "Łużyce" Lubań	10	10	15 - 27
7. BKS II Bolesławiec	10	9	19 - 14
8. "Olsza" Olszyna Lub.	9	6	15 - 31
9. "Nysa" Zgorzelec	10	5	9 - 21
10. "Fatma" Pobiedna	10	4	19 - 25
11. "Chrobry" Nowogrodziec	10	3	11 - 33

#### JUNIORZY MŁODSI

1. "Granica" Bogatynia	10	18	38 - 6
2. "Łużyce" Lubań	10	15	48 - 15
3. "Nysa" Zgorzelec	10	13	24 - 11
4. "Włókniarz" Mirsk	10	12	26 - 6
5. "Gryf" Gryfów Śl.	10	10	17 - 10
6. "Czarni" Lwówek Śl.	9	10	17 - 13
7. "Fatma" Pobiedna	10	10	23 - 25
8. "Włókniarz" Lesna	10	9	18 - 20
9. BKS Bolesławiec	10	7	13 - 17
10. "Chrobry" Nowogrodziec	10	4	12 - 39
11. "Olsza" Olszyna Lub.	9	0	4 - 78

Lubańskie drużyny występujące w tej klasie trenuje Tadeusz Pieniążek.

Tabele piłkarzy w kategorii trampkarzy wyglądają następująco:

#### TRAMPKARZE MŁODSI

1. "Granica" Bogatynia	5	8	20 - 6
2. "Łużyce" Lubań	5	8	19 - 5
3. "Nysa" Zgorzelec	5	7	15 - 5
4. "Czarni" Lwówek Śl.	5	3	7 - 13
5. "Gryf" Gryfów Śl.	5	2	5 - 19
6. BKS Bolesławiec	5	2	4 - 22

#### TRAMPKARZE STARSI

1. "Granica" Bogatynia	5	10	22 - 4
2. "Łużyce" Lubań	5	6	14 - 7
3. "Czarni" Lwówek Śl.	5	6	12 - 20
4. "Gryf" Gryfów Śl.	5	4	14 - 13
5. "Nysa" Zgorzelec	5	2	9 - 17
6. BKS Bolesławiec	5	2	3 - 13

Lubańskich trampkarzy szkoli Waldemar Wolreiter. Drużyny te w ostatnich latach odnosiły sukcesy na szczeblu wojewódzkim. Czy będzie podobnie także w tym roku?

# Warto było!

Pomysł organizacji piłkarskiego turnieju w hali dla najmłodszych adeptów futbolu był przysłowio- wym strzałem w dziesiątkę. Potwierdziły to tegoroczne zawody, zorganizowane już po raz trzeci, w których wystartowało 29 zawodników. 3 grudnia ub.roku w hali sportowej ŁOSG młodzi piłkarze rywalizowali w dwu kategoriach wiekowych. Młodsza grupa to roczniki 1982-84, starsza 1980-81. Łącznie rozegrano 40 spotkań, a impreza trwała przez siedem godzin.

W grupie młodszej wygrała drużyna z Olszyny grająca w składzie: Marek Kossowski, Damian Drewniak i Marcin Cieślak, który zdobył 6 bramek i został najlepszym strzelcem w tej kategorii

wiekowej. Za najlepszego zawodnika w polu uznany został Wojtek Śmigiel, a bramkarza Wojtek Cwalina.

W kategorii starszej rywalizowało 29 zespołów, w tym wiele znanych już młodych talentów piłkarskich. Najczęściej "pewniacy" przegrywali z zespołami skazanymi "na pożarcie". Jeszcze raz okazało się, że gra w piłkę nożną na parkiecie to zupełnie inny styl gry, bardziej techniczny. Wygrali piłkarze lubańskiej "szóstki" w składzie: Oskar Duczyński, Jakub Bednarek, Bartłomiej Keppel, Mirosław Pieniążek oraz Grzegorz Michałaciuk. Grzegorz, który jest uczniem SP Nr 1, został najlepszym strzelcem turnieju, zdoby-

wając 11 bramek. Wśród bramkarzy najwięcej umiejętności wykazał Marcin Nowak. Za dużą waleczność wyróżniono najmniejszego uczestnika turnieju Pawła Wyspiańskiego.

Tegoroczne zawody udowodniły, że warto je organizować dla młodzieży w tej kategorii wiekowej. Być może od przyszłego roku zostanie powołana młodzieżowa liga halowa.

Organizator turnieju - MOSiR w Lubaniu, pragnie za naszym pośrednictwem podziękować ŁOSG za wypożyczenie hali sportowej, a Wytwórni Wód Gazowanych "AQUA" za ufundowanie napoi uczestnikom imprezy.

Nasz plebiscyt jeszcze trwa. Wybieramy najpopularniejszego sportowca roku. Zapraszamy Czytelników do udziału w konkursie. Przypominamy zasady. Typujemy sportowców z zamieszczonej poniżej listy wyłącznie na kuponach z "Ziemi Lubańskiej". Jedna osoba może wypełnić dowolną ilość kuponów. Sportowiec wpisany pod pozycją 1 do punktacji otrzymuje 5 punktów itd. Miejsce nr 5 to 1 punkt do klasyfikacji plebiscytowej. Termin przysyłania kuponów (można przynieść bezpośrednio do redakcji) upływa 20 stycznia 1995r.

Lista kandydatów plebiscytu "Ziemi Lubańskiej" w kolejności alfabetycznej:

1. Błądek Magdalena - piłka siatkowa, MKS Lubań
2. Chrostek Ewa - piłka siatkowa, MKS Lubań
3. Czarnecki Roman - tenis stołowy, MGLKS "Kwisa" Lubań
4. Dudziński Robert - kajakerstwo górskie (kanadyjka podwójna), "Włókniarz" Lesna
5. Efimienko Elżbieta - piłka siatkowa, MKS Lubań

6. Hanka Krzysztof - piłka siatkowa, TKKF "Księginki" Lubań
7. Jaworski Jacek - karate shoto-kan, TKKF "Księginki" Lubań
8. Jończyk Wiesław - szachy, KS "HETMAN" Gryfów Śl.
9. Kajda Sebastian - piłka siatkowa, TKKF "Księginki" Lubań
10. Klasa Joanna - piłka siatkowa, MKS Lubań
11. Labiszak Marcin - kajakerstwo górskie (kanadyjka podwójna), "Włókniarz" Lesna

12. Nowak Piotr - piłka siatkowa, TKKF "Księginki" Lubań
13. Spendowski Tomasz - szachy, TKKF "Piast" Lubań
14. Stankiewicz Daniel - biegi długodystansowe, triathlon, Stowarzyszenie Sportowe "Triathlon Lubański"
15. Sztuba Jacek - kajakerstwo górskie (kajak), "Włókniarz" Lesna



## Plebiscyt

### KUPON PLEBISCYTOWY

NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA "Ziemi Lubańskiej"

- |          |        |
|----------|--------|
| 1. _____ | 5 pkt. |
| 2. _____ | 4 pkt. |
| 3. _____ | 3 pkt. |
| 4. _____ | 2 pkt. |
| 5. _____ | 1 pkt. |

Imię i nazwisko osoby głosującej \_\_\_\_\_

adres: \_\_\_\_\_

## Mikołajkowy tenis

Do kalendarza imprez sportowych miesiąca grudnia wszedł na stałe, organizowany przez sekcję tenisa stołowego MGLKS "Kwisa", Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego. Rywalizacja była prowadzona zarówno wśród początkującej, jak i bardziej zaawansowanej w tej dyscyplinie młodzieży szkół podstawowych. Tegoroczne zawody, przeprowadzone w sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 1, zgromadziły na starcie 48 uczestników, w tym 6 dziewcząt. Trzech najlepszych wyróżniono nagrodami w postaci sprzętu sportowego, ufundowanego przez organizatora oraz pamiątkowymi pucharami i dyplomami przyznawanymi przez MOSiR w Lubaniu.

Kategoria dziewcząt: Im. Edyta Chorzeпа - SP Nr 3, Ilm. Anna Ciulewicz - SP Kościelnik, Ilm. Anna Majewska - SP Nr 6.

Chłopcy do IV klasy: Im. Piotr Berezuk - SP Nr 3, Ilm. Mariusz Lewandowski - SP Nr 6, Ilm. Paweł Sajduko - SP Nr 6.

Chłopcy klas V-VI: Im. Piotr Czarnecki - SP Nr 6, Ilm. Tomasz Piasny - SP Nr 3, Ilm. Daniel Zawada - SP Nr 6.

Chłopcy z klas VII-VIII: Im. Marcin Ziobroń - SP Kościelnik, Ilm. Marcin Piasny - SP Nr 3, Ilm. Rafał Krokiewicz - SP Kościelnik.

## Zaproszenie na zawody

\* Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubaniu zaprasza miłośników gry królewskiej na szachowe Mistrzostwa Lubania, które odbędą się 28 stycznia 1995 r. Turniej zostanie rozegrany w sali hotelu MOSIR na Kamiennej Górze (obok basenu). Zawody odbędą się w dwóch kategoriach - dla młodzieży do 16 lat i w kategorii powyżej 16 lat. Początek godz. 10.00.

\* Szkoła Podstawowa Nr 6 w Lubaniu zaprasza na II Noworoczny Otwarty Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Rozgrywki prowadzone będą w następujących kategoriach wiekowych i terminach:

- klasy I,II,III - 7 stycznia,
- klasy IV,V - 14 stycznia,
- klasy VI,VII - 21 stycznia,
- klasy VIII, młodzież szkół ponadpodstawowych oraz osoby dorosłe - 28 stycznia br.

Zgłoszenia uczestników przyjmowane będą w dniu zawodów. Rozpoczęcie gier o godz. 10.00.

Z życia wzięte

Jak pech to pech

Przechodząc idący wieczorem ulicą Hutniczą wpadł do niezabezpieczonego dołu, doznając... rozległych oparzeń kończyn. W wykopie znajdował się wrzątek z uszkodzonego zapewne ciepłowodu. Niektórzy mają pecha. Spotyka ich piekło już tu na ziemi. A inni tymczasem marzną w mieszkaniach.

\*

Manewr Bujaka

Pamiętamy "manewr" Zbyszka Bujaka, niegdyś legendarnego działacza podziemia a obecnie posła Unii Pracy, który złapany przez SB-ków "kocim" ruchem wywinął się z ich objęcia, pozostawiając w rękach przesładowców kozuch. Podobną sytuację mogliśmy obserwować 12 grudnia wieczorem na ul. Sikorskiego. Prowadzony na komendę policji złodziej samochodowy identycznym manewrem oswoił się z kurki i tyle go widziano. Były opozycjonista?

\*

Może weźmie pod uwagę

Otrzymałmy poufny sygnał od zaniepokojonych pań, że w ciągu ulic Armii Krajowej i Zawidowskiej zdarzały się tej jesieni przypadki ekshibicjonizmu. Coż możemy na to poradzić? Myślimy jedynie, że przynajmniej w porze zimowej osobnik nie odpuści sobie te "wysublimowane" paskady. Choć zbroczenie, to może nie taki do końca szalencik, by swoje brylanty narażał w te mroźne wieczory na uszczerbek...

10r

Konkurs

Dla wszystkich kibiców piłki nożnej, czytelników naszego miesięcznika, ogłaszamy konkurs. Zadaniem jego uczestników będzie wytypowanie drużyn, które po zakończeniu rozgrywek piłkarskich zajmą I i II miejsce w klasie okręgowej i w drugiej grupie klasy "A" (w której gra zespół MZKS "Lużyce") oraz zespołów, które w tych klasach zajmą dwa ostatnie miejsca. Odpowiedzi na kuponach zamieszczonych niżej (wydrukujemy je także w lutym i marcu) należy przesłać na adres redakcji lub przynieść bezpośrednio do jej siedziby w Lubaniu przy ul. 7 Dywizji 14. Termin składania kuponów upływa 18 marca 1995 r. Wśród uczestników konkursu, którzy wytypują prawidłowe odpowiedzi, rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe. Zapraszamy do udziału.

KUPON - konkurs piłkarski

.....  
nazwisko i imię

.....  
adres zamieszkania

Odpowiedzi -  
Zespoły, które zajmą miejsce 1 i 2  
w klasie:  
- okręgowej 1. ....  
2. ....  
- "A" II gr. 1. ....  
2. ....

Zespoły, które zajmą dwa ostatnie  
miejsca w klasie:  
- okręgowej 1. ....  
2. ....  
- "A" II gr. 1. ....  
2. ....



Konkurs dla dzieci

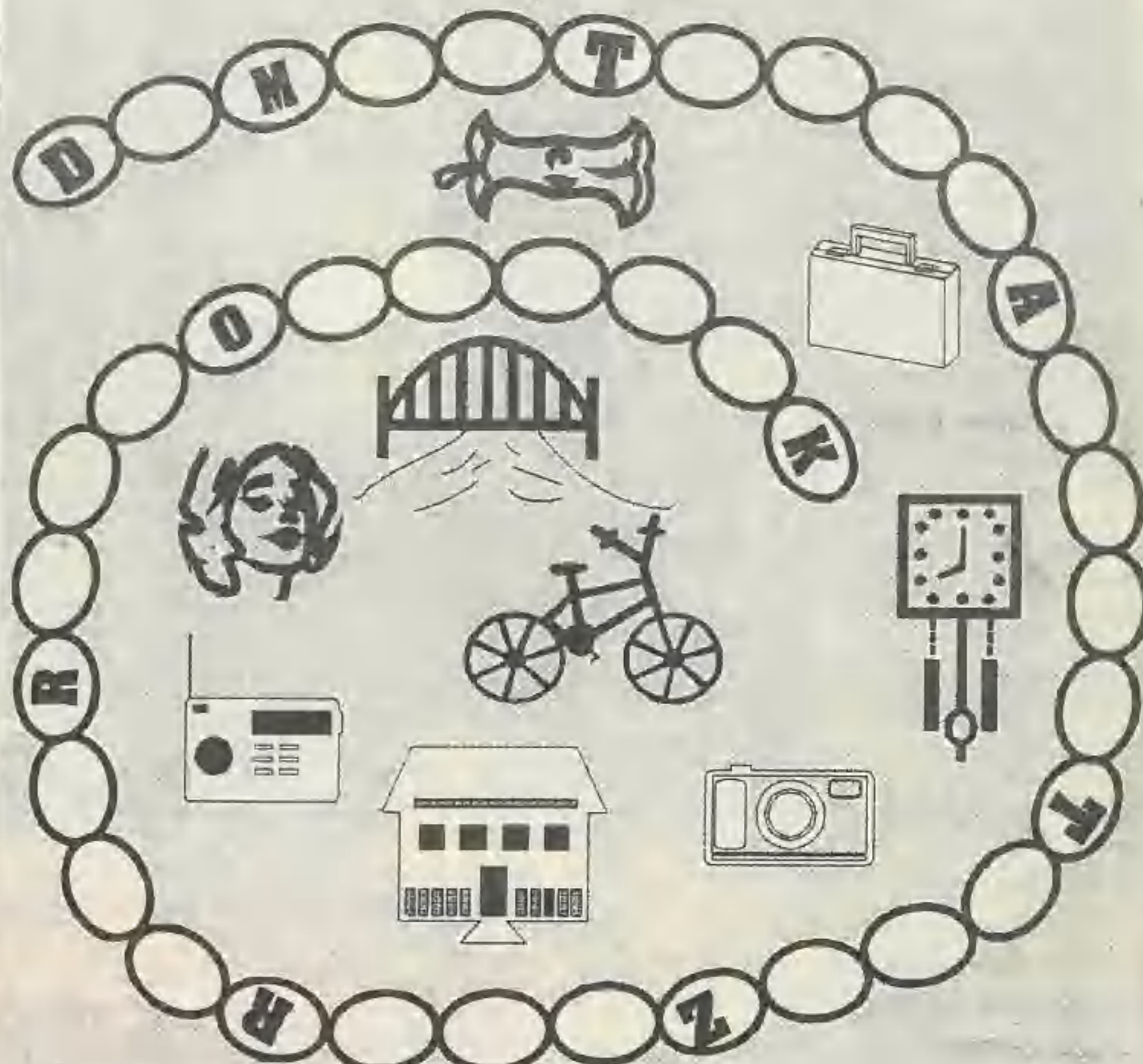
GĄSIENICA

Wpisz nazwy znajdujących się poniżej obrazków w odpowiednie oczka gąsienicy, tak aby ostatnia litera poprzedniego wyrazu była zarazem pierwszą literą następnego. Dla ułatwienia litery te zostały już wpisane.

Na rozwiązania oczekujemy do 20 stycznia br.

Będą nagrody!

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie "Gwiazdkowego konkursu..." wylosowali: Zbigniewa Kukowski, Milików 140 "b", gmina Nowogrodzic, oraz Krystian Makola, Lubań, ul. Robotnicza 10/15. Gratulujemy i zapraszamy pod odbiór nagród do redakcji.



Śmiech to zdrowie

Małżonkowie o... małżonkach  
- Co byś zrobił, gdybyś mnie stracił?  
- Chyba bym zwariował.  
- A ożeniłbyś się powtórnie?  
- Jeszcze nie zwariowałem.

Między koleśkami:  
- Gdzie ty właściwie chowasz przed żoną pieniądze, że ona nie może ich znaleźć?  
- Nigdy byś nie zgadł: wkładam do koszyka z niepocierowanymi skarpetami...

Na posterunek policji wpada zaptakana kobieta.  
- Panie sierżancie, niech pan znajdzie mojego starego. Życ bez niego nie mogę.

Po kolejnej awanturze mąż do żony:  
- Gdybyś mnie rzeczywiście aż tak kochała, to nigdy nie wyszłabyś za mnie za mąż...

- A kiedy zginął pani mąż?  
- Przed tygodniem.  
- I dopiero dzisiaj pani nas zawiadamia?  
- A bo dziś jest wypłata...

Młoda żona do męża:  
- Prosiłam cię tyle razy, żebyś mi nie przeszkadzał w kuchni. Książkę kucharską też zamknąłeś i teraz nie wiem, co zrobiłam na obiad...

Współzawodnictwo sportowe szkół

W ramach współzawodnictwa sportowego szkół w grudniu ub. roku rozegrano następujące konkurencje na szczeblu rejonowym.

Tenis stołowy dziewcząt SP: I m. SP Nr 6 Lubań, II m. SP Kościelnik, III m. SP Nr 2 Olszyna, IV m. SP Platerówka, V m. SP Nr 2 Leśna, VI m. SP Mirsk.

Piłka siatkowa dziewcząt SPP: I m. LO Lubań, II m. ZSE Lubań, III m. ZSRoln. Biedrzychowice, IV m. ZSZ Nr 1 Lubań.

Tenis stołowy chłopców SP: I m. SP Kościelnik, II m. SP Nr 3 Lubań, III m. SP Nr 3 Olszyna, IV m. SP Rebiszów, V m. SP Nr 2 Leśna. dz

Co miesiąc konkurs  
Co miesiąc konkurs  
Co miesiąc konkurs  
Co miesiąc konkurs



O sukcesach piłkarzy lubańskiej "Sparty" pisaliśmy wielokrotnie. Tym razem prezentowana fotografia tej drużyny ma charakter konkursowy. Prosimy o rozszyfrowanie znajdujących się na niej zawodników. Wśród tych, którzy odgadną największą ilość piłkarzy rozlosujemy nagrody. Na odpowiedzi oczekujemy do 20 stycznia br.

BARAN 21 III - 20 IV

Rozpoczął się dla ciebie dobry okres. Będziesz mógł zrealizować od dawna skrywane zamiary. Tylko nie bądź już taki wojowniczy. Bywasz nawet agresywny. To przysparza ci wielu kłopotów. Wkrótce odniesiesz sukces na niwie społecznej.

BYK 21 IV - 20 V

Twoje pomysły są wspaniałe, tylko więcej konsekwencji w ich realizacji. Sama wiara w siebie nie wystarczy. W sprawach sercowych pewne ożywienie. W twoim najbliższym otoczeniu jest ktoś, kto się tobą interesuje. Przypadek sprawi, że będziecie sam na sam. To może wtedy...?

BLIŹNIĘTA 21 V - 21 VI

Jesteś mało konsekwentny i systematyczny. Zwłaszcza w pracy. Nie spełniasz oczekiwań najbliższych. Kokietujesz, wzdychasz i... nic. Nie zawiedź, przynajmniej teraz. Umów się, najlepiej w piątek, w jednym z lubańskich parków. Tam w zimowej atmosferze pękają wszelkie lody.

RAK 22 VI - 22 VII

Masz ostatnio duży wpływ na otoczenie. To stawia pewne wymagania. Nie zawiedź. Twoje zamilowanie do piękna i sztuki dodają ci niezwykle czaru i szlachetności. Twoją wrażliwość docenia ten na kim ci naprawdę zależy. Kiedy ostatnio byłaś na samotnym spacerze?

LEW 23 VII - 22 VIII

Jesteś zbyt uparty, nieustępliw. Za wszelką cenę bronisz swoich poglądów. A nie zawsze masz rację. Nie liczysz się ze zdaniem innych. W sprawach uczuciowych zmiany. Spotkasz przypadkiem na ul. Brackiej niezwykłą osobę. Przypadek, czy przeznaczenie?

Horoskop lubański

PANNA 23 VIII - 22 IX

Twoja wrażliwość jest godna naśladowania. To właściwy sposób na problemy i kłopoty. Jesteś tylko zbyt zamknięta w sobie, zbyt ostrożna. Boisz się? O swoje sprawy trzeba upominać się i to zdecydowanie. Przed tobą niezwykle pracowity okres.

WAGA 23 IX - 22 X

Święta już minęły, mamy nowy rok. Czas więc na wewnętrzną mobilizację. To dobry okres na interesy. Wykorzystaj poświąteczną koniunkturę. Lubańska hala targowa przygarnie i ciebie. Pod koniec miesiąca będziesz mógł wyjechać w góry, na narty.

SKORPION 23 X - 22 XI

Jesteś ostatnio trochę kiłotliwy. To jeszcze daje się jakoś znieść, tylko ta nienawiść. Spójrz na najbliższe otoczenie, ono od pewnego czasu oczekuje

twojej pomocy. A twoje marzenia o niezwykłych uczuciach mogą wkrótce okazać się realne. Lubań, to przecież miasto niezwykłe.

STRZELEC 23 XI - 22 XII

Jesteś zakochany? To cudownie. Nie wzdbraniaj się, miłość uszlachetnia człowieka. Właśnie razem możecie zrealizować twoje najbardziej szalone plany. Styczeń to także dobry okres na dokonania zawodowe. Wykorzystaj ten czas właściwie.

KOZIOROŻEC 22 XII - 20 I

Popadasz z jednej skrajności w drugą. Raz jesteś cudownie szalony, innym razem strasznie ponurakiem. Weź się w garść. Na chandrę najlepszy długi spacer alejkami parku na Kamiennej Górze. Zimowy pejzaż dokona cudu.

WODNIK 21 I - 20 II

Och ty samotniku. Rozmyślasz bez końca. Tylko co z tego wynika? Ano nic. Twoje niezwykle bogate wnętrze duchowe nie cieszy nikogo. Nawet ciebie. Otwórz się a zobaczysz, ilu zafascynujesz. Umów się z przyjaciółmi np. w jednej z lubańskich kawiarenek i pogadaj.

RYBY 21 II - 20 III

Nadal nie jesteś zbyt rozsądny w sprawach pieniężnych. Wydajesz je bez głębszego zastanowienia i mało trafnie. Jesteś zbyt szczodry i wspaniałomyślny. Inni to wykorzystują. W uczuciach wzloty i upadki. Raz jesteś szczęśliwy, innym razem zupełnie zalamany. A tak naprawdę nie masz powodów.

# Wybieramy Miss Nastolatek

Już wkrótce kolejny finał połączony z wyborami najładniejszej, najsympatyczniejszej dziewczyny "Ziemi Lubuskiej". Po Małej Miss i Miss Podłotków przyszła kolej na nastolatki.

8 stycznia - podczas lubuskiej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - odbędzie się wybory MISS NASTOLATEK.

Przypomnijmy, że do udziału w naszym konkursie zgłosiły się 22 kandydatki. Ich fotografie prezentowaliśmy przez pół roku na łamach naszej gazety. Wkrótce zobaczymy je na estradzie Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu. Od kilku tygodni trwają przygotowania choreograficzne po to, aby jurorzy i publiczność mieli większe możliwości przy ocenie kandydatek pre-

zentujących się w różnych układach scenicznych.

Zapowiada się pyszna zabawa.

Imprezę sponsorują: Sklep p. Zofii Waniec, Sklep jubilerski "Collet" Państwa Haliny Rybak i Pawła Kwiatkowskiego, Firma "RESAT", "PROFIT" p. Alicji Wypych, Sklep zabawkowy p. Witeckich, "FAMILIO" p. Romana Juckiewiczza.

I co dalej?

Przynajmniej, że będzie nam brakowało tych uroczych fotografii. Towarzyszyły nam wiernie od początku powstania gazety. Przez 18 miesięcy publikowaliśmy sympatyczne buzie naszych kandydatek do tytułów MISS... Trochę nam tego żal.

A może by tak... BOBAS MIESIĄCA? Co o tym sądzicie? Wiemy wszyscy, jak przeurocze są takie kilkumiesięczne, czy kilkuletnie szkraby. Ile zabawy, ile psoty w ich wydaniu obserwujemy wokół. Jak urocze są fotografie takich maluchów w różnych sytuacjach życiowych. A te miny...

Przysyłajcie więc takie zdjęcia, z krótkim zabawnym opisem sytuacyjnym. Napiszcie o ich ulubionych zabawach, najchętniej wykonywanych zajęciach. Wybierzemy najsympatyczniejsze, najzabawniejsze i uhonorujemy tytułem BOBASA MIESIĄCA. Liczymy na fotografie dzieci w wieku 0-4 lat.

kk



## Po obwodzie

1-... żywicą pachnąca" w tytule A. Fidlera, 2-dzielnica mieszkaniowa prawobrzeżnej Warszawy, 5-retor rzymski z Korduby, 7-rzeka, stan i miasto w Ameryce Południowej, 9-prowincja i miasto w Hiszpanii nad rz. Segura, 10-wyspa w Indonezji w Małych W. Sundajskich, 11-osoba skazana na wygnanie z kraju, 12-układ nitok biegnących wzdłuż tkaniny, 13-urządzenie do podgrzewania wody, 14-dzień tygodnia, 15-Władysław (ur. 1928) rzeźbiarz, 16-miasto w Meksyku na obszarze Masy Centralnej, 17-napar z ziół leczniczych, 18-rzadkie u nas imię męskie, 19-uogólnienie wektora i skalara występujące w fizyce i matematyce, 20-zespół enzymów zawartych w drożdżach.

## Dośrodkowo:

1-karna cęla w więzieniu, 2-gatunek kobry, 3-pozbawiony wartości, banalny utwór literacki, 4-wymarły gatunek dronka, 5-najstarszy w rodzie, 6-sieć zastawna w postaci pionowej zapory, 7- tkanina jedwabna lub bawełniana używana zwykle na płaszczki i wiatróvky, 8-... Mazowiecka nad Rawką, 9-przędza używana do haftowania, 10-w niemieckich wierzeniach ludowych dobroczynny duszek, 11-dorosły samiec wilka, 12-przenikanie rozpuszczalnika w roztworach o różnej gęstości, 13-napój orzeźwiający ze wschodu, 14-... Wielka - najwyższy szczyt w G. Sowich (Sudety Środkowe), 15-Kloss, bohater popularnego niegdyś serialu, 16-miasto w pln. Afryce, znane z klęski Hannibala.

W rozwiązaniu proszę podać, ile razy w naszej dwuliterówce występują litery: X, Y, Z. Spośród nadesłanych do 20 stycznia br. odpowiedzi wylosujemy dwa albumy do zdjęć, ufundowane przez naszego sponsora - Firmę "HALPOL" p. Artura Urbańskiego.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 12 - hasło: "RADOSNE BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK", nagrody otrzymują:

- Anna i Dariusz Bełzowscy, Lubań ul. Kościuszki 10/7,
- Elżbieta Łotocka, Lubań, ul. K. Wielkiego 8A/12

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do redakcji.

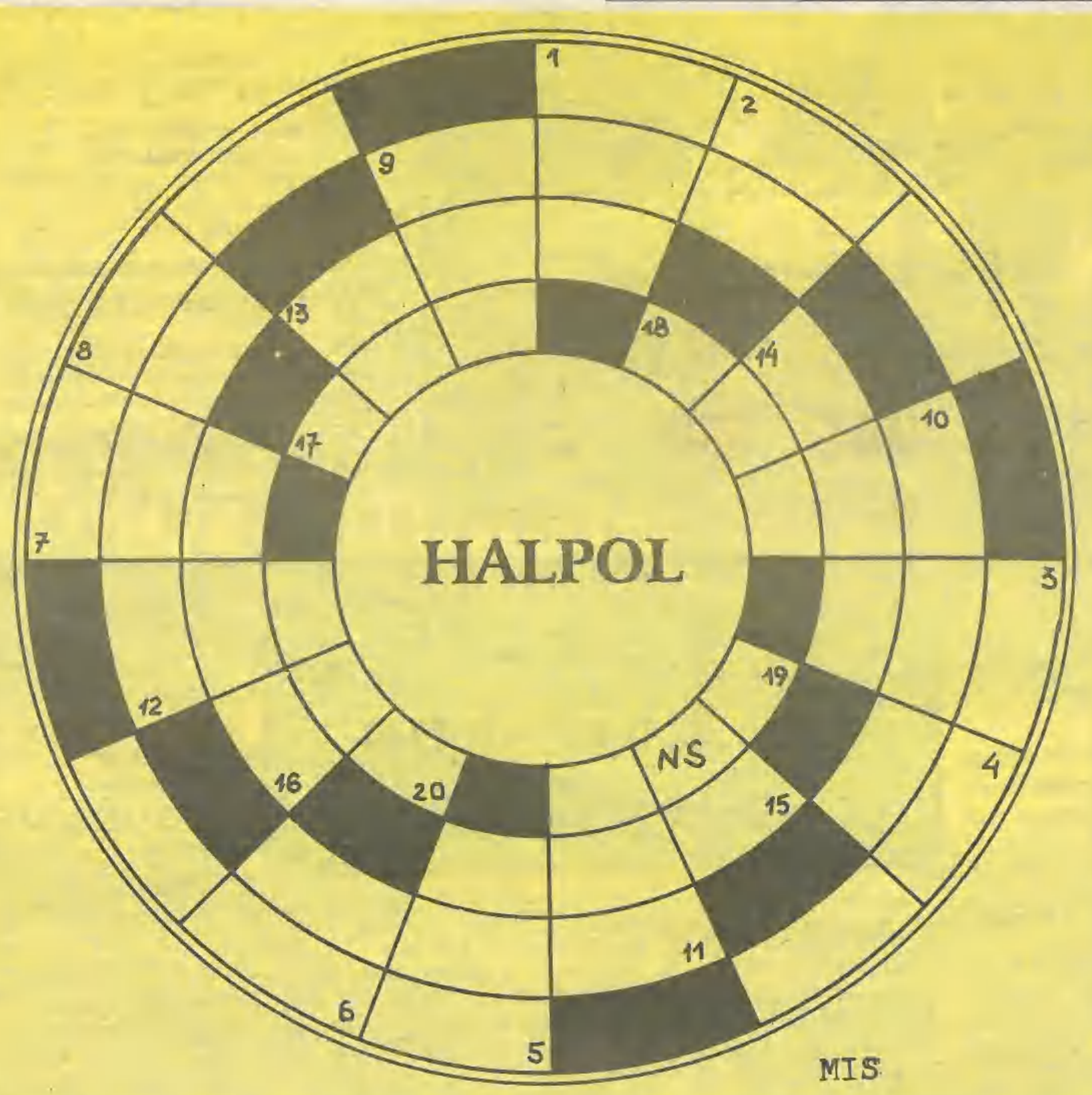
## KRZYŻÓWKA - DWULITEROWA

ze

sponsorem

Nr

1



## WAŻNE ADRESY I TELEFONY

### POGOTOWIA

-Pogotowie Ratunkowe	999
-Straż Pożarna	998
-Policja	997
-Pogotowie ciepłe	993
-Pogotowie gazowe	26-35
-Pogotowie sieci elektrycznej	26-80

### TELEFONY KIERUNKOWE

-Wrocław	71
-Jelenia Góra	75
-Zgorzelec	78
-Gryfów Śl.	13
-Leśna	11
-Siekierczyn	17
-Platerówka	16
-Olszyna	12

### SŁUŻBA ZDROWIA

-Szpital Rejonowy	20-52
-Przychodnia ZOZ ul. Okrzei 6	25-35

### APTEKI

-ul. Łokietka 24	31-40
-ul. Spółdzielcza 9	20-79
-ul. Chrobrego 1	59-78

### WYMIANA WALUT

-Bank Pl. 3 Maja 16	20-23
-PKO ul. Bankowa 9b	22-60

### BANKI

-Bank Zachodni SA	20-23
-Bank Spółdzielczy	29-30
-Bank Gospodarki Żywnościowej	20-76
-Bank PKO ul. Bankowa 9b	22-60

### STACJE CPN

-ul. Ratuszowa	28-7
-Jałowiec	25-1

### POSTÓJ TAKSÓWEK

-ul. Żymierskiego	26-26
-------------------	-------

### POSTÓJ BAGAŻÓWEK

-ul. Graniczna	40-64
----------------	-------

### SZKOŁY

-"ABOR" Szkoła Menadżerów	22-72
-Liceum Ogólnokształcące	28-85
-Zespół Szkół Ekonomicznych	22-61
-Państwowa Szkoła Muzyczna	28-91
-Zespół Szkół Zawodowych Nr 1	25-30
-Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 (ZNTK)	40-31 w.12
-Zespół Szkół Rolniczych Biedzychowice	15-70
-Szkoła Zawodowa przy OFM Olszyna	29-50
-Szkoła Podstawowa Nr 1	29-57
-Ośrodek Szkolno-Wychowawczy	22-96
-Szkoła Podstawowa Nr 3	23-71
-Szkoła Podstawowa Nr 4	23-95
-Szkoła Podstawowa Nr 5	22-...
-Szkoła Podstawowa Nr 6	26-67
-Szkoła Podstawowa Nr 7	22-18

### INNE

-Informacja	913
-Biuro napraw telefonów	914
-Nadawanie telegramów	905
-Zamawianie rozmów	900
-Informacja kolejowa	910
-Informacja PKS	29-20
-Rada Miejska Lubania	40-89
-Urząd Rejonowy Lubań	20-11
-Urząd Miasta Lubania	40-86
-Urząd Gminy Lubań	30-27
-Urząd Miasta i Gminy Gryfów	13-553
-Urząd Miasta i Gminy Leśna	21-68
-Urząd Gminy Olszyna	35-50
-Urząd Gminy Siekierczyn	17-50
-Urząd Gminy Platerówka	16-90
-Urząd Skarbowy Lubań	40-48
-Delegatura Paszportów	35-46
-Rejonowy Urząd Pracy	25-48
-Ośrodek Pomocy Społecznej	39-42
-ZUS O/Lubań	33-12
-Telewizja KOMSAT	33-86
-Telewizja STUDIO S	46-08
-Miejski Dom Kultury	27-72
-Biblioteka	24-69
-USC	22-58
-Muzeum	32-13
-Kino "WAWEL"	29-77
-MOSiR	26-88
-Hotel MOSiR	28-46
-Straż Miejska	30-78
-PTTK Oddział Lubań	24-23
-Parafia Rzymsko-Katolicka	31-03
-San-Epid. Stacja Terenowa	28-58
-Wodociąg	22-13
-Ml. Dom Kultury	27-49
-PZU	38-73
-Telefon zaufania	49-99

"ZIEMIA LUBUSKA" Miesięcznik Samorządowy. Wydawca: Miejski Dom Kultury. Adres redakcji: 59-800 Lubań, ul. 7 Dywizji 14, tel. 24-62. Druk: NORPOL PRESS, Wrocław. Redaktor naczelny- Ryszard Figurski. Sekretarz redakcji- Kazimierz Kiljan. Zespół redakcyjny: Lucyna Duczyńska, Maria Janikowska, Regina Wojewoda, Leszek Duczyński, Michał Smyczek, Zygmunt Duziak, Ryszard Kowalik. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje redakcja codziennie w godz. od 8.00 do 14.00, nie ponosząc odpowiedzialności za ich treść. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich skracania oraz przeredagowywania. Nr indeksu 324132. Numer zamknięto 28 grudnia 1994 r.